

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marjan Chelmiński, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 27 Wydanie P

Poznań, czwartek dnia 17 stycznia 1935

Rok 30

Poznań, 16 stycznia.

O decentralizację administracji

Polska współczesna jest państwem centralistycznym. Z Warszawy nadaje się impuls do wszystkich działań państwowych, kieruje się całością państwa i jego częściami. Dzieje się tak dlatego że z jednej strony potrzeba unifikacji dzielnic w jednolity organizm państwowy wymagała skupienia kierownictwa w jednym miejscu z drugiej zaś strony dlatego, że centralizm polski jest wynikiem biurokratycznego i etatystycznego charakteru naszych rządów.

Obecny system centralistyczny ma swoich zwolenników i przeciwników. Zwolennicy szermują względami rzekomej siły i potęgi państwowej, potrzeby jednolitości kierunku, specjalizacji zadań i celów, szerokiego widnokręgu w działaniu i nadzorze. Poza to — nie bez racji — przypisują centralizmowi zasługę szybkiej unifikacji państwa polskiego. Natomiast przeciwnicy centralizmu wskazują na rozliczne fakty, świadczące wymownie, że bardzo często organy centralne zalatwiają sprawy powoli, w sposób doktrynerski, z ujemną rutyną, bez dokładnej znajomości stosunków, panujących na prowincji.

Trudno odpowiedzieć na pytanie, który ze systemów rządzenia jest lepszy: czy centralistyczny, czy też decentralistyczny. Trudno odpowiedzieć: ten lub tamten. Są resorty, jak np. spraw zagranicznych, w których możliwa jest oczywiście wyłącznie centralizacja. Jednak są i dziedziny administracji publicznej, którym decentralizacja tylko na dobre wyjść może.

Zdrowy byt państwowy zależy raczej od wzajemnego spłotu obydwóch zasad i ich harmonijnego współdziałania. Tak np. poszczególne części Polski mają swoje właściwości i tradycje dzielnicowe oraz różne warunki i potrzeby życiowe rozmaitych warstw ludności; to wszystko wymaga i zasługuje na specjalne traktowanie, czyli wymaga decentralizacji. Natomiast słusznie propaguje się np. zjednoczenie w ustawodawstwie.

Niestety, dotychczas nie udało się w Polsce szczęśliwie powiązać obydwóch zasad w myśl znakomitej dewizy Napoleona III: „on peut gouverner de loin, mais on n'administre bien que de près” („można dobrze rządzić z daleka, ale dobrze administrować można tylko — z bliska). To też skargi i żale na centralizm stawały się coraz głośniejsze. Dalsza centralizacja wszystkich sił politycznych, gospodarczych a nawet intelektualnych w stolicy byłaby rzeczą niezmiernie niebezpieczną, choćby tylko przez wzgląd na obronę kraju, która wymaga decentralizacji ośrodków dystrykcyjnych, a to celem zapobieżenia, aby zniszczenie stolicy, ośrodka najbardziej eksponowanego, nie równało się zniszczeniu całego mózgu i serca organizmu państwowego.

Zapewne pod wpływem żywej w ostatnich czasach kampanji na rzecz de-

Echa plebiscytu w Saarze

Wrażenie w poszczególnych krajach po wyniku głosowania - Reakcja giełdy - Radość Berlina i nadzieje na przyszłość - Stanowisko prasy francuskiej - Ku porozumieniu z Niemcami?

Warszawa. (Tel. wł.) Wyniki plebiscytu w Saarze odbiły się rozmaicie w poszczególnych krajach.

London jest zadowolony, uważa, że rezultat pozwoli na rozwiązanie zagadnienia zbrojeń niemieckich i wzmocnienie podstaw pokoju europejskiego. W kołach finansowych widać wzrost optymizmu, koła te bowiem widzą w uspokojeniu napięcia europejskiego możliwość zwalczania depresji gospodarczej. Na giełdzie paryskiej wobec wyniku plebiscytu papiery Younga podskoczyły z 415 na 440 franków.

„Times” zwraca uwagę, że wynik plebiscytu podkreślił potęgę nacjonalizmu niemieckiego, niebezpiecznego dla Europy i pokoju. Stąd też czujność jest obowiązkiem krajów sąsiadujących z Niemcami i dlatego uważa za konieczną żywszą współpracę Francji, Anglii i Włoch.

W Austrii zaczęto podkreślać, że wynik głosowania nie jest zwycięstwem hitleryzmu, lecz niemieckości i cba te pojęcia nie pokrywają się. Poza to mówią, że plebiscyt w Saarze jest sukcesem Ligi Narodów. Zdaje się jednak, że te głosy prasy austriackiej, zresztą inspirowane, nie odzwierciedlają istotnych nastrojów. Już wczoraj narodowi socjaliści chcieli urządzić we Wiedniu demonstracyjne pochody, a na prowincji doszło w kilku punktach do starć z policją. (w)

Berlin. (PAT.) Zwycięstwo w plebiscycie Zagłębia Saary wywołało entuzjazm w społeczeństwie niemieckim. W rezultacie głosowania widzą nietylko realizację zjednoczenia odwrwanej części Rzeszy, lecz również zwycięstwo idei narodowo-socjalistycznej. Plebiscyt niedzielny stanowi również niezaprzeczalnie sukces kanclerza Hitlera. Koła polityczne nie ukrywają nadziei, że w najbliższym czasie dojdzie do porozumienia między Niemcami i Francją i w dalszej konsekwencji do możliwości powrotu Rzeszy do Ligi Narodów.

Cała prasa uderza w ton entuzjazmu i triumfu. W długich artykułach dzienniki komentują następstwa plebiscytu i przemówienie kanclerza.

„Diplomatisch-Politische Korrespondenz” zauważa, że Francja mogła i sobie i światu oszczędzić tego dowodu politycznego niepowodzenia i wyraża nadzieję, że plebiscyt stanowić będzie dla niej przestrożę przed dalszymi eksperymentami politycznymi na niemieckim lewym

centralizacji rząd zdecydował się na wydanie dekretu z dnia 28 ub. m. „o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej” („Dz. U. R. P.” nr. 410, poz. 976). Mocą tego dekretu uległo nowelizacji sto kilanaście ustaw i rozporządzeń. Zmiany wprowadzone tym dekretem wprowadzają w pewnym zakresie dekoncentrację, t. j. rozszerzają kompetencje władz lokalnych i upraszczają tryb postępowania.

Nie wnikać narazie w ocenę skutków, jakie wspomniany dekret pociągnie za sobą, pragniemy przedewszystkiem z ubolewaniem stwierdzić fakt, iż jednoczesna nowelizacja ogromnej ilo-

brzegu Renu. Urzędowy organ kończy oświadczenie kurtuazyjnym zwrotem pod adresem międzynarodowej komisji plebiscytowej, że zasłużyła się trwale dla pacyfikacji Europy, przeprowadzając plebiscyt lojalnie i bez starć.

Paryż. (Tel. wł.) Omawiając wynik i konsekwencje plebiscytu w Zagłębiu Saary prasa francuska podtrzymuje swoje żądania co do zupełnego odszkodowania, podkreślając, że wynik plebiscytu przesądził obecnie sprawę administracyjną i gospodarczą. Strona finansowa jednak narazie nie jest jeszcze wyjaśniona i będzie musiała być uregulowana w myśl francuskich żądań.

Omawiając sprawę zwolenników „status quo”, którzy w znacznej części obecnie emigrują z Zagłębia w obawie przed reesjami, prasa nawołuje rząd aby zapewnił tym emigrantom spokój i wymógł odpowiednie gwarancje rządowi niemieckiemu, że nie wyciągnie on konsekwencji w związku z postępowaniem w czasie plebiscytu. Część prasy lewicowej podkreśla, że Francja musi dać schronienie tym, którzy zdecydo-

wanie oświadczyli się za nią. Bardziej umiarkowane pisma, m. i. „A mi du Peuple” kategorycznie żądają, aby wreszcie skończyć z przyjmowaniem niepożądanych gości względnie znacznie ograniczyć ich liczbę, a jeżeli już nie można inaczej to przynajmniej kategorycznie zakazać wszelkiej działalności politycznej we Francji.

Prasa lewicowa i komunistyczna ze swej strony w dalszym ciągu atakuje rząd za jego niezdecydowane stanowisko i stwierdza, że wynik plebiscytu byłby inny, gdyby nie jawny teror hitlerowski. Prasa ta zapowiada, że w piątek wieczorem wygłosi wielkie przemówienie przywódca separatystów Max Braun, w którym przedstawi przebieg plebiscytu.

„Petit Parisien” podkreśla, że Laval w związku z obecną sytuacją złożył dziś w Lidze Narodów oświadczenie, które poruszy cały świat polityczny. Francuski min. spraw zagranicznych jest zdecydowany jakoby wykorzystać obecną sytuację celem bliższego porozumienia się niemiecko-francuskiego.

Już zaczynają się hitlerowskie napady i manifestacje

Paryż. (PAT.) Z Saarbrücken donoszą w uzupełnieniu wiadomości o napadzie hitlerowców:

Wczoraj w godzinach popołudniowych siedzibę partii soc.-dem. otoczyła liczna grupa nar.-soc. Oprócz kilku drobnych bójek nie doszło do żadnych poważnych incydentów.

W siedzibie partii znajdowało się kilkunastu socjalistów. Około godziny 16 kilku członków „Frontu Niemieckiego” usiłowało przedostać się tam, ale socjaliści odparli ich. Policja interwenjowała i celem zapobieżenia poważniejszemu starciu dokonała ewakuacji lokalu partii. Wojsko angielskie oraz kilka samochodów ciężarowych skoncentrowano w centrum miasta. Wojsko to będzie wezwane do interwencji tylko w razie ostatecznej potrzeby. Przewodniczący komisji rządzącej Knox spodziewa się, że podniecenie

manifestantów ustąpi i nie dojdzie do poważniejszych incydentów.

O godz. 18 zorganizowano wielką manifestację nar. soc., na którą przybyły sekcje szturmowe z sąsiednich miejscowości. Manifestanci nieśli manekiny z podobizną Brauna i Pforda. Miasto robiło wrażenie wielkiego obżowiska wojskowego.

W Saarlouis dr. Hecker trzymany był w obojętności przez kilkunastu nar. soc. W tej samej miejscowości nar. soc. przeprowadzili liczne rewizje w domach.

Do kilku aktów gwałtu doszło w Karlsruhe.

W Bechbach pobito dotkliwie pewnego górniką, a miejscowy lekarz odmówił udzielenia pobitemu pomocy. Zarząd kopalni sygnalizował poza tem kilka drobniejszych incydentów.

W Gdańsku również huczne manifestacje

Gdańsk. (Tel. wł.) Kwestja Saary w Gdańsku znajduje bardzo silne odzwieki. Partja hitlerowska urządziła liczne zebrania manifestacyjne. W

prasie sprawę Saary omawiano w ten sposób, że porównuje się położenie Niemców saarskich do Gdańszczan, dając do zrozumienia, że Gdańsk jest o-

ści ustaw i rozporządzeń dokonana została w ostatniej ustawowo dopuszczalnej chwili (31. 12 1934 r.). Dekret wejdzie w życie z dniem 1 lutego rb. Do tego czasu administracja i społeczeństwo muszą przestawić się na nowy tok postępowania w wielkiej ilości sprawach: skarbowych, socjalnych, administracyjnych, kredytowych, samorządowych, sanitarnych, przemysłowych itd.

Na przygotowanie tego dekretu rząd miał bez mała trzy lata czasu, w ciągu którego można było stopniowo urzeczywistniać reformę administracji, przewidzianą w ustawie z dnia 17 marca 1932. Tego jednak nie uczyniono, stawiając kraj w ostatniej chwili wobec

dekretu ogromnej wagi i objętości.

Wprawdzie decentralizacja, jaka dekret przynosi, była naogół pożądana — choć i ona nie jest pozbawiona pewnych niebezpieczeństw, — wprawdzie więc dekret należy naogół powitać z zadowoleniem, jednak nikt nie może zaprzeczyć, że sposób jego ogłoszenia nastrocza poważne obawy o ład w stosunkach administracyjnych w najbliższej przyszłości, tembardziej, że niewiadomo, czy czynniki rządowe skorzystają, względnie, czy zdążą skorzystać ze swoich uprawnień do ogłoszenia jednolitych tekstów znowelizowanych ustaw i rozporządzeń.

tylę w gorszej sytuacji, że traktaty pokojowe nie przewidują końca okresu „oderwania Gdańska od Reichu“.

We wtorek od samego rana ulicami miasta przechodziły pochody coraz to innych organizacji hitlerowskich i działaw szkoły. Kulminacyjnym punktem manifestacji był wielki pochód wieczorem o godzinie 19. Wszyst-

kie organizacje i formacje hitlerowskie, biorące udział w pochodzie podążyły na Długi Rynek, gdzie — jak zwykle — wygłosił płomienną mowę Gauleiter Forster. Gauleiter miał „ciężki dzień“, bo wygłosił aż trzy przemówienia. Manifestacje odbyły się również w innych miejscowościach wolnego miasta. (p)

ze zwolennikami „status quo“ i nie szczędząc zarzutów pod adresem preza komisji rządzącej. Kłoxa. Mówca powołał się na słowa Hitlera, że po załatwieniu spraw Saary usunięta zostanie ostatnia sporna kwestja terytorjalna w stosunkach niemiecko-francuskich i wówczas dopiero będzie można mówić o pokoju, opartym na godności narodów.

„Jeszcze raz głośno oświadczam — mówił Göbbels — przed całym światem, że naród niemiecki chce spełnić swoje zadanie wewnątrz kraju, do czego potrzebuje pokoju, opartego na godności. Pokój utrzymać potrafi tylko ten, kto będzie umiał bronić swojej ziemi.“

Naszpikowana atakami „pokojowość“ dr. Goebbelsa

Berlin. (PAT.) We wszystkich miastach Rzeszy zorganizowano wielkie manifestacje uliczne.

W Berlinie odbył się na placu przed Reichstagiem wielki wiec z udziałem

pół miliona ludzi. W manifestacji wziął udział min. Reichswehry, Blomberg oraz szef dowództwa armji gen. Fritsch.

Przemówienie wygłosił min. Göbbels, rozprawiając się w ostrym tonie

Rozmowy polsko-francuskie

Dokoła choroby min. Becka w Genewie — Zapowiedzi wizyty Laval — Sprawa stosunku Polski do paktu wschodniego

Paryż. (PAT.) Korespondenci genewscy w dalszym ciągu informują o niedyspozycji min. Becka.

„Le Journal“ zaznacza, że min. Beck nie może lekceważyć zaleceń lekarzy zwłaszcza, że już w Moskwie przechodził silne zaziębienie wskutek infekcji płucnej. St. Brice uważa za znamienne, że mimo choroby min. Becka, odwiedził go węgierski minister spr. zagr. Kenya. Równocześnie zapowiada, że min. Laval nosi się też z zamiarem złożenia, prawdopodobnie dziś, wizyty min. Beckowi.

Genewski korespondent „Journal des Debats“ zaznacza, że rząd polski nie może zachować się obojętnie wobec głębokich przemian, jakie nastąpiły w warunkach politycznych wskutek układów rzymskich. Niestety min. Beck niedomaga. Choroba jego nie ma nic wspólnego z chorobą dyplomatyczną. Min. Beck życzył sobie szczerze spotkania z min. Lavallem i mimo niedyspozycji to spotkanie obu mężów stanu dojdzie do skutku. Min. Laval, zrywając ze zwyczajami

protokołu, odwiedzi chorego ministra polskiego.

Mają oni omówić sprawę udziału Polski w paktach rzymskich, ale min. Beck będzie musiał również powiedzieć min. Lavalowi, kiedy Polska zamierza doręczyć rządowi francuskiemu odpowiedź na notę w sprawie pak-

tu wschodniego, czy gotowa jest obecnie przystąpić do tego paktu.

Niewątpliwie min. Beck nie przybył do Genewy bez projektu odpowiedzi na to pytanie. Projekt ten będzie mógł ulec zmianom, zależnie od okoliczności oraz od wyników rozmów, jakie przeprowadzi min. Laval.

Posiedzenie plenarne Senatu

Warszawa. (Tel. wł.) Dziś o godzinie 11.30 zaczęły się obrady plenarne Senatu nad zmianą konstytucji.

Na posiedzenie zjawił się in corpore rząd, nie był tylko obecny min. sprawiedliwości Michałowski, którego zastępował wicemin. Sieczkowski. Na ławach podsekretarzy stanu zasiedli członkowi przywódcy „sanacyjni“: marsz.

Świtalski, płk. Prystor, Sławek itd.

Jeszcze przed porządkiem dziennym złożyli ślubowanie nowi senatorowie, poczem sen. Rostworowski wygłosił dłuższe przemówienie. Z ramienia Klubu Narodowego do głosu zapisani są sen. Głabiński i sen. Bartoszewicz. (w)

Zinowjew i towarzysze przed sądem

Moskwa. (PAT.) Zinowjew, Kamieniew oraz 17 członków b. opozycji stanęli przed kolegium wojskowego sądu najwyższego Z. S. R. R. w Leningradzie pod zarzutem konspiracyjnej działalności antyrewołucyjnej i utworzenia organizacji pod nazwą „Leningradzkie Centrum“. Proces rozpoczął się wczoraj.

Moskwa. (PAT.) Akt oskarżenia w sprawie Zinowjewa, Kamieniewa oraz ich zwolenników stwierdza, iż równocześnie z powstaniem grupy kontrrewolucyjno-terrorystycznej i dokonaniem zamachu na Kirowa rozwijała swą działalność druga nielegalna grupa pod nazwą „Centrum Moskiewskie“, stworzona przez kierowników b. grupy antysowieckiej Zinowjewa. Zgromadzili oni około siebie bardziej skrajnych członków i nawiązali stosunki z grupą leningradzką. Jednym z głównych zadań tej nielegalnej grupy było wychowanie kadr, gromadzenie sił i konsolidacja członków ożywionych wyraźną nienawiścią w stosunku do szefów stronnictwa i do władz sowieckich. Informacje kontrrewolucyjne zdobywano i rozpowszechniano za pośrednictwem członków grupy, najbliższej stojących Zinowjewa i Jewdokimowa.

Dochodzenia nie stwierdziły faktów, pozwalających bezpośrednio oskarżać członków „Centrum Moskiewskiego“, że brali pośredni czy bezpośredni udział w akcie teroru, skierowanym przeciw Kirowowi, jednak cały charakter działalności „Centrum Moskiewskiego“ dowodzi, że tendencje grupy leningradzkiej były mu znane a nawet podtrzymywano je. Dlatego członkowie „Centrum Moskiewskiego“ powinni ponieść nie tylko odpowiedzialność moralną i polityczną, ale również odpowiedzialność według praw sowieckich.

Zinowjew, mówiąc o swej odpowiedzialności w związku z zbrodnią, dokonaną 1 grudnia, w czasie swoich zeznań stwierdził, że zacięta walka z partją musiała przyczynić się do degeneracji, a nikczemna zbrodnia rzuca ponure światło na całą poprzednią walkę z partją. To też stronnictwo ma całkowitą rację, mówiąc o odpowiedzialności swej b. grupy. Oskarżeni Bakajew, Gorceńin, Fiodorow, Jewdokimów, Charow, Kuklin i Gorcig przyznali się do udziału w działalności „Centrum Moskiewskiego“. Oskarżeni Hessen, Pierimow,

Herberg Fajwłowicz, Sakow, Carlow, Aniszew, Baszkirow i Tarasow przyznali, że należeli do grupy nielegalnej Zinowjewa w Leningradzie. Kamieniew przyznał się do winy, potwierdzając, że brał udział od r. 1932 w działalności kontrrewolucyjnej oraz, że należał do „Centrum Moskiewskiego“.

Nowa afera

Paryż. (Tel. wł.) Po długich obserwacjach aresztowano dyrektora francuskiego banku handlowego Huyerta.

Bank ten mieścił się w Paryżu i miał szereg filij na prowincji. Przed niedawnym czasem zamknął on swoje podwoje.

Dyrektor oskarżony jest o defraudację, oszustwa i fałszowanie papierów wartościowych. Sumę sprzeniewierzeń oblicza się na przeszło milion franków.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 16. I. 1935 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania była bez zmiany.

Z pożyczek państwowych płacono za 5% poz. konwers. 65%, za 4% premj. dol. 53—52,50 oraz za 3% poz. budowl. 46,—.

W papierach lokacyjnych P. Z. K. obracano 4½% listami dolarowymi w zlocie po 48% w placeniu, również płacono za 4% listy konwert. 49,50—49% natomiast ofiarowano 4½% listy złotowe po 49%.

Z akcyj bankowych płacono za Bank Polski 98,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 65,— P.
4% poz. premj. dol., serja III 53—52,50 P.
3% poz. budowl., serja I 46,— P.
4½% dolarowe listy zast. serji K z r. 1933 w zlocie Pozn. Ziem. Kred. 48,— P.
4½% złotowe listy zast. serji K z r. 1933 Pozn. Ziem. Kred. 49,— O.
4% listy zast. konwert. ostepm. P. Z. K. 49,50—49,— P.

Akcje bankowe i przemysłowe

Bank Polski 98,— P.

Tendencja bez zmiany.



OSSAN

ODPOWIEDNIE PIELEGNOWANIE

jamy ustnej zachowuje zęby w zdrowiu i świeżości, a zdrowe i lśniące zęby to ozdoba człowieka.

Srodkami ułatwiającymi pielęgnowanie są preparaty „OSSAN“ z przepisu D-ra Med. Zapalowicza. Wyrób: T. 122

K. & A. Miklaszewski, Kraków.

Kurs dolara. Dziś rano notowane kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.28 — 5.28¼ zł, w Gdańsku na Warszawę 5.26 zł.

Kurs guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 guld. gd. w dewizach 172.69 zł, gotówką 172.35 zł.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 16. I. 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy paritet Pozań, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owsa 470 g/l.

Ceny transakcyjne: Żyto 660 tonn par. Poznań 15,50

Ceny orientacyjne:

Żyto (typosob spokojne) . . . 15,25—15,50
Pszenica (Usposob stafe) . . . 15,75—16,25
Jęczmień browarowy 21,25—22,00

Usposobienie słabsze.
Jęczmień 710—725 g/l. 20,75—21,00
Jęczmień 680—690 g/l. 19,25—19,75

Usposobienie słabsze.
Owies (Usposob spokojne) . . . 15,25—15,75

Maka

Żytnia I gat. 0,55% wł w . . . 21,75—22,75
Żytnia I gat. 0,65% wł w . . . 20,75—21,75
Żytnia II gat. 55—70% wł w . . . 15,25—16,25
Żytnia pościł. pon 70% wł w . . . 13,25—14,25
Żytnia razowa 0,95% wł w . . . 17,25—18,25

Usposobienie spokojne.
pszena gat. IA 0,25% wł w . . . 27,00—29,50
pszena gat. IB 0,45% wł w . . . 26,50—27,50
pszena gat. IC 0,55% wł w . . . 25,50—26,00
pszena gat. ID 0,60% wł w . . . 24,50—25,00
pszena gat. IE 0,65% wł w . . . 23,50—24,00
pszen gat. IIA 20,55% wł w . . . 22,50—23,00
pszen gat. IIB 20,65% wł w . . . 21,00—22,50
pszen gat. IID 45,65% wł w . . . 19,00—19,50
pszen gat. IIF 55,65% wł w . . . 16,25—16,75
pszen gat. IIIA 65,70% wł w . . . 15,25—15,75
pszen gat. IIIB 70,75% wł w . . . 12,75—13,25

Usposobienie spokojne.
Otręby żytnie stand. 10,00—11,00
Otręby pszen. grube stand. . . . 10,50—11,00
Otręby pszenne średnie st. 9,75—10,25
Otręby jęczmienne 10,25—11,75
Rzepak zimowy 41,00—44,00
Rzepak latoowy 38,00—40,00
Siemie lniane 43,00—45,00
Gorzecza 40,00—43,00
Wyka latowa 23,00—25,00
Groch Viktoria 39,00—42,00
Groch Polzera 32,00—35,00
Łubin niebieski 8,50—9,00
Łubin złoty 10,00—10,50
Seradela 11,0—13,00

Koniczyna czerwona surowa 131,00—140,00
Koniczyna czerw. 95—97% cz. 165,00—165,00
Koniczyna biała 80,0—110,00
Koniczyna szwedzka 180,00—200,00
Koniczyna żółta odluszczonea 70,00—80,00
Przełot 80,00—100,00
Tymoteusz 60,00—70,00
Razdras angielski 80,00—80,00
Sioma pszena luzem 2,50—2,70

„ pszena prasowana 3,10—3,30
„ żytnia luzem 3,25—3,50
„ żytnia prasowana 3,75—4,00
„ owsiana luzem 3,75—4,00
„ owsiana prasowana 4,25—4,50
„ jęczmienna luzem 1,9—2,45
„ jęczmienna prasow. 2,85—3,05
Siano zwykłe luzem 7,50—8,00
„ zwykłe prasowane 8,00—8,50
„ nadnoteckie luzem 8,50—9,00
„ nadnoteckie pras 9,0—9,50

Makuch lnian w taflach 17,25—17,75
Makuch rzepakowy w tafł 13,25—13,00
Makuch słon w tafł 42/43% 18,5—19,00
Śrut Soja 24,0—24,50
Mak niebieski 34,00—37,00

Ogólne usposobienie spokojne
Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 1305 t., pszenicy 336 t., jęczmienia 315 t., owsa 90 t., maki żytniej 153 t., maki pszennej 83 t., otrab żytniej 270 t., atrab pszennej 170 t., otrab jęczmiennych 15 t., gerczycy 10 t., grochu Viktoria 23,5 t., łubinu niebieskiego 30 t., maku niebieskiego 25 t., lucerny 15 t.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. (Tel. wł.) W ciągnięciu Loterii Państwowej większe wygrane padły na następujące numery:

50 000 zł na nr.: 50091.

20 000 zł na nr.: 29371.

10 000 zł na n-ry: 74037, 114197, 135673, 139220, 157564.

5 000 zł na n-ry: 26833, 38023, 126434, 136421, 158160.

2 000 zł na n-ry: 4755, 5287, 19485, 35714, 42158, 47590, 59119, 68064, 73015, 76154, 109565, 110283, 122988, 154154, 162265, 178409. (w)

Doniosły wynalazek

London. (Tel. wł.) Nowy wynalazek, który niewątpliwie będzie miał duże znaczenie w rozwoju lotnictwa, zrobił w Tokio jeden z konstruktorów japońskich.

Polega ten wynalazek na zagłuszeniu warkotu motorów w czasie lotu. Zostanie on, jak twierdzi prasa japońska, w najbliższym czasie wypróbowany przez sfery wojskowe.

Wiadomości

Obrady mieszanej komisji węgiersko-jugosłowiańskiej w sprawach granicznych zakończyła się pełnym powodzeniem.

Od belgijskiego min. rolnictwa oddzielono agendy, dotyczące rzemiosł i stanu średniego, przydzielając je do min. gospodarki narodowej. Tekę min. rolnictwa objął prowizorycznie min. spraw wewnętrznych Pierlot.

Policja dokonała rewizji w mieszkaniach kilku Macedończyków. Znaleziono tajny archiwum rozwiązanej organizacji rewolucyjnej macedońskiej, oraz bomby i broń, kilka osób aresztowano.

N. B. I. donosi z Johannesburga, że minister obrony narodowej Unji Południowo-Afrykańskiej Oswald Piros odwiedził bawiarzy w porcie Unji kraźownik niemiecki „Emden“ i w czasie tej wizyty wygłosił przemówienie w języku niemieckim o wartości kulturalnej żywiołu niemieckiego w Afryce Południowej. Dla dobra cywilizacji rasy — zdaniem min. Pirca — pożądaniem byłby rychły powrót Niemiec do dawnych kolonij.

Zachodni aljans lotniczy

Rozmówki pokojowe Hitlera trwają. znajdują pewien oddźwięk przychylny w opinii pewnych narodów europejskich, wyczuwa się nawet triumfalny powrót Niemiec do areopagu genewskiego na warunkach, które zechcą postawić, a fakt ten znakomicie wzmocni imperjalizm niemiecki, nadzieje rewindykacji terytorjalnych, naturalnie na wschodzie.

Francja orientuje się w „rzeczywistej rzeczywistości“ zupełnie wyraźnie, przeznaczyła świeżo dalsze 800 milj. franków na wzmocnienie obrony. To samo przekonanie panuje w Belgii, a wyrazem jego jest przyspieszenie z inicjatywy króla budowy pasa fortyfikacyjnego bezpośrednio wzdłuż granicy belgijskiej. Ufortyfikowanie Belgii północnej nasunęło jednak nowe możliwości, czy czasem ewentualny przeciwnik nie zechce ominąć tej nowej przeszkody przemarszem przez prowincję holenderską Limburg, południowy okrąg węglowy Niderlandów.

Z głosów prasy dowiadujemy się, że i Holandia przewiduje tę ewentualność, nie przyjęła jednak uczynionej jej przed paru miesiącami propozycji przystąpienia do systemu obrony franko-belgijskiego. Pragnie pozostać poza wszelkim konfliktem i zachować neutralność absolutną. Rozumuje jednak słusznie, że samo zaznaczenie tego stanowiska nie wystarczy, choćby się o niem „krzychało wielkim głosem“. Powierzyć swe losy Lidze Narodów, byłoby decyzją niebezpieczną. Propagować teorię „złamanego karabina“, czy coś podobnego, doprowadzić może do wyników katastrofalnych. Przecie w pojęciu hitleryzmu Holendrzy są tylko „odpryskiem rasowym“ (Rassensplitter) narodu niemieckiego, egzystującym dotychczas samodzielnie wyłącznie jako bogaty pasorzyt.

Rozwiązanie zagadnienia obrony faktycznej swej neutralności ujęła więc Holandia swoiście. Ponieważ naruszenie jej granic nastąpiłoby jedynie w celu zyskania na czasie przy wykonywaniu operacji zaczepnej, należy zastosować takie środki obronne, które pozwolą zatrzymać napastnika, narażając go na poważną zwłokę do marszu. Należy zatem przygotować do zniszczenia to wszystko, co jest konieczne do przemarszu — drogi, mosty itd. Te przygotowania winny być przewidziane w bardzo głębokich strefach, stosownie do natury terenu. Wyniki będą jeszcze lepsze, jeżeli robota będzie broniona przez lekkie oddziały wojska, nie dopuszczające naprawy uszkodzeń przez przeciwnika. Tych zamierzeń nie należy nawet ukrywać. Przeciwnie, w interesie kraju jest wywołanie przekonania u sąsiadów, że ewentualny przemarsz przez Holandję będzie w każdym razie bardzo opóźniony. Spowoduje to, być może, zaniechanie zamiaru zgwałcenia neutralności kraju. W związku z tym planem sprzeciwił się minister wojny próbie zmniejszenia jego budżetu z powodu konieczności wzmocnienia artylerii ciężkiej i lotnictwa bojowego.

Niebezpieczeństwo agresji niemieckiej zostało wreszcie ocenione z drugiej strony Kanalu poważnie, a może i z większą jednolitością niż we Francji. W prasie ukazały się artykuły, nawołujące do wzmocnienia obrony, majace niekiedy nawet akcenty paniczne. W parlamencie Winston Churchill, atakując rząd Wielkiej Brytanji, oparł swe ostrzeżenie na czynniki psychologiczne, kreśląc sylwetkę Niemiec tegoczesnych jako „narodu ludzi nieubieganych, którzy zbroją się z wielką szybkością, a mają w ręku straszną broń w postaci lotnictwa“.

Głośne oświadczenie wicepremiera Baldwina o granicy angielskiej nad Renem uzupełnił minister wojny, lord Hailsham wyjaśnieniem, że deklaracja ta stwierdza tylko konieczność wzmocnienia przez Anglję jej obrony lotniczej od tego stopnia, by nie mógł się udać żaden atak powietrzny na wybrzeża angielskie z jakiegokolwiek punktu kontynentu.

Zasługuje również na zaznaczenie, że w izbie lordów została przyjęta spokojnie myśl gen. Mottistona za wprowadzeniem obowiązkowej, tak nienawistnej Anglikom, służby wojskowej, gdyby dobrowolny werbunek żołnierzy do armji, dający obecnie ciągle niedobory, nie osiągnął pożądanej cyfry.

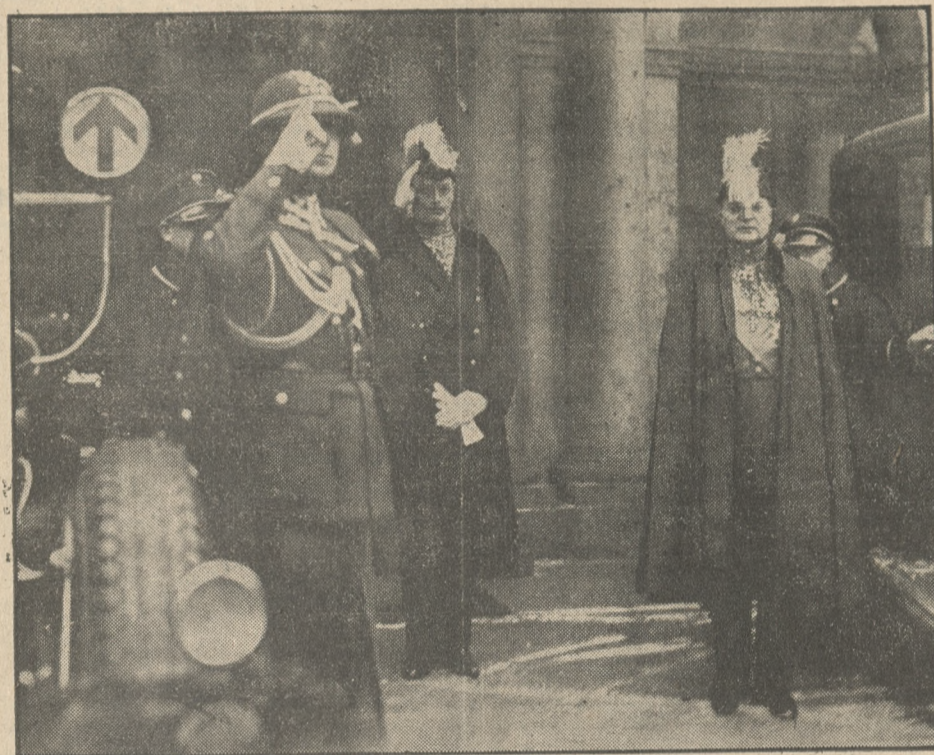
Obecnie dominującym zagadnie-

niem państwowem w Anglji stała się sprawa zabezpieczenia kraju przed najeżdem powietrznym. Obawy te mają duże uzasadnienie. Niemcy w 1935 r. będą miały, licząc ostrożnie, 1600 samolotów wojskowych, do których należy doliczyć kilkaset komunikacyjnych, przygotowanych do szybkiej zmiany na bojowe. Ich aeroplany bombardujące, niosące 3 tonny materiałów wybuchowych, rozwijają chyżość do 350 km na godzinę. Lotniczy budżet niemiecki na 1934 r. wskazuje wzrost o 168 procent.

Parokrotne manewry powietrzne na

zachodzie dowiodły, że obronę skuteczną przed atakiem powietrznym może dać tylko kontrofensywa zdecydowana własnych sił lotniczych. Anglja posiada w dobie obecnej 1000 samolotów. Mogą one nie powstrzymać najeżdu przeważnych sił przeciwnika, należy więc szukać sojuszu. Dać go może tylko Francja, której armja lotnicza liczy obecnie 1600 aparatów i nastawiona jest ku szerokiej ofensywie strategicznej. Widoki zawarcia takiego przymierza są zatem duże.

E. DE HENNING-MICHAELIS.
generał.



Nowy ambasador angielski przy rządzie polskim.

W tych dniach przybył do Warszawy nowy ambasador Wielkiej Brytanji przy rządzie polskim, sir William Howard Kennard. W ub. poniedziałek udał się na Zamek, gdzie złożył Panu Prezydentowi listy uwierzytelniające. Na zdjęciu sir William Howard (w środku) w towarzystwie szefa protokołu hr. Romera (po prawej) opuszcza przed udaniem się na Zamek gmach ambasady angielskiej. Kompanja wojska oddaje mu honory.

Epilog sądowy rodzinnej kłótni

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“.)

Wilno, 15 stycznia.

W tych dniach wileński sąd okręgowy rozpoznał sprawę, która przez dłuższy czas zaprzętała uwagę inteligencji wileńskiej.

Chodziło o walkę, jaka się toczyła pomiędzy dwoma odłamami wileńskiej „sanacji“ literackiej. Stroną atakującą było „Słowo“, na którego łamach raptownie rozpoczęto nader niewybredną kampanję przeciwko p. Witoldowi Hulewiczowi, dyrektorowi Radja Polskiego w Wilnie i wiceprezesaowi t. zw. „Erwuzy“, czyli Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych.

„Słowo“ zarzucało p. Hulewiczowi, iż nieprawnie używa tytułu doktora, że wbrew podawanym przez niego danym nie jest on absolwentem wydziału filozoficznego uniwersytetu poznańskiego, lecz absolutorjum uzyskał na uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie i to dopiero po rozpoczętej przez „Słowo“ kampanji.

Zamieszczane przez „Słowo“ karykatury wyobrażały p. Hulewicza, jako szarą gęś (rządzącą się w organizacjach artystyczno-literackich), jako barana na czele stada baranów i t. p. Wszystkie te karykatury wyszły z pod pióra p. Dangla, lecz w złośliwe podpisy zaopatrzone były przez innych, czy też innego członka redakcji, co zresztą było „tajemnicą publiczną“.

Ton wzmianek i karykatur „Słowa“ był niezwykle złośliwy i istotnie mógł wyprowadzić z równowagi najcierpliwszego nawet człowieka. To też w końcu p. Hulewicz zareagował w sposób gwałtowny, napadając w cukierni i bijąc laską autora karykatur, p. Dangla.

Opinia publiczna, aczkolwiek nie sprzyjała niewybrednym atakom „Słowa“, jednak bynajmniej nie usprawiedliwiała reakcji p. Hulewicza, który spośród członków redakcji „Słowa“ wybrał jako obiekt zemsty nie właściwych inspiratorów kampanji, lecz wykonawcę, który jako karykaturzysta mógł wprowadzić ośmieszyc go, ale w żadnym wypadku znieważać.

W obronie p. Dangla wystąpił zarząd Syndykatu Dziennikarzy Wileńskich, natomiast po stronie p. Hulewicza opowiedziały się zrzeszenia artystyczno-literackie, zgrupowane we wspomnianej „Erwuzy“.

Rzecz jasna, że Syndykat Dziennikarzy bronił p. Dangla, nie wchodząc

w meritum sprawy, lecz uważając, że wszelkie samosądy nad dziennikarzami z racji takiego lub innego spełniania przez nich obowiązków zawodowych są niedopuszczalne. Przez wystąpienie „Erwuzy“ przemówili natomiast przyjaciele p. Hulewicza, którzy jednocześnie zapowiedzieli bojkot literacki „Słowa“.

Nie będziemy tu przytaczali szczegółów całej tej wojny i ograniczymy się jedynie do stwierdzenia, że w gruncie rzeczy chodzi o kłótnię w rodzinie, gdyż jak jedna tak i druga strona reprezentuje „sanacyjny“ światek literacki Wilna, który się kłóci z powodu drobnych i czasem niezrozumiałych animozjy osobistych.

Kłótnia ta znalazła swoje odbicie w wspomnianym procesie, a raczej w dwóch procesach. W pierwszym z nich na ławie oskarżonych zasiadł fejetonista „Słowa“ p. Jerzy Wyszomirski, w towarzystwie redaktora odpowiedzialnego p. Pasikowskiego. Oskarżenie wnosili w imieniu p. Hulewicza adwokaci Węstawski i Bagiński.

Pierwszy z rzeczników oskarżenia w sposób niezwykle mocny napiętnował nieprzebiegającą w środkach kampanję „Słowa“. Nie mógł on zrozumieć, skąd raptem wzięło się tyle zaciekłości w gnębieniu p. Hulewicza, skoro jeszcze tak niedawno p. Hulewicz był współpracownikiem „Słowa“. Cwiciej, współpracownicy „Słowa“ s. p. Czesław Jankowski i dr. W. Charkiewicz byli redaktorami czasopism („Almanach Literacki“ i „Alma Mater Vilenensis“), w których się ukazały życiorysy p. Hulewicza, a właśnie te życiorysy dały asumpt do oskarżenia go o nieprawne posługiwanie się tytułem doktora.

Adw. Bagiński starał się naświetlić sprawę z punktu widzenia przeciwnego obserwatora całej tej walki, który z przerwaniem patrzył na napastliwą kampanję „Słowa“. Doszło do tego, jak nawpół żartobliwie dowodził rzecznik oskarżenia, że w Wilnie się mówi, że ze „Słowem“ lepiej nie zadzierać. Ktoś pół serjo, pół żartem ostrzegał mec. Bagińskiego, by lepiej nie występował w sprawie, bo go potem tak „ubiorą“ w „Słowie“, że sam siebie nie pozna.

Obronca oskarżonych adw. Szyszkowski starał się zbagatelizować sens całej kampanji przeciwko p. Hulewiczowi, dowodząc, iż poniosły go (p. Hulewicza) chyba podrażnione nerwy.

UWAGI

W ostatnim, styczniowym numerze kwartalnika fundacji Carnegie'go p. t. „Esprit International“ znajduje się artykuł głośnego magnata przemysłowego z Saary Hermanna Röchlinga, w którym Niemiec ten w toku walki plebiscytowej, a w przeddzień głosowania pisał co następuje:

„Jeśli się przypuszcza, że można wpływać ujemnie na głos ludności za przyłączeniem do Rzeszy przez wskazywanie na trudności ekonomiczne, należy raz jeszcze powtórzyć, że ci, którzy wierzą w tę możliwość, nie mają żadnego zrozumienia dla uczuć, które narodem targają... Nie mają oni pojęcia, co to jest zasada narodowa, która wpływa na wszystko i rządzi wszystkim...“

Jest to głos patrioty niemieckiego, ale, co znamienne, zarazem głos przedstawiciela wielkiego przemysłu i finansów.

Dziś, gdy wiadomy jest rezultat głosowania, rzucają powyższe słowa charakterystyczne światło na atmosferę, w jakiej żyła ludność saarska w obliczu plebiscytu. Trudności ekonomiczne, które wraz z połączeniem z Rzeszą niewątpliwie nastąpią, nie były wystarczającym argumentem wobec potężnego głosu sumienia narodowego, które wzięło górę.

Czy wszędzie przedstawiciele sfer gospodarczych tak rozumują? Czy wszędzie rozumuje naród kategorjami tak wyłącznie narodowymi?

Wykazywał on, iż feljetony p. Wyszomirskiego nie zawierały momentów obraźliwych, zaś w sprawie nieprawego użycia tytułu doktora „Słowa“ przeprowadziło dowód prawdy, gdyż p. Hulewicz przez 10 lat korzystał z tytułu doktora, którego istotnie omalże nie nabył przez — przedawnienie. Dopiero po 10 latach namyślił się sprostować tę „pomyłkę“ w swych urzędowych dokumentach (ewidencja wojskowa).

Również i sprawa uzyskania przez p. Hulewicza absolutorjum uniwersytetu poznańskiego, w świetle wywodów adw. Szyszkowskiego, nie przedstawiała się dla p. Hulewicza korzystnie.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, mocą którego p. Wyszomirski został uniewinniony, natomiast redaktor odpowiedzialny „Słowa“ p. Pasikowski został skazany na 50 zł grzywny jedynie z oskarżenia go z art. 256 p. I. k. k. za użycie pod adresem p. Hulewicza połajaniek, jak np. „trąba jerychońska i powietrzna“ i t. p.

Przedmiotem drugiej rozprawy była skarga redaktora naczelnego „Słowa“, posła Stanisława Mackiewicza, przeciwko trzem literatom wileńskim, a mianowicie pp. Tadeuszowi Łopalewskiemu, Teodorowi Bujnickiemu i Władysławowi Arcimowiczowi, którzy przez ogłoszenie listu otwartego w „Kurjerze Wileńskim“ pomówić mieli p. Mackiewicza o świadome wprowadzenie w błąd opinii publicznej w sprawie istoty zatargu redakcji „Słowa“ z p. Hulewiczem.

Chodziło tu o interpretację wyroku sądu honorowego, który zdyskwalifikował honorowo p. Dangla, dopatrując się w jego karykaturach oszczerstwa.

Nie będziemy wchodzić w szczegóły przewodu sądowego. Wystarczy przytoczyć jedynie parę bardziej charakterystycznych momentów rodzinnego nieporozumienia.

Red. Mackiewicz, który sam wnosił oskarżenie, nader ostro rozprawił się z sądem honorowym w sprawie p. Dangla. Sądowi temu zarzucał p. Mackiewicz ignorancję prawną a ponadto oświadczył, iż „nie śmie twierdzić, by członkowie sądu byli rozumni“.

Obroncy oskarżonych dowodzili, że list otwarty miał na celu jedynie obronę czci p. Hulewicza i zawierał jedynie interpretację wyroku sądu honorowego, co nie jest rzeczą zdrożną. Ponadto zawierał on polemikę z p. Mackiewiczem, a polemizować wolno nawet z osobami, które uważają siebie za nieomylnych genjuszów.

Sąd jednakże wywodów obrony nie podzielił i skazał wszystkich trzech oskarżonych, wymierzając im po 1 tygodniu aresztu oraz grzywny, przy czem karę pozbawienia wolności zawiesił na przeciąg 2 lat.

Proces ten wzbudził w Wilnie duże zainteresowanie i ściągnął na salę spory zastęp publiczności, głównie spośród młodzieży oraz osób, zbliżonych do kół literackich.

Czy proces ten zlikwiduje ostatecznie spory w rodzinie „sanacyjnej“? — Zdaje się, że nie. Wprawdzie p. Hulewicz opuszcza Wilno, ale jego wyjazd nie usunie jednak tych przeciwności, które rozsądają „sanację“. Kto wie, może właśnie wspomniane wyroki jeszcze bardziej podniecą antagonizmy poszczególnych koteryj.

PIOTR KOWNACKI.

Elita gospodarcza i powszechna bieda

Prezes parlamentarnego Klubu Narodowego, prof. Roman Rybarski zamieszka w „Gazecie Warszawskiej” następujące uwagi na temat sytuacji gospodarczej Polski:

Polityka gospodarcza państwa może mieć dwa cele na oku: wzrost wytwórczości i poprawę rozdziału dochodu społecznego. W niektórych epokach na pierwszy plan wysuwa się produkcja, wzrost bogactwa, a zagadnienia udziału różnych warstw ludności schodzą na plan dalszy. Niekiedy znowu mniej zwraca się uwagi na wytwórczość, a natomiast na czoło wysuwają się walki społeczne, walki o to, kto zdobędzie główne stanowisko w dochodzie społecznym.

W jakim położeniu jest Polska? Cierpi przedewszystkiem na niedostatek produkcji. Miliony ludzi żyją w nędzy. Głód jest zjawiskiem masowym, a nie wyjątkiem. Mamy silny przyrost ludności, a produkcja pozostaje daleko w tyle za tym przyrostem. Nadprodukcji, we właściwym wyrazu znaczeniu, nie było w Polsce w najlepszych nawet czasach. Dzisiaj spada konsumpcja nawet artykułów najpierwszej potrzeby. Zużycie nawozów sztucznych w ciągu kilku lat zmniejszyło się do 37 procent. Gdy się weźmie pod uwagę produkcję najważniejszych artykułów, konsumowanych na rynku wewnętrznym, a z drugiej strony cyfrę ludności, otrzyma się bardzo ponure wyniki.

W świetle tych danych idea przetrzymania kryzysu, zaciskania pasa w nadziei, że samo gospodarstwo wróci do równowagi, okazuje się nawskroś błędą. Takie lekarstwo można stosować w krajach wysoce kapitalistycznych, mających ogromne zapasy z dawnych lat i aparat produkcyjny, przerastający maksymalne potrzeby ludności. Ale ta metoda nie doprowadzi do wybrnięcia z polskiej biedy. A stosowane dotychczas sposoby walki z kryzysem nie rozwiązują zagadnienia niedoboru produkcji, a raczej zaostrzają sytuację.

Wytwórczość nie wzrasta dostatecznie, pogłębiają się natomiast antagonizmy społeczne, coraz ostrzej występuje uprzywilejowane stanowisko niektórych grup społecznych, względnie niektórych części gospodarstwa narodowego. Trzeba dbać o interesy skarbu, ale nie kosztem gospodarstwa narodowego. Udział skarbu w dochodzie społecznym, który zmalał w ogólnej sumie, nie może wzrastać bez końca. Uprzywilejowane stanowisko zajmują przedsiębiorstwa publiczne, które wynalazły sztukę życia, choć nie przynoszą dochodu. Uprzywilejowane stanowisko mają różni dostawcy państwowi, posiadacze koncesyj importowych, dalej kartele, korzystające z monopolu. Ta elita gospodarcza wyraża się wysoko na tle ogólnej biedy. Od milionowych mas narodu oddziela się ta uprzywilejowana grupa, korzystająca często ze swojej politycznej przewagi, by na własną korzyść zwalczyć „kryzys”. Na tem tle frazes o „szarym człowieku” zakrawa na ironię.

Calej tej polityce należy przeciwstawić ideę wzmocnienia wytwórczości całego gospodarstwa narodowego, które nie może pozostać tylko źródłem utrzymania tej gospodarczej elity. Hasła ciągłej ofiary, coraz dalszego „zaciskania pasa” trzeba zastąpić hasłem wzrostu narodowej wytwórczości. Idea ta znalazła swój mocny wyraz we włoskim faszycyzmie, gdy ten obejmował władzę; faszycyzm wysunął na czoło tak zw. produktywizm. Ale pojął go w praktyce jako wzrost funkcji gospodarczych państwa, jako olbrzymi wzrost robót publicznych, których koszt zaciążył nad całym gospodarstwem i rzuca cież na włoskie finanse.

Nauczeni doświadczeniem własnym i cudzym, nie możemy w zwiększaniu

ciężarów publicznych widzieć dobrodziejstwa dla gospodarstwa. Odnosimy się sceptycznie do tak zw. nakreślenia konjunktury, do zwalczania bezrobocia przez nierentowne roboty publiczne. Odróżniamy pracę produktyną, która stwarza nowe, realne wartości, zaspokajające potrzeby społeczne, od pracy nieproduktynnej, która tych wartości nie stwarza. Odróżniamy warstwy produktywne od

warstw nieproduktynnych, które rozrosły się nadmiernie, których nie jest już w możności utrzymać gospodarstwo narodowe.

Nasze gospodarstwo cierpi na brak wewnętrznej równowagi. Nie będzie poprawy, dopóki każdy produktywny wysiłek gospodarczy nie będzie miał zabezpieczonej opłacalności, dopóki nie będzie w Polsce stałości prawnej i ekonomicznej. A warunkiem tego jest likwidacja elity gospodarczej, która wyrosła na tle biedy całego narodu.

ROMAN RYBARSKI.

Nowy prezes „Gminy Polskiej”

Gdańsk. (Tel. wł.) Zebranie delegatów „Gminy Polskiej” w Gdańsku wybrało prezesem p. Ogryczaka w miejsce p. inż. Czarneckiego, przeniesionego do Pragi.

Połączenie dwu organizacji polskich w Gdańsku, wysuwane na poprzednim zjeździe delegatów „Gminy Polskiej” stało się obecnie nieaktualne. Ze strony „Związku Polaków” nie poczyniono żadnego kroku w kierunku

ku stworzenia jednolitego frontu, czego potrzebę wszyscy uznają i odczuwają.

„Gmina Polska”, jako główną przeszkodę konsolidacji widzi w tem, że „Związek Polaków” przyjmuje także Żydów. Skoro więc w kierunku odzyskania „Związku Polaków” nie zdradzono żadnych choćby chęci, więc członkowie „Gminy Polskiej” nie mogli się zdecydować na przeprowadzenie połączenia się ze Związkiem.

Sejm śląski w obronie swych praw

Katowice. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu śląskiego rozpatrywano wniosek nagły posłów z Ch. D. i N. P. R. (jak już donosiliśmy pokrótce w wydaniu porannem — red.), który utrzymuje, że gdyby nowy projekt konstytucji wszedł w życie, to ograniczyłby prawa ustawodawcze sejmu śląskiego, bowiem art. 44 statutu organizacyjnego województwa śląskiego wymaga zgody tego sejmu na zmianę uchwały konstytucyjnej.

Marszałek sejmu Wolny oświad-

czył, że uchwała Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej o zmianie statutu autonomicznego śląskiego bez zgody sejmu śląskiego jest niedopuszczalna.

Rezolucję przyjęto głosami Ch. D., N. P. R., socjalistów i Niemców, przeciw głosowało 7 członków bloku „sanacyjnego”, a inni wstrzymali się od głosowania. „Sanacja” atakuje w swych pismach tę uchwałę i sejm śląski, nazywając go szkodliwą instytucją dla państwa i domagając się jego rozwiązania.

Cele francuskiej wizyty w Londynie

Londyn. (PAT) „Times” ogłasza: Wczoraj ustalono, że premier francuski Flandin i min. spraw zagr. Laval przybędą do Londynu 31 bm.

Cel wizyty polega na tem, aby nie doprowadzić do zaprzepaszczenia obecnej sytuacji europejskiej. Panuje całkowita zgodność co do tego, że narady dwu rządów nie mogą dać od razu konkretnych wyników, ale zamierza się ustanowienie szerokiej płaszczyzny dyskusji dla wszystkich i wciągnięcie do rozmów innych państw, zwłaszcza Włoch i Niemiec.

Oczekiwać należy, że rozmowy brytyjskich i francuskich ministrów doty-

czyć będą wszystkich zagadnień europejskich danej chwili, a zwłaszcza ograniczenia zbrojeń i niepodległości Austrii.

Rząd brytyjski nie powziął jeszcze formalnej decyzji, o ile chodzi o propozycje włosko-francuskie, dotyczące Austrii, ale na podstawie poprzednich oświadczeń można przypuszczać, że W. Brytania nie będzie miała zastrzeżeń w sprawie przystąpienia do paktu konsultacyjnego, chociaż jest mało prawdopodobne, aby wzięła na siebie jakieś nowe zobowiązania w odniesieniu do środkowej Europy.

Konstytucja na 26 stycznia

„Wieczór Warszawski” donosi:

„Rozprawa plenum Senatu nad projektem konstytucji rozpoczyna się w tych dniach i ma, według zamierzeń B. B. potrwać dwa dni. Następnie sprawa przeniesiona zostanie do Sejmu, gdzie według tych samych kalkulacji ma być ostatecznie załatwiona w dniu 26 stycznia, t. j. w rocznicę pierwszej uchwały sejmowej. Wtedy to rozpętać się ma prawdziwy szal „entuzjazmu”. Obchody, akademje, pochody i t. d. wszystko według znanego już i ustalonego programu.”

Odczekajmy więc te kilka jeszcze dni, a dowiemy się...

Nowy wojewoda poznański

Prasa „sanacyjna” donosi, że nowo-mianowany wojewoda poznański płk. Artur Tomasz Maruszewski przybywa do Poznania dzisiaj, t. j. w środę, a w czwartek obejmie urządowanie.

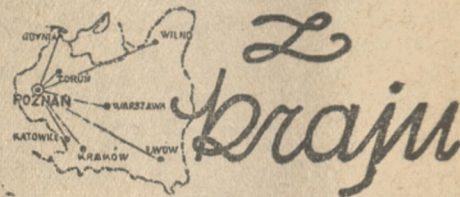
Płk. Maruszewski, urodzony 21 grudnia 1886 r. w Warszawie, ukończył gimnazjum oraz przesłuchał 5 semestrów prawa na uniwersytetach w Kazaniu i w Kijowie i 5 semestrów filozofii na uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

W r. 1905 bierze udział w strajku szkolnym, za co został wydalony z 8 klasy gimnazjum. Świadectwo dojrzałości uzyskał jako ekstern w gimnazjum w Czercu na Krymie. W r. 1910 został komendantem organizacji wojskowej w Kijowie. W r. 1911 został aresztowany przez władze rosyjskie i po trzymiesięcznym więzieniu został zesłany na 3 lata do gub. wologodzkiej. W r. 1912 przybył do Krakowa, gdzie ukończył kurs oficerski Związku Strzeleckiego. W okresie tym studjował na uniwersytecie Jagiellońskim.

Truskawiecka Naftusia

podbuda ogólną przemianę materji. Wszędzie do nabycia. — Hurtowny Skład Barcikowski, Poznań.

dg 557



KOMISJA EPISKOPATU W SPRAWIE AKCJI KATOLICKIEJ

Dnia 15 bm. w pałacu arcybiskupim w Warszawie, odbyły się obrady Komisji Episkopatu Polski dla spraw Akcji Katolickiej. Obradom przewodniczył J. E. m. ks. kardynał August Hlond, Prymas Polski.

W STOLICY DOŻYWIA SIĘ OKOŁO 26.000 DZIECI SZKOLNYCH

Pod kierownictwem rady szkolnej stoł. m. Warszawy dożywia się ogółem około 26 tysięcy dzieci szkół powszechnych. Akcji tej nie przerwano nawet podczas wakacji, a jedynie w niektórych wypadkach dzieci otrzymały jednorazowy ekwiwalent produktów żywnościowych.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ DWOJGA OSÓB

Jak donoszą z Łodzi, zmarł tam podpułkownik St. Walawski, prezes związku strzeleckiego w Łodzi i dyrektor personalny Włodzkiej Manufaktury. Ppłk. Walawski zmarł w mieszkaniu łódzkiego przemysłowca Kestora, gdzie przebywał w jego nieobecności wraz z panią nieznanego nazwiska, która zmarła równocześnie z nim. Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek samobójstwa przez otrucie.

KONFISKATA

„KALENDARZA NARODOWEGO”

Wileńskie starostwo grodzkie skonfiskowało „Kalendarz Narodowy”, wydany przez Stronnicstwo Narodowe w Wilnie. Powodem konfiskaty były niektóre artykuły polityczne, umieszczone w kalendarzu.

SAMOBÓJSTWO

B. MIN. BIESIADCKIEGO

W Krakowie w mieszkaniu swem popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru b. min. Maciej Biesiadecki, pierwszy komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku. Zmarły liczył lat 70. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy.

WYROK W SPRAWIE RUIN KOŚCIOŁA ORMIANSKIEGO W ŁUCKU

Zarząd miejski m. Łucka dnia 27 marca 1934 r., uważając się na mocy uchwały Rady Państwa z dnia 15 czerwca 1880 roku za właściciela ruin kościoła ormiańskiego w Łucku, przekazał wspomnianą ruinę J. E. ks. biskupowi ordynariuszowi diecezji łuckiej. Na skutek tego ks. kan. Jagłowski dnia 6 kwietnia 1934 roku w imieniu J. E. ks. biskupa Szelażka objął ruiny w posiadanie przystępując jednocześnie do oczyszczenia terenu i wstępnych robót konserwacyjnych. Przeciwno gminie miejskiej m. Łucka i Kurji Biskupiej wystąpił sędziowie Lejzor Kryształko, roszcząc pretensje do placu o powierzchnię 340 mtr. kwadr. wraz ze znajdującymi się na nim ruinami kościoła ormiańskiego. Dnia 29 listopada ub. r. sprawa ta była rozpatrywana w sądzie okręgowym w Łucku, a dnia 3 stycznia b. r. został wydany wyrok, oddający powództwo L. Kryształki. W ten sposób ruiny kościoła ormiańskiego powróciły we władanie prawowitych władz kościelnych. (KAP)

NARTY DLA ŻOŁNIERZY HUCULÓW

Męska młodzież huculska swą służbę wojskową odbywa w 3 p. strzelców Podhalańskich. Huculi są tam otaczani troskliwą opieką, posiadają nawet swą świetlicę regionalną, gdzie urządzone są wieczorki.

W pułku znajduje się również warsztat domowego wyrobu nart, mający w Huculach plynących i pojętych uczniów. Da to im, po powrocie do domu, pożyteczną i dochodową umiejętność, zwłaszcza skoro się zważy, że narciarstwo na Huculszczyźnie, specjalnie wśród młodzieży, rozwija się z żywiołowym wprost rozmachem.

Wszystkim żołnierzom-Hucułom, odchodzącym do rezerwy w ubiegłym roku dowódca pułku wydał kompletne narty, co będzie najlepszą propagandą szlachetnego sportu narciarskiego.

Trzeba też zaznaczyć, że co roku w okresie lotnym Komendant miejscowego garnizonu organizuje kursy rolnicze w których biorą udział Huculi. Przyczyni się to do podniesienia uprawy roli, zanedbanej ze względu na tryb życia i poniekąd przesady Huculów.

CZAS OCHRONY NA NIEDŹWIEDZIE I RYSIE

Z dniem 15 bm. obowiązuje na terenie całego kraju czas ochronny na niedźwiedzie, na które nie będzie wolno polować aż do 15 grudnia. Przepisy ochronne co do ryśi zmienione zostały w ten sposób, że zamiast jak dotychczas od 15 grudnia do 15 stycznia wolno polować od 1 stycznia do 14 lutego.

Stronnicstwo Narodowe

Koło Śródmieście

Roczne walne zebranie koła z referatem odbędzie się w czwartek, dnia 17 b. m. o godz. 20 w sali Stronnicstwa św. Marcin 65. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Koło Łazarz

Walne zebranie odbędzie się w środę, 16 b. m. o godz. 20 w lokalu Kasyna Obywatelskiego, Marsz. Focha 81.

Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

40-lecie „Przewodnika Katolickiego”

Jubileusz pracy redaktorskiej X. infułata Kłosa

W dniu 17 stycznia 1895 r., a więc okrągłe 40 lat temu, ukazał się w Poznaniu pierwszy numer znanego dziś szeroko i powszechnie cenionego tygodnika ilustrowanego „Przewodnik Katolicki”. Założycielem jego był ówczesny arcybiskup gnieźnieński i poznański śp. Florjan Stabłowski; w dniu tym przypadła również trzecia rocznica jego konsekracji biskupiej.



Arceybiskup Florjan Stabłowski według portretu będącego w posiadaniu redakcji „Przewodnika Katolickiego”.

Zmarły arcybiskup, którego nazwisko pozostanie nazawsze związane z ostatnim okresem dziejów naszej niewoli, a szczególnie z pamiętnym strajkiem dzieci szkolnych w walce o pacierz polski w szkołach, na pierwszej stronie nowego pisma dał temu głęboki wyraz, jakie w nim pokłada nadzieje i sam od początku otaczał je najtroskliwszą opieką. Najtrafniejszy również uczynił wybór, mianując jego redaktorem młodego wówczas wikariusza archikatedralnego X. Józefa Kłosa, obecnego infułata i protonotariusza apostolskiego, który w dniu tym obchodził jednocześnie 40-lecie pracy redaktorskiej. Jakkolwiek bowiem pierwsze numery tygodnika z pewnych względów były podpisywane przez X. radcę Kotwickiego, ówczesnego proboszcza parafii św. Jana, to jednak X. Józef Kłos kierował redakcją od samego początku. Interesował się również zmarły arcybiskup każdym nowym wydaniem pisma, a w początkach nawet odbywały się u niego co tydzień w piątek konferencje redakcyjne i nierzadko kazał sobie czytać ważniejsze artykuły, zanim ukazały się publicznie.

I jak to ziarnko ewangeliczne, które rzucone w ziemię rozrosło się w potężne drzewo, stał się „Przewodnik Katolicki” pismem o olbrzymim, jak na nasze stosunki, nakładzie. Czyta go dzisiaj napewno przeszło milion ludzi,

przeważnie na ziemiach polskich, ale niemniej i tysiące rodaków naszych, rozsiadanych po całej kuli ziemskiej.

Zadanie swoje w ciągu tego 40-lecia spełniał i spełnia je nadal „Przewodnik Katolicki” znakomicie — przede wszystkim podnosząc poziom znajomości rzeczy katolickich wśród mas szerokich i budząc i umacniając ducha katolickiego. Zarazem wpałał on umiłowanie języka ojczystego, obyczajów przodków i krzepił wiarę w przyszłość narodu. Zawsze nadzwyczaj starannie i z całą świadomością swych zadań i celów redagowane pismo, wraz ze znakomitymi dodatkami dla dzieci, było w niejednym domu polskim za czasów niewoli może jedynym podręcznikiem nauki języka ojczystego, wypieranego przez wrogi system pruski coraz bardziej ze szkoły.

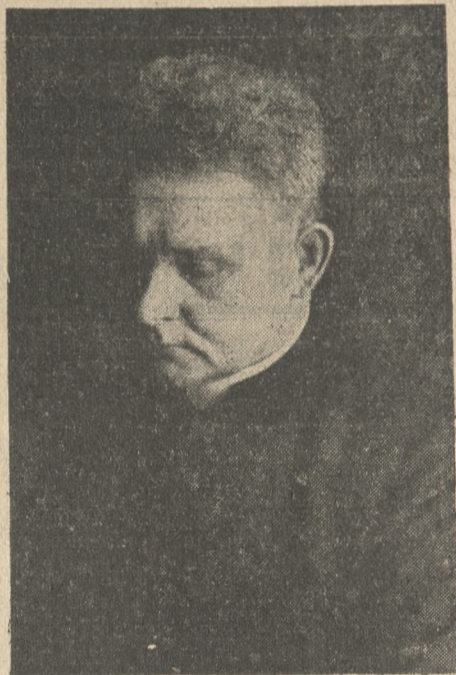
Redaktor jego, X. prałat Józef Kłos, potrafił wspaniale wyczuć nastroje ludu naszego i jak nikt umiał poruszać struny najczulsze swoich przeciwników. Znał jego „Gawędy Janka Obłeciświata” — dla przeczulonych wykwinłisiów nieraz jakoby nieco rubaszne, albo zbyt ludowe — były w rzeczywistości tylko bardzo wnikliwym odczuciem tego, co bierze lud nasz i jak trzeba się do niego odzywać, ażeby być wogóle słuchanym i znaleźć rezonans w jego duszy.

A rezultatem były wzrastające z roku na rok szeregi czytelników i budzące się coraz bardziej wśród warstw ludowych poczucie narodowe i społeczne. Bez tej pracy uświadamiającej „Przewodnika Katolickiego” i jego długoletniego redaktora nie doszłoby z pewnością do takiego rozwoju organizacyj katolickich, robotniczych, stowarzyszeń żeńskich, organizacyj młodzieży itd. Roczники „Przewodnika Katolickiego” były i są w bibliotekach stowarzyszeń naszych po wsiach i miasteczkach najbardziej poczytnymi książkami.

Były też inne rezultaty: rząd pruski mianowicie zwrócił uwagę na pracę oświatową „Przewodnika Katolickiego” — i posypały się liczne procesy, zasądzenia i grzywny. X. prał. Kłos w r. 1915 nawet musiał na pewien czas przerwać swą pracę redakcyjną. Były to czasy wojenne i nie zalecało się zbyt łatwo leżeć w paszczę wrogowi. Wtedy to redagowali pismo kolejno późniejszy biskup śląski śp. Arkadiusz Lisiecki i X. Ciążyński. Po wojnie jednak znowu objął kierownictwo X. prałat Kłos, którego praca na tem polu, jak również wybitnego literata i kaznodziei, znalazła najwyższe uznanie przez nadanie mu godności infułata, a ostatnio protonotariusza apostolskiego.

W ostatnich dopiero czasach, zniewolony przez chorobę, oddał X. infułata Kłosa kierownictwo redakcji w ręce X. redaktora Foreckiego, od 5 lat już związanego z redakcją, a któremu piórem swoim wytrawnym ku pomocy jest b. wicekurator p. Stein. Z powodu choro-

by swego zasłużonego redaktora i współzałożyciela — jak nas informują — zdecydowała się redakcja „Przewodnika Katolickiego” odłożyć obchód swego jubileuszu aż do jego wyzdrowienia. Mamy też nadzieję, życząc mu tego z całego serca, że nastąpi to jak najrychlejš.

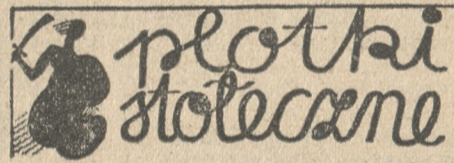


X. redaktor Forecki

Jubileusz taki, jak obecnie „Przewodnika Katolickiego” — czterdziestolecie pracy dla dobra Kościoła i narodu — jest niewątpliwie jasnym dniem w życiu całego społeczeństwa, które ze swej strony należyce potrafi ocenić położone na tem polu starania i zasługi. Od siebie w dniu tym specjalnie składamy redakcji „Przewodnika Katolickiego” i jego wydawcom życzenia dalszej pomysłnej pracy i dalszego rozwoju.

ABY SIĘ WELNIANE TRYKOTAŻE NIE KURCZYŁY

Abym jedwabna bielźna nie niszczyła się przedwcześnie, należy je prać w MYDLE ŻÓŁCIOWEM M. MALINOWSKIEGO specjalnie spreparowanem do prania jedwabi, cienkich welen i rękawiczek, znakomicie konserwującym tkaniny i przywracającym utraconą świeżość
WARSZAWA, LAB. CHEM. FARM., UL. CHMIELNA 4.
 Do nabycia we wszystkich pierwszorzędnym firmach. Tg 1 882



15 stycznia.

Czy wiecie: Petkiewicz, pierwszy Polak, który pokonał Nurmiego, występuje teraz jako tancerz w „Adrii”. Tańczy jakieś tańce argentyńskie i tak zarabia na chleb. Fatalnie z nim się los obszedł. Zrobiono zeń zawodowca sportowca i człowiek znalazł się zagranicą bez środków do życia. Studja wyższe, których nie skończył, na nic mu się nie przydały. Dobrze, że miał facha w nogach. Przynajmniej te, poza sukcesami na bieżni, dały mu papiu w najtragiczniejszej chwili.

Dla tych, co kierują naszym sportem, dziwne losy Petkiewicza powinny stanowić bardzo poważne memento.

Zaczął się sezon balowy. Niebawdzo odpowiada przysłowiowej nędzy i biedzie. Bilet od osoby po 15 zł, to chyba niemało. A choć wszyscy kwękają i żalą się na niedostatek, bawią się szeroko.

W sobotę aż dwa bale. Oba stereotypowe: bal mody i bal studentów sztuk pięknych. Pierwszy od lat powołuje królową mody, a drugi tętni humorem i życiem.

Tak się składa jakos dziwnie, że już drugi raz królową mody zostaje dawna artystka rewjowa Vera Bobrowska. Posiada najpiękniejsze suknie. Dużo tu mogą powiedzieć firmy, które stroją nasze artystki na takie imprezy. Bodajże firma zyskuje odznaczenie. Najwytworniejszym panem okazał się w tym roku Jarossy, gdy dawniej bywał Sym. Chodzi o najpiękniejszą skrojony frak.

Cały dowcip polega na tem, że kto chce, staje do konkursu. A potem idą fotografie i reklama, że pani X zosta-

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżu, ucisku w piersiach, niepokoju serca, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie.
 Tg 121.

ła królową, a była ubrana w suknie z firmy Z. Bodaj, że mogły się znaleźć i piękniejsze i efektywniej ubrane panie, a niżeli odznaczone, ale do konkursu nie stawały.

Młodzież artystyczna bawiła się do przedpołudnia w salach Akademii Sztuk Pięknych. Tam było jak corocznie wesołe i lekkomyślne szaleństwo. Urządzono w salach rozmaite kawały wesołe i pełne satyry. Np. w jednej zironizowano Ligę Narodów.

O ile na balach mody perli się wino, a nieraz i szampan, o tyle wśród malarzy perli się dowcip i humor. Jest tu większa swoboda, towarzysztwo nie tak zasznurowane, i — życie. Zjawiają się maski i maseczki, śmierci i dzieci bez bocianów. figury komiczne i historyczne parodie, jest wogóle dużo, dużo wesołości. Dlaczego ministra oświaty Jędrzejewicza, który bawił się wesoło i swobodnie, fotografowano razem z śmiercią i duchami — tego niepodobna odgadnąć.

WARSZAWIANIN.

Organ Watykanu przeciw niemoralnej prasie

Oficjalny organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano” zamieszcza w nr. 8 z dn. 10 stycznia r. b. pod nagłówkiem „Duchowieństwo Górnego Śląska broni zasad chrześcijańskich przeciw prasie antyreligijnej i niemoralnej” następujące doniesienie z Warszawy:

„Jeszcze nie umilkło echo zakazu, wydanego przez Jego Ekscelencję Adama Stefana Sapiechę, Arceybiskupa Krakowskiego

do wiernych jego diecezji w sprawie czytania pism codziennych i tygodniowych, wydawanych przez konsorcjum „Ilustrowanego Kurjera Codziennego” w tem mieście, a już duchowieństwo Górnego Śląska, przejęte oburzeniem z powodu zła, jakie próbuje szerzyć wśród katolików prasa wspomnianego konsorcjum, wysługująca się masonerji w pełnym sojuszu z żydostwem, podniosło wysoko głos ostrzegawczy, by nie znalazł się w tym szlachetnym, przemysłowym okręgu nikt, szczytający się mianem katolika, który pragnął jeszcze kontynuować czytanie takich pism, przeciwnych wierze i moralności chrześcijańskiej.

„Prenumeratorki winni cofnąć abonament, sprzedawcy odmówić dalszej sprzedaży, rodzice winni surowo zakazać tej lektury dzieciom, a przełożeni swym podwładnym.

„Duchowieństwo Górnego Śląska czyni wiadomem katolikom, iż jest rzeczą poważną godną, że podczas gdy we wszystkich krajach cywilizowanych świata dąży się przez prasę do wpojenia obywatelom doskonalszego zrozumienia zasad etycznych i religijnych, znajdują się tu osoby, które przy pomocy pism i lustracji, przeznaczonych do pobudzania najniższych instynktów natury ludzkiej, chcą pchnąć naród polski na ciemne drogi zepsucia i barbarzyństwa, co stać się nie powinno, biorąc pod uwagę dzieje poprzednie, które zrobiły z Polski naród wybitnie katolicki i prawy.

„Wskazuje również na niebezpieczeństwo tej prasy, większe, niż innej tego rodzaju przez to, że poprzednio wydawnictwa, które dały początek wzmiankowanemu konsorcjum, nosiły znamię surowej uczciwości i katolicyzmu. Byli katolicy, którzy mu dostarczali środków utrzymania, katolikami byli także jego redaktorzy i funkcjonariusze, podczas gdy teraz są to wszystko Żydzi i masoni.

„Nawet jego korespondent z Rzymu, który codziennie przesyłał swe artykuły, wszystkie owiane duchem szczerze religijnym, został zastąpiony przez pana, który nie zna zupełnie katolicyzmu.

„Naród polski, w szczególności zaś ludność Górnego Śląska przyjął napewno z entuzjazmem apel, skierowany do niego przez jej duchowieństwo, tak przejęte misją uszlachetniania ludu, powierzonego jego pasterskim troskom.”



X. infułata Józef Kłos

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Styczeń
17
CZWARTEK

Kalendarz 17-m-cielny
Czwartek: Antoniego op.
Piątek: Katedra św. Piotra w Rzymie

Kalendarz słowiański
Czwartek: Rościsława
Piątek: Ratymira

Słońca: wschód 7,55 zachód 16,10

Diługość dnia 8 godz. 15 m.
Księżyc: wschód 13,47 zachód 6,45
Faza: 2 dni przed pełnią.

Stan pogody według spostrzeżeń Instytutu Meteorologicznego Uniw Pozn.: Środa, godz 7 rano. Temperatura powietrza umiark. minus 2 st. Cels. Ciśnienie atmosferyczne wysokie 762 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. W ub. dobie temperatura najwyższa 0 st., najniższa minus 4 st. Cels.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,08 mtr.



KRONIKA POZNAŃSKA

Izba Skarbowa w Poznaniu podaje do wiadomości, że w wyniku rozpisania konkursu na stanowiska bezpłatnych praktykantów I i II kategorii wszystkie wolne stanowiska tego rodzaju zostały obsadzone, wobec czego składanie dalszych podań o przyjęcie do służby skarbowej, nie wyłączając bezpłatnej służby przygotowawczej, jest bezcelowe.

Dotyczy kursów dla pielęgniarzy bydła (dojarzy). Wielkopolska Izba Rolnicza projektuje (wzorem lat ubiegłych) zorganizowanie kursów dla dojarzy bydła. Kursy te prowadzone będą przez lekarza weterynarii i inspektora hodowli Wielkopolskiej Izby Rolniczej. Celem kursów będzie zaznajomienie uczestników z zasadami prawidłowego doju, techniki żywienia i obsługi bydła, udzielanie zwierzętom pierwszej pomocy na wypadek zachorowania i innymi czynnościami, które wchodzi w zakres obowiązków oborowego. Kurs trwać będzie około 2 tygodni, a oplatą łącznie z utrzymaniem kursistów wynosi 65 zł od osoby. Kandydatów na kurs należy zgłaszać do Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Wydział produkcji zwierzęcej w terminie do 10 lutego 1935 r., przekazując do kasy Wielkopolskiej Izby Rolniczej wymienioną powyżej opłatę. O ile na powyższy kurs nie zgłosi się dostateczna ilość kandydatów, Wielkopolska Izba Rolnicza kursu nie urządzi, a przekazane należytości zwróci. Rozpoczęcie kursu nastąpiłoby około 25 lutego 1935 r.

Chcieli zarobić na upadłej firmie. 17 lipca 31 r. wdrożono postępowanie upadłościowe przeciwko firmie „Morpol” w Gdyni. Zarządca masy upadłościowej mianowano Bronisława Milewskiego. Na jego jednak wniosek sąd uwolnił go z tych obowiązków, powierając je Stachowskiemu Marcinowi, handlowcowi z Gdyni, Witowino, parcela nr. 428. Jako wynagrodzenie zebrani wierzyciele przyznali mu pensję w wysokości 400 zł. Zarządca, kierując sprawami spółki, począł z kasy pobierać zaliczki i gdy przyszło do rozliczenia, okazało się, że Stachowski nadebrał 1849 zł, twierdząc, że słusznie mu się należą. W sprawie jednak wdał się sąd okręgowy w Gdyni, który był innego zdania, skoro wymierzył Stachowskiemu karę 9 mies. więzienia, obniżając mu ją na mocy amnestji do połowy, a resztę zawieszając na przeciąg 4 lat. — Sąd apelacyjny w Poznaniu wyrok ten zatwierdził. (k)

Kłusownicy przed sądem. Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę Maksymiljana Steina i Ottona Rauscha, mieszkańców wsi Granowo pow. grodzkiego, oskarżonych o pobicie leśniczego Falkowskiego, w czasie gdy ten przytrzymał ich na gorącym uczynku kłusownictwa. Leśniczy Falkowski zatrzymał obu oskarżonych w lesie ze złowioną przez nich lasicą i królikami, które mieli ukryte w plecaku. W czasie gdy leśniczy usiłował odebrać im lup wraz z przygotowanymi sieciami, na zwierzyne, oskarżeni dotkliwie go pobili, poczem zbiegli. Stein Maksym. został skazany na 3 mies. aresztu Rauscha sąd uniewinnił. Rozprawę prowadził sędzia Budkiewicz przy pomocy tłumacza. (k)

Smiertelne zderzenie rowerzysty z autobusem

Zmarły osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci

Mur. Gośliny (mn). Dnia 9 b. m. uległ nieszczęśliwemu wypadkowi 27-letni robotnik Franciszek Pudlisiak z Trojanowa, który, jadąc krytycznego dnia rowerem rano do pracy, przy przejeździe przez Dł. Gośliny wywrócił się tak nieszczęśliwie, że wpadł pod przejeżdżający w tym momencie autobus p. Hoffmanna z Szamocina, kierowany przez szofera Kempkę, zdążający w stronę Poznania.

Pudlisiak doznał złamania żeber i zmiążdżenia czaszki. Wspomniany wyżej autobus zabrał nieszczęśliwego do Mur. Gośliny, gdzie miejscowy lekarz p. dr. Krzyżanowski stwierdził śmierć. Tragicznie zmarły osierocił żonę i dwoje nieletnich dzieci.

Abonentom pocztowym przypominamy,

że przedpłatę za „Kurjer Poznański” za miesiąc luty przysyłają listami i wszystkie poczty z zapewnieniem dostawy wszystkich, zwłaszcza pierwszych gazet w nowym miesiącu **do 25 stycznia**

Prenumerata miesięczna za oba wydania wynosi zł 4,14 już z kosztami przesyłki i doręczenia.

Abonentów, którzy zamawiają „Kurjer Poznański” wprost w administracji, prosimy o terminowe przesłanie przedpłaty, również najdalej **do 25. bm.** Pieniądże można przekazać na konto w P. K. O. nr. 200 149 lub wprost pod naszym adresem przekazem rozrachunkowym.

Kronika grodziska

Wieczór artystyczny. Staraniem Stow. Pań św. Winc. a Paulo odbył się w sali strzełnicy wieczór artystyczny, na którego program składały się popisy wokalne - instrumentalne. Dochód z koncertu przeznaczono na najbardziej potrzebujących miast. (gs)

Sledztwo. W związku z ostatnim pożarem przy Starym Rynku władze śledcze, po przesłuchaniu szeregu mieszkańców miasta, osadziły w areszcie pp.: Wincentego i Mieczysława Schnajderów za rzekomo wygórowane podanie strat, powstałych przy pożarze. Dodać należy, iż p. Schnajder ubezpieczony był na 70.000 złotych. Przyczyny pożaru dotąd nie ustalono. (gs)

Kronika jarocińska

Z kroniki policyjnej. W końcu ub. tygodnia policja tutejsza aresztowała Ignacego Dostatniego i synów jego Franciszka i Władysława z Czaszczewa, podejrzanych o kradzież węgla z pociągu transportowego P. K. P. na przestrzemi Jarocin-Mieszków. Po spisaniu protokołu przekazano podejrzanych sędziemu śledczemu, który z braku dowodów winy aresztowanych zwolnił. (jp)

Zbieranie. Papieskie Dzieło Stowarzyszenia św. Dzieciństwa Pana Jezusa w Jarocinie urządziło w ub. niedzielę na sali św. Józefa zebranie gwiazdkowe, po którym odegrano komedję Elwiry Korotyńskiej p. t. „Ach być cyganem”. Amatorów darzyła publiczność dobrze zasłużonymi oklaskami

Przedstawienie. Kolejowe Koło śpiewu „Lutnia” w Jarocinie urządziło w ub. niedzielę w sali strzełnicy Bractwa Kurkowego przedstawienie amatorskie. Odegrano wesołą sztukę p. t. „Niewolnica z Pipidówki”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. (jp)

Z wydziału powiatowego. W piątek 11 bm. odbyło się posiedzenie wydziału powiatowego, na którym załatwiono cały szereg ważnych spraw, związanych z administracją powiatu. (jp)

Kronika mogileńska

Nowa placówka. Mocą uchwały dekanatu żnińskiego utworzył się w Mogilem parafjalny Wydział „Caritas” celem zwalczania wścizostwa (mm)

Walne zebranie. W sali im. ks. Piotra Wawrzyńskiego odbyło się onegdaj walne zebranie Tow. Robotników Katolickich, które zagał prezes p. Eobrowski. Na przewodniczącego wybrano ks. prob. Brodowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań zarządu i udzieleniu absolutorjum, wybrano nowego zarząd w skład którego wchodzi: M. Bobrowski — prezes, J. Helewski — zastępca, W. Bosiacki — sekretarz, M. Maciejewski — skarbnik. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Wawrzyńska Zbytka i Olszanowskiego. (mm)

GEBICE

„Caritas”. Ostatnio powołano do życia w Gębicach oddział Stow. Pomocy Ubogim „Caritas”. Aby wytepić plagę zawodowego żebractwa, „Caritas” zaprowadziło kilkugroszowe bony, które należy dawać prosiącym zamiast gotówki. Bony można nabyć w tut. Banku Ludowym.

Z „Sokoła”. Roczne walne zebranie Tow. gimn. „Sokół” w Strzelnie odbędzie się w środę, 16 bm.

Kradzieże. Na szkodę p. Buschwitz (ul. Powst. Włkp.) złodzieje skradli ze spiżarni garnek smalcu, zabite gęsi i zająca. Do spiżarni gospodarza Filipczaka w Oświecie włamali się złodzieje i skradli kilka ctr. zboża. (gl)

PAKOŚĆ

26 tysięcy patników na Kalwarii Pakoskiej. Z okazji roku jubileuszowego odkupienia w r. 1934 odwiedziło Kalwarię Pakoską 58 pielgrzymek, liczących przeszło 26 tysięcy patników, nie licząc licznych pielgrzymek odpustowych. W czasie uroczystości wygłoszono na Kalwarii 274 kazania. Do Stolu Pańskiego przystąpiło w ub. roku 29 786 patników. Cyfry te aż nadto wymownie dowodzą głębokiego kultu religijnego wiernych do Jezusa Kalwaryjskiego. Przy kościele kalwaryjskim w Pakości istnieje III zakon, liczący 136 członków, bractwo 5 ran Pana Jezusa — 194 członków i Franciszkański Związek Misyjny — 484 członków. Związek Misyjny, istniejący od sierpnia 1933 roku, wysłał do głównej centrali w Rzymie na cele misyjne 1268 zł. Poza tem OO. Franciszkańskie z Kalwarii Pakoskiej odbyli misję względnie rekolekcje w licznych parafiach w Wielkopolsce, na Pomorzu, Śląsku i b. Kongresówce. (pw)

Z statystyki parafjalnej. W tutejszym kościele parafjalnym odbyło się w roku 1934: 161 chrztów 1 nawrócenie na łono Kościoła katolickiego, 46 ślubów, 115 zgonów (w r. 1933 — 76 zgonów). Poza tem udzielono opieki 149 chorym. W kościele parafjalnym do Stolu Pańskiego przystąpiło 33 tysiące wiernych. (pw)

Wenta na ubogich. Miejscowe Tow. Pań Miłosierdzia urządziło w sali p. Klicha wenta na rzecz biednych, która cieszyła się powodzeniem. (pw)

TRZEMESZNO

Kradzieże. W ubiegły piątek w południowych godzinach skradziono właścicielowi nieruchomości p. Piotrowskiej przy ul. Kościuszki przeszło 246 złotych. Dziwnym zbiegiem okoliczności złodzieje zrzęgnęwali z kradzieży obligacji pożyczki narodowej, jak również książeczki depozytowej, onieważającej na sumę 600 zł. — W sobotę 12. bm. robotnikowi n. Płomińskiemu skradziono z mieszkania 30 złotych. Mimo energicznego śledztwa, sprawców kradzieży nie wyśledzono. (tw)

Walne zebranie. W środę, dnia 9. bm. odbyło się walne zebranie Kół. Stow. Młodzież. M., które zagał prezes dr. K. Wiśniewski. Na przewodniczącego wybrano ks. Bałkowskiego. Po wysłuchaniu sprawozdań, udzieleniu zarządowi absolutorjum, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli: K. Wiśniewski — prezes, Adamski zast., Witczak — sekretarz, Owczarek — zastępca, Balski — skarbnik, Antkowiak — bibliotekarz, N. Winkel — zast., M. Józwiak — gospodarz, St. Szulc — naczelnik, Galus — zast. Towarzystwo liczy obecnie 50 człon-

ków. Na koniec odśpiewano wspólnie „Wszystkie nasze dzienne sprawy”, poczem przewodniczący zamknął zebranie. (tw)

Kronika nowotomska

Pożary. W ub. czwartek powstał w kotłowni browaru Pflauma pożar, który na szczęście w zarodku stłumiono. Pożar powstał wskutek zajęcia się drzewa, suszonego przy palenisku. Straż pożarna, pod wytrawnym kierunkiem p. bud. Preislera zlokalizowała ogień w 20 min. (tp.)

OPALENICA

Kradzież roweru. Na szkodę listonosza p. Garstki i inwalidy Chwaliszka skradziono onegdaj z pralni domu urzędniczego dla pocztowców dwa rowery męskie. (op)

W 16 rocznicę powstania wielkopolskiego. W ub. niedzielę odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. K. Primkego plenarne posiedzenie Tow. Uczestników Powstania Włkp., poświęcone 16 rocznicy powstania włkp. Patriotyczny referat o powstaniu włkp wygłosił prezes p. Primke. Mówca stwierdził, iż w przyszłości Towarzystwo obchodzić będzie rocznicę powstania w swem gronie, albowiem istnieją tendencje zupełnego zbagatelizowania tej wiekopomnej chwili. M. in. mówca stwierdził, iż w historii powstania włkp. najniesłuszniej pomija się opalenicką organizację powstańczą, której członkowie w walkach na froncie powstańczym chlubić się zapisali. W związku z zajęciem przez powstańców Nowego Tomyśla p. prezes stwierdził, iż oddział powstańców z Opalenicy już o godzinie 4 rano w pamiętnym dniu rozbroił niemiecką komendę powiatową i na ratuszu zawiesił sztandar biało-czerwony. Zgodnie z wywodami pana prezesa uchwalono opublikować posiadany przez Towarzystwo opalenickie materiał, dotyczący zajęcia Nowego Tomyśla. (op)

ZBĄSZYN

15-lecie oswobodzenia miasta Zbąszynia. W ubiegłym tygodniu odbyło się zebranie przedstawicieli władz, urzędów i organizacji, celem omówienia obchodu 15-tej rocznicy oswobodzenia i wkroczenia wojsk polskich do Zbąszynia, przypadającej na dzień 17 stycznia rb. Uchwalono rocznicę obchodzić jak najuroczystej w niedzielę dnia 20 bm., a specjalnie wyłoniony komitet opracowuje szczegółowy program obchodu. (zb)

Nominacja. Przewodniczącym Rady K. K. O. został po myśli nowej ustawy p. burmistrz Michałik, który objął to stanowisko z dnem 2 bm. (zb)

Kat. Stowarzyszenie Mężów. W miejsce zlikwidowanego Towarzystwa Polskich Robotników Katolickich zawiązał się w Zbąszyniu Oddział Stowarzyszenia Mężów Katolickich, do którego zapisało się blisko 100 członków. W skład zarządu wchodzi: urzędnik pocztowy Władysław Różański — prezes, emerytowany asesor kolejowy Władysław Borowski — wiceprezes, nauczyciel Krysiński — sekretarz i urzędnik kolejowy Górecki.

Walne zebranie. Koło misyjne noszące oficjalną nazwę Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary św., odbyło ostatnio swe roczne walne zebranie, na którym wybrano ponownie dotychczasowy zarząd w składzie następującym: prezes S. Frąckowiak sen., sekretarz p. Witkowska i skarbnik ks. mansonarz Wasieła. Koło liczy przeszło 700 członków. (zb)

Z sądu sądowej. Sąd Grodzki w Zbąszyniu rozpatrywał onegdaj sprawę Mikołaja Pohorodeckiego z Paproci oraz Rocha Malika z Jabłońskiej Woli, oskarżonych o dokonanie oszustwa obligacyjnego na szkodę Ignacego Pitera. Sąd skazał Pohorodeckiego i Malika każdego na karę aresztu przez 2 miesiące oraz ponoszenie kosztów i opłat sądowych. Karę zawieszono Pohorodeckiemu na dwa lata. Oskarżonego Malika skazał tut. sąd przed paru dniami za takie samo oszustwo na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg dwu lat, obecną karę dwu miesięcy aresztu zawiesił sąd Malikowi także na dwa lata ze względu na to, że czyn został popełniony przed wydaniem pierwszego wyroku. Za kradzież skazano Stanisława Patana z Nowego Dworu na 1 miesiąc aresztu. Tadeusza Kaczmarczyka z Chrośnicy, znan. na tut. terenie przestępcę rowerowego, skazał sąd za kradzież roweru na 8 miesięcy więzienia. Kaczmarczyka odstawił do więzienia w Zbąszyniu. Dawid Nesteruk z Warszawy skazany został na tydzień aresztu oraz ponoszenie kosztów i opłat sądowych za przestępstwo skarbowe. Za sprzeniewierzenie cudzej własności skazał sąd Janota na karę aresztu przez tydzień. Za nielegalne przekroczenie granicy skazani zostali Żurawski Walter z Nowej Wsi Wyszyńskiej na miesiąc aresztu. Wolf Szmul z Warszawy skazany został na tydzień aresztu z zawieszeniem wykonania kary na dwa lata. Za bezprawne łowienie za pomocą sieci ryb w jeziorze, należącym do dzierżawcy Gerarda Leszczyńskiego z Zbąszynia, skazał sąd Stanickiego z Nowej Wsi Zbąskiej na karę aresztu przez trzy tygodnie oraz ponoszenie kosztów i opłat sądowych. (zb)

Kradzież roweru. W ostatnich dniach skradziono rower p. Grobysowi, urzędnikowi pocztowemu z Zbąszynia. Sprawca ułotnił się nieznanym. (zb)

Z POZNAŃSKIEGO Kronika chodziska

UJŚCIE

Walne zebranie Koła Podficerców Rcz. Dnia 6 bm odbyło się tu walne zebranie miejscowego Koła Podficerców Rzewy. Zebranie zagał prezes p. Kapitańczyk. Po wyborze prezydium walnego zebrania, przystąpiono do wyboru nowego

Kondolencje Klubu Narodowego

Posel prof. Rybarski wysłał imieniem Parlamentarnego Klubu Narodowego do Kapituły Kolegiaty Poznańskiej następującą depezę:

„Kapituła Kolegiaty Poznańskiej, Poznań.

Imieniem Parlamentarnego Klubu Narodowego przesyłam wyrazy najgłębszego żalu i współczucia z powodu śmierci śp. ks. Prałata Antoniego Stychła, wielkiego kapłana, obywatela i działacza narodowego, zasłużonego członka Parlamentarnego Klubu Narodowego i b. wicemarszałka Senatu

(—) Rybarski”.

Kronika obornicka

ROGOŻNO

Z sali sądowej. Za kradzież leśną zasądzeni zostali: Kazimierz Polega, St. Pospychala, M. Daleki, J. Skotarczak i St. Tecman, wszyscy z Rogoźna, po 75 zł grzywny lub 7 dni aresztu. — Stolarza S. Kubackiego z Rogoźna zasądzono na 4 tygodnie aresztu za obrazę oficera wojsk polskich, mjr. p. Piątkowskiego. — Rolnik W. Piechowiak z Igrzyny zasądzony został za kradzież siana na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata. — Jan Górecki z Ryczywołu na tydzień aresztu. F. Kruszewski z Milkowa pow. Czarnków za kradzież 2 par obuwia na rok więzienia. W. Minta, rolnik z Tlukaw, zasądzony został za zniewagę urzędnika na 30 zł grzywny. M. Zemler i F. Olejniczak z Dąbrówki zasądzeni zostali za kradzież ziemniaków po tygodniu aresztu. — Rolnik Adam Otto i jego syn, W. Bejmowicz, wszyscy z Radomic, zasądzeni zostali za usiłowaną kradzież po 2 tygodnie aresztu. C. Smogar z Skrzetusza skazany został za zniewagę urzędnika na tydzień aresztu. — Andrzej Sowa z Polajewa za uraz cielesny na 4 tygodnie aresztu. (rm)

Kronika ostrowska

Święto rodziny. W niedzielę 13 bm. obchodzono tu doroczną uroczystość ku czci św. Rodziny. Staraniem Kat. Stow. Kobiet odbyła się rano msza św., a wieczorem o godz. 20 akademja. Przemówienie wstępne wygłosił w zastępstwie nieobecnego ks. proboszcza, ks. Andrzejewski. Okolicznościowy referat wygłosił kierownik szkoły p. Lasociński. Na dalszy program składały się deklamacje. Na zakończenie odpiewano pieśń „My chcemy Boga”. (os)

Kontroler ubezpieczalni krajowej. P. Brunon Kowalski z ul. ydowskiej 15 został zamianowany kontrolerem ubezpieczalni krajowej w Poznaniu na powiat ostrowski. (os)

Uchylenie zakazu. Starosta powiatowy uchylił zakaz używania zwierząt rzeźniczych w t. zw. małym ruchu granicznym. (os)

Aresztowanie. Pod zarzutem dokonania zbrodni podpalenia stodoly na folwarku podmiejskim w Kropie aresztowano tu trzech włóczędzów. (os)

Kronika now. poznańskiego

SWARZĘDZ

Nieszczęśliwy wypadek. W fabryce obróbki drzewa braci Sobczak 5-letni Fiszerczyk doznał podczas zbierania wiorów pod piłą ciężkich okaleczeń na głowie. Chłopca w niebezpiecznym stanie przewieziono do lekarza. — Na jadącego z rzeźni miejskiej woźnicę Fiszerczycza najechał w pewnym momencie przy ul. Kilińskiego samochód, który uderzył w konia. Woźnica doznał lekkich obrażeń. (fz)

Z kłęb przyjaźni harcerzy. Walne zebranie Koła przyjaźni harcerzy odbyło się w niedzielę 20. bm. o godz. 15,30 w lokalu p. Mikołajewskiej. (fz)

Z parafii. Z powodu ogólnej biedy kołeda w naszej parafii nie odbędzie się. Natomiast ks. prob. Koźlik odwiedził parafjan wsi Zieloniec a to w związku z budową domu dla grabarza. Nowa budowla znajduje się już pod dachem, lecz na jej wykonanie braknie funduszy. Apeluujemy do parafjan, aby nie skąpili grosza swego na ten cel. Ofiary przyjmuje biuro parafjalne. (fz)

Pożar. W realności p. W. Jankowiaka z Poznania, dzierzawionej obecnie przez L. Krzyżaniaka wybuchł pożar, który strawił sufit i część podłogi. Przyczyną pożaru były iskry, wydobywające się z pieca, od których zapaliły się wióry. (fz)

Walne zebranie. 20 bm. o godz. 5 p. południu odbędzie się w sali ogniska przy ul. Piaski 8 walne zebranie Kat. Stowarzyszenia Młodzieży.

Zręczenia na kurs. Cech stolarski przyjmuje kandydatów na kurs przygotawczy wszelkich zawodów. (fz)

Kronika śremska

Z statystyki. W ciągu ub. roku zanotowano w śremskim obwodzie urzędu stanu cywilnego ogółem 441 urodzin. Z liczby tej przypada na samo miasto Śrem 208 urodzin, w tem 102 płci żeńskiej, 100 płci męskiej i 6 martwych. (śn)

Otwarcie toruńskiej radiostacji

Stację pobudowano w tempie rekordowym — Urządzenia i aparaty wykonano w zakładach krajowych

Toruń (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie radiostacji toruńskiej, poprzedzone mszą św. Po południu odbyła się konferencja prasowa z udziałem 21 dziennikarzy, którym wyjaśnieniami i objaśnieniami dotyczącymi nowobudowanej stacji udzielał naczelny dyrektor Polskiego Radja p. Chamiec, poczem goście zwiedzali stację.

Wieczorem o godz. 20 w gmachu Polskiego Radja zebrali się przedstawiciele Radja, władz państwowych i samorządowych. Z Warszawy przybył wiceminister poczt i telegrafów, inż. Drzewiecki, naczelnik wydziału p. Roman Starzyński, red. Skrzetelski, inż. Skrzyżkowski oraz inż. Mańczarski. Ponadto przybyli nacz. inż. Polskiego Radja Heller oraz Rabęcki, który projektował i budował radiostację toruńską.

W uroczystości wzięli również udział biskup chełmiński ks. Okoniewski, który przy ustawionym w studio ołtarzyku odprawił krótkie modły i dokonał poświęcenia radiostacji. Przemówienia wygłosili wiceminister Drzewiecki, wojewoda pomorski p. Starzyński, starosta krajowy pomorski p.

Łącki i ks. biskup Okoniewski.

Po przemówieniach goście zwiedzali radiostację, a w międzyczasie odbywała się transmisja śpiewu chóralnego ze sali Dworu Artusa. W transmisji wzięły udział chóry „Lutni” pod dyrekcją p. Lutkowskiego i polączony chór męski „Dzwonu” oraz chór dyrekcji kolejowej pod batutą p. Wierczorka. Chóry wykonały hasło ks. Lewandowskiego i Wisło moja Danielowskiego, a na zakończenie „Nasz Baltyk” Nowowiejskiego i „Hymn Pomorski” Moczyńskiego. W przerwie transmisji p. inż. Piotr Szulc wygłosił przemówienie w gwarze kaszubskiej, kończąc je znanym dwuwierszem Derdowskiego „Niema Kaszub bez Polonii” a bez Kaszub Polci”.

Cała uroczystość była transmitowana przez wszystkie radiostacje polskie. Odtąd radiostacja toruńska rozpoczęła pracować na pełnej mocy 24 kw i będzie po warszawskiej drugą najsilniejszą stacją radiową w Polsce. Nadmienić należy, że stacja budowana została w tempie rekordowym, a wszystkie urządzenia i aparaty wykonane zostały w kraju w zakładach Polskiego Radja w Warszawie. (wd)

DRABINA KARNA CZYZEWICZA

5 lat, 3 lata, 2 lata... a co dalej?

Sensacyjny wyrok Sądu Najwyższego w sprawie Czyzewicza

Swego czasu głośną była sprawa Tadeusza Czyzewicza, kierownika spółdzielni hipoteczno-kredytowej w Poznaniu.

Spółdzielnia ta, której celem było udzielanie pożyczek swoim członkom na cele budowlane, założona została w 1931 r. przez Czyzewicza i zaraz w początku swego istnienia rozwinęła ogromną propagandę na terenie całej Polski. Wynikiem jej było zwerbowanie około 650 członków i zgromadzenie znacznych funduszy.

W drugim roku działalności ujawniły się fermenty w łonie władz spółdzielni. W prasie zaczęły się ukazywać artykuły krytykujące ostro działalność kierownika Tadeusza Czyzewicza i zarzucające mu popełnienie nadużyć finansowych. Ujawniono też fakt, że Spółdzielnia stoi przed upadłością. Wobec takiego stanu wkroczyły władze sądowe i prokuratorskie, które opieczętowały księgi a nad Czyzewiczem zawiesiły areszt śledczy.

Naskutek przeprowadzonych dochodzeń został Czyzewicz oskarżony o 25 wypadków sprzeniewierzeń, oszustw i fałszowania dokumentów i narażenia Spółdzielni na szkodę w wysokości 60.000 zł.

Rozprawa przed sądem okręgowym odbyła się w styczniu 1933 r. i skupiła na sobie uwagę całej prasy. Doprowadziła ona do zasądzenia Czyzewicza na karę 5 lat więzienia za pobieranie nadmiernych wynagrodzeń na drodze propagandowej, za pobieranie 30 zł prowizji od każdego zwerbowanego członka spółdzielni, oraz za nadużycie funduszy spółdzielni do sumy 30.000

złotych.

Naskutek odwołania Czyzewicza sąd apelacyjny rozpatrywał sprawę w dn. 28 czerwca, 14 i 30 września 1933 r. i zasądził go na karę 3 lat więzienia za czyny przypisane mu przez sąd pierwszej instancji.

Obrońcy Czyzewicza adw. Hejmowski i Galiński odwołali się do Sądu Najwyższego w Warszawie, który wyrok ten uchylił w całości i polecił sprawę rozpatrzyć ponownie.

Ponowna rozprawa apelacyjna w dniu 27 sierpnia 1934 r. doprowadziła do zasądzenia Czyzewicza na 2 lata więzienia. Sąd apelacyjny uznał go winnym jedynie nadmiernego wydatkowania na drodze propagandowej, zwalniając od zarzutu pobierania bezprawnie prowizji. W ten sposób z 25 zarzutów aktu oskarżenia pozostał tylko jeden.

Tym wyrokiem jednak również nie zadowolili się osk. Czyzewicz i przez swego obrońcę wniósł skargę do Sądu Najw.

W dniu 14 b. m. znalazła się powyższa sprawa przed forum Sądu Najwyższego.

W wyniku przeszło dwugodzinnej rozprawy, Sąd Najwyższy, po przemówieniu obrońcy, uchylił wyrok sądu apelacyjnego z dnia 27 sierpnia 1934 r. i przekazał sprawę sądowi apelacyjnemu w Poznaniu do ponownego rozpatrzenia.

W ten sposób sensacyjna sprawa znalazła swój epilog w rozprawie przed sądem apelacyjnym w Poznaniu, która odbędzie się w najbliższym czasie. (k)

Echa zgonu śp. W. Grabowskiego

Dzisiaj odbyła się sekcja zwłok — Rodzina usilnie poszukuje świadków

Ostatnio donosiliśmy obszernie o tragicznym wypadku, któremu uległ na torze kolejowym, w pobliżu mostu Libelta, ś. p. Wincenty Grabowski, który wypadł z jadącego wagonu i przejechany został przez pociąg, zdążający ze strony przeciwnej.

W dniu dzisiejszym prof. Horoszkiewicz dokonał przed południem sekcji strasznie zmasakrowanych zwłok. Wynik sekcji nie jest nam jeszcze znany. Śmierć ś. p. Wincentego Grabowskiego, którego rodzina mieszka od lat w Poznaniu, spowodowała albo jego własna nieostrożność na zakręcie — może oparł się zbyt mocno na szczelnie zamknięte drzwi wagonu — albo też zbrodnia rąk.

Zaznaczyć należy, iż ś. p. Grabowski przebywał ostatnio w miasteczku Koło, gdzie jako przedsiębiorca budowlany wznosił dom dla swojego brata Józefa. Jak wynika z listu, otrzymanego dziś z Koła przez rodzinę tragicznie zmarłego, ś. p. Grabowski, wybierając się w niedzielę do Poznania, spieszył się niezmiernie i nie czekał na pociąg zwyczajny, wyjeżdżający z Koła o go-

dzinie 17, lecz wybrał się w podróż pociągiem pospiesznym Nr. 1305, wychodzącym z Koła o godzinie 11,30 w południe.

Ś. p. Wincenty Grabowski miał przy sobie około 100 złotych, oraz obligacje pożyczki konwulsyjnej. Tymczasem przy zwłokach znaleziono jedynie banknot 20-złotowy. Co się stało z resztą pieniędzy, nie wiadomo. Podobnie niewyjaśniona jest sprawa walizek, które ze sobą zabrał.

Rodzina zmarłego, mieszkająca w Poznaniu przy ul. Kolejowej 39, poszukuje osoby, które, być może, zauważyły ś. p. Grabowskiego w wagonie III klasy pociągu pospiesznego, zdążającego w niedzielę, 13 b. m. z Koła do Poznania. Ś. p. Grabowski ubrany był w czarny płaszcz z szalowym kołnierzem karakułowym i czapkę karakułową. Możliwe, że nawiązał w wagonie przygodną znajomość, lub z kimś rozmawiał.

Jak się dowiadujemy, dochodzenia w sprawie śmierci ś. p. Wincentego Grabowskiego prowadzi prokurator przy sądzie okręgowym p. Góralewicz.

Dotychczas przesłuchano w tej sprawie miejscowe drużyny konduktorskie, które jednak świadkami zajścia nie były. W najbliższym czasie będzie przesłuchana obsługa warszawska tego pociągu.

Aukcja pomarańcz

Gdynia (p). Dziś o godz. 16 odbędzie się w Gdyni aukcja „Bałtyckich Aukcyj Owocowych”. Sprzedawane będą większy transport pomarańcz. Ponieważ „Bałtyckie Aukcje” nie są własnością Żydów, więc aukcje nie wątpliwie zostaną przeprowadzone spokojnie, bez niespodzianek i rynek polski będzie narazie owocami lepiej niż dotąd nasycony.

Krwawa awantura

Sroda (ak). W ub. niedzielę urządził Związek Strzelecki w Srodzie w salce p. Zielonki „wieczorek wigilijny”, połączone z tańcami.

W pewnej chwili, gdy już „towarzystwo” było znakomicie podchmielone, wynikła wśród kilku członków „Strzelca” sprzeczka, która przy ordynarnych wyzwiskach zamieniła się w ostrą bójkę. Ukazały się również noże i dwóch osobników ciężko pokłuto. Jeden ze starszych członków dobił nawet rewolweru. W ogólnej bijatyce porażono kilku członków z zarządu „Strzelca”.

Powrót floty rybackiej

Gdynia (p). Do portu rybackiego w Gdyni powróciła flotyła dla polskich połowów dalekomorskich. Flotyła przezimuje w Gdyni. Na wiosnę polskie kutry dla połowów dalekomorskich znowu wyruszą na morze północne.

Zjazd b. dowódców Straży Ludowych

Zjazd b. dowódców Straży Ludowych, członków Rad Ludowych i tajnych organizacji z Powstania Wielkopolskiego 1918/19 r. odbędzie się w Poznaniu, 27 bm. w lokalu „Belweder” przy ul. Marsz. Focha nr. 18 (naprzeciw dworca zachodniego) z następującym programem:

- o godz. 9 msza św. na intencję zjazdu w kościele Farnym przy ul. Gołębiej;
- o godz. 10 złożenie wieniec przez delegację na grobie Powstańców Wielkopolskich na cmentarzu górczyńskim;
- o godz. 11 otwarcie zjazdu akademja w lokalu „Belweder”;
- orkiestra 57 pp. pod dyrekcją kapelmistrza por. p. A. Szalkowskiego odegra hymn narodowy;
- przemówienia wygłoszą przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych oraz członkowie komisji organizacyjnej zjazdu;
- odczytanie telegramów hołdowniczych;
- zamknięcie akademji wspólnym śpiewem „Boże coś Polskę” przy dźwiękach orkiestry 57 pp.
- o godz. 13,30 wspólny obiad (cena 1,50 zł) — następnie wspólna fotografia;
- o godz. 15 obrady: a) referat, b) 10-minutowa przerwa w celu składania zgłoszeń (karteczkami) do udziału w dyskusji nad referatem, c) dyskusja;
- odczytanie rezolucji i przyjęcie;
- zamknięcie zjazdu.

Uczestnicy otrzymują zniżkę kolejową na drogę powrotną, którą wyda przewodnictwo zjazdu.

Za komisję organizacyjną zjazdu:

Marcin Trafankowski, przewodniczący komitetu i komisji organizacyjnej zjazdu, zam. w Poznaniu, ul. Podgórna 2/3.

Zygmunt Niejacki, zast. przew., zam. w Poznaniu, Wały Jagiello nr. 18.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Śreca Jezusowego: W. H. z podziękowaniem za odebrane łaski 2 zł; razem z poprzednio pokwitow. 50 zł.

Na chleb św. Antoniego: Czesława H. 9 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 34 zł.

Na powódzian: A. W. 3 zł — Na nowo złożono 13 zł, a razem z poprzednio wpłaconymi 12 835.73 zł.

Na Stow. Pań św. Wincentego a Pauli parafji Farniej: Władysław Kurczewski i Dybizańscy w miejsce wienca na trumnę śp. ks. prał. Antoniego Stychła 50 zł.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

CO SŁYCHAĆ W KSIĘGARNIACH?

LWOWSKA „HISTORIA SZTUKI” WYSZŁA JUŻ W CAŁOŚCI

Z dużym uznaniem podkreślić trzeba sprawność wydawniczą „Ossolineum”, które w przeciągu niespełna roku wypuściło w obieg księgarski całość dużego zbiorowego dzieła „Historia Sztuki”. Zazwyczaj wydawnictwa takie, opracowywane przez całe grono ludzi, przeciągają się na całe lata, a abonent doczekać się nie może, kiedy dzieło w całości gotowe do użytku stanie na półkach jego biblioteki. Trzeci tom „Historii Sztuki”, który niedawno wyszedł z pod drukarskiej prasy, zamknął wartościowe i bardzo potrzebne dzieło. Poszczególne rozdziały tego na wysokim poziomie stojącego opracowania dzieł sztuki przygotowali wybitni uczeni i znawcy przedmiotu. Autorami tymi są: Stanisław Jan Gąsiorowski, Mieczysław Gebardowicz, Tadeusz Szydłowski, Władysław Tatarakiewicz, Jan Żarnowski i Józef Żurowski.

Trzeci tom przynosi opracowania sztuki nowożytnej i nowoczesnej. Praca prof. dr. Władysława Tatarakiewicza pt. „Architektura nowożytna” w czterech rozdziałach omawia prądy panujące w architekturze od XV do początków dziewiętnastego wieku. Powrót do klasycyzmu w renesansowych Włoszech, renesans gotycki, barok i neoklasycyzm cechuje zmagania się sztuki klasycznej z innymi formacjami klasycznymi na kilkowiekowy odcinek dzieł nowożytnej architektury. Autor przedstawia je i charakteryzuje z właściwą sobie jasnością wykładu, w pięknej literackiej formie. Dla polskiego czytelnika bardzo ważne jest uwzględnienie udziału Polski w tym rozwoju i przytoczenie polskich przykładów.

„Nowożytne malarstwo i rzeźbę” w ich dzisiejszym rozwoju od wieku XIV do początku XIX przedstawił prof. Jan Żarnowski. O ile przed wiekiem XIV, najpełniejszym wyrazem życia duchowego w dziedzinie sztuki była architektura, to w okresie omawianym malarstwo i rzeźba stają się pierwszymi czynnikami w całokształcie europejskiej kultury. Historia ich w rozwoju sztuki na tej przestrzeni czasu stanowi jednolitą całość, chociaż uzdolnienia i zamiłowania poszczególnych narodów zdają się chwilowo zacięrać jednolitą tę linię. Bogato ilustrowany rozdział daje doskonały, przejrzysty pogląd na rozwój sztuki we wszystkich krajach europejskich.

Ostatnim rozdziałem „Dziejów Sztuki” jest opracowana przez prof. dr. Tadeusza Szydłowskiego „Sztuka XIX i XX wieku”. Za najświetniejsze pozycje tego najbliższego nam okresu uważa autor: malarstwo francuskie od Ingresy i Delacroix do Maneta i Cezanne’a oraz powstanie nowej oryginalnej architektury naszych czasów. Ten fakt ostatni wywarł wpływ na przemysł artystyczny. Malarstwo i rzeźba nie znalazły jeszcze ostatniego swego wyrazu, któryby pozwolił im współżyć z dostosowującą się do ogólnych kulturalnych i społecznych zadań architekturą. Lecz zwycięstwo tej nowej architektury powinno doprowadzić do regeneracji innych dziedzin sztuki, jeśli nie chcą one tkwić w arystokratycznym wyodrębnieniu i oderwaniu od potrzeb i zainteresowań społeczeństwa.

Zakończona tym tomem „Historia Sztuki” zapełniła lukę, jaka istniała dotąd w bibliotece kulturalnego człowieka, który interesował się zagadnieniami sztuki, a nie mógł w pełni zaspokoić tej chęci. Fragmentaryczne opracowania, lub dzieła w obcych językach nie mogły zastąpić wartościowej, gruntownie opracowanej syntezy w języku ojczystym. Oby znalazła ona takie przyjęcie i takie szerokie sfery czytelnicze, na jakie zasługuje.

T. K.

„Biografia powieściowa” o Sulkowskim. Zabity w Egipcie kapitan armii napoleońskiej Józef Sulkowski ma już wspaniały pomnik, przez Żeromskiego wystawiony — a teraz otrzymał biografję. Napisał ją p. K. Koźmiński, wydała w ładnej szacie graficznej Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie. Określenie tej książki jako „biografji powieściowej” trzeba wziąć z cudzysłowu o tyle, że jest ona pisana po literacku, i to stylem patetycznym, a miejscami barokowo-zawilum — lecz powieści w niej niewiele, szczególnie zaś biograficzne, osobliwie psychologiczne bohatera, wypadają nieco skąpo w stosunku do tła historycznego,

jakie autorowi szeroko pod ręką się rozlewa. Dzięki temu otrzymujemy obrazy Polski za Sasów i za Stanisława Augusta, dalek Wielkiej Rewolucji, Legjonów, wyprawy egipskiej — obrazy tak duże i szczegółowe, że portret Sulkowskiego w nich się gubi i chwilami schodzi na płamkę wielkości lebka od szpilki.

Przy takiej kompozycji, a także i przy opowiadaniu o wszystkim per longum et latum, z mnóstwem ozdobnych zwrotów, książka musiała rozrosnąć się całkiem nieproporcjonalnie w stosunku do samych informacji, jakie o Sulkowskim przynosi, a które w biografji idzie przedwzrostkiem, jeżeli nie wyłącznie. — Tem niemniej warto poświęcić parę godzin na zapoznanie się z „Józefem Sulkowskim”. Postać jest przecież ciekawa, trochę tajemnicza, trochę tragiczna i rysuje się dziwną sylwetą na tle olbrzymich fal, które wówczas na morzu dziejów szalały. (In)

O nartach i huculach. W chwili, gdy spadł nareszcie śnieg i góry zaroily się od „desek”, w sam czas przychodzi „Wilczur z Prohyby”, opowiadanie narciarskie Heleny i Jerzego Rytardów (Gebethner i Wolff, Warszawa), pierwsza może opowieść z tego zakresu, ciekawa nie tylko dla młodych, ale i dla starszych, którzy już tylko przypatrują się narciarzom na dystans ciepłego pokoju, a chcieliby wiedzieć, jak na śniegu wygląda. Najmłodsze pokolenie nie zrozumie się nie wszedłszy w psychikę sportu i sportowca. W „Wilczurze” zespół narciarski z Zakopanego uczestniczy w wielkim biegu szlakiem marszu II karpackiej brygady. Idzie on przez Huculszczyznę, więc czytelnik zapozna się z egzotyką huculskiego regionu, wśród mnóstwa wypadków i przygód, kończących się oczywiście jak najlepiej. Śliczne to opowiadanie daje również pozytywne przyczynki do krajoznawstwa i do ruchu regionalistycznego. Pisane artystycznie, a bez literaturki, załatuje świeżością lekkiego mrozu i sosnowego igliwia. Niejeden czytelnik zadziwi się, że mamy Polskę tak egzotyczną, dziwną i tajemniczą w swej krasie. Huculszczyzna letnia dopiero się po turystycznym zaczyna odkrywać — zimą jest znów inna, a jeszcze egzotyczniejsza. (rz)

SAM NA SAM Z GŁOŚNIKIEM

Ludzie którzy się nie widzą — Dziwne sąsiedztwo — Mogłoby być daleko prościej — Słuchacz to słyszy — Prawie nieznaną symfonia polska — Karłowicza jedyna.

„Dwa okna na piątym piętrze”, które pomnożyły liczbę słuchowisk nadawanych przez warszawski Teatr Wyobrazni, są dość osobliwie usytuowane. Znajdują się obok siebie, lecz przedzielone jakimiś „wykuszą”, a czyni to tak gruntownie, że mieszkające w tych pokojach osoby mogą się słyszeć — ale widzieć się nie mogą. A w jednym mieszka młoda dziewczyna, w drugim młody człowiek, którzy pewnego wieczora nawiązują ze sobą na niewidzialnego krótką rozmowę, mającą w następstwie przynieść kilka dalszych ciągów zakończonych coraz większym wzajemnym zbliżeniem i czemś w rodzaju poważniejszego flirtu.

Ma on wszelkie szanse przemiany w uczucie, gdyż oboje młodzi są samotni i najwidoczniej gotowi na przyjęcie miłości. Cóż, kiedy biorą się do rzeczy tak, jakby chcieli sprawy zupełnie proste pokomplikować i zagmatwać. Umawiają się mianowicie o spotkanie w parku, przy wodotrysku, biorąc jako znak rozpoznawczy bukietek fiołków w rękę — i wracają rozczarowani tem, że „partner względnie partnerka nie przybyła na miejsce umówione. Skąd ten zawód? Oto oboje, flirtując przez okna, przedstawili się sobie nawzajem jako niepokazani i brzydki. Mężczyzna udawał nawet garbusa. A tymczasem jedno i drugie jest netylko młode, ale przystojne. Otóż gdy podstęp się wykrył, niedoszli kochankowie rozchodzą się, zrażeni, tak że na zakończenie cba ich pokoje są do wynajęcia.

Sztuczność z jaką została ustawiona scena do tych flirtowych dialogów, jest nazbyt oczywista, aby słuchacz jej obrazu nie wykrył. Trudno pomyśleć, aby młodzi ludzie, rozciekawieni sobą i pełni rosnącej wzajemnej sympatii, nie usiłowali chociaż podglądać się na schodach, skoro obok siebie mieszkają. Po co im rendez-vous w dalekim parku, gdy mieszkają ze sobą drzwi w drzwi? Sztuczność ta wprowadza zniecierpliwienie i odbiera sens artystyczny zarówno dialogom, jak mało uzasadnionemu ich rozwiązaniu. Rozczarowanie, jakie spotkało jedną i drugą stronę jest chyba przyjemne! To że zakochani w sobie ludzie są przystojni, nigdy jeszcze nie zaszkodziło.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Dziesięciolecie Instytutu Zakładu Etnologicznego na Uniwersytecie lwowskim ukończyło się w roku ubiegłym, założony bowiem został w r. 1924. W ostatnim zeszycie „Lud.” sumuje wydatną i cenną pracę Zakładu p. Jan Falkowski.

NAJBLIŻSZE „CZWARTKI”

Jutro — jak już donosiliśmy — wygłosi w Pałacu Działyńskich prof. U. P. Witold Klinger odczyt o Stanisławie Brzozowskim i o tragicznych powikłaniach, jakich w jego życiu stały się powodem fałszywe oskarżenia o stosunki z rosyjską żandarmacją. Odczyt prof. Klingera jest jakby nowym plaidoyer w procesie Brzozowskiego, który toczy się długo w opinii przedwojennej, teraz zaś został wznowiony i prowadzi do rehabilitacji niesłusznie oskarżonego świętego pisarza. Prof. Klinger rozporządza własnymi nader ciekawymi materiałami, które słuchaczom przedstawi.

Następny czwartek przyniesie odczyt dr. Władysława Zawistowskiego p. t. „Tak zwana etatyzacja literatury” zaś 31 stycznia będzie mówiła Marja Kasprończowa na temat „Wielcy i mali ludzie, czyli o sztuce i życiu” Odczyt ten będzie poprzedzony prelekcją dr. Stefana Papęgo pod tytułem „Dziennik Marji Kasprończowej”.

Jutro:

SŁOWNIK ZA MILJON

przez

dr. Andrzeja Wojtkowskiego.

działo im chyba w romansie. Więć chociaż p. Różycki i Lubieńska mówią z wdziękiem, a kulisy dźwiękowe wielkiej kamienicy udały się dobrze — słuchowisko jako takie znów się popisało niebardzo. W. N.

Prawie nieznanie dzieło Mieczysława Karłowicza usłyszeli radjosłuchacze dzięki transmisji z niedzielnego poranku w Filharmonii warszawskiej, dyrygowanego przez p. Ozimińskiego. Jest nim symfonia e-moll, nosząca tytuł „Odrodzenie”, bardzo dawno niewykonywana na estradach, a zasługująca w całej pełni na wznowienie. W rzedzie kompozycji Karłowicza jest ta symfonia siódmym dziełem, zaś z symfonicznych drugim (pierwsze stanowil wstęp do dawno zapomnianego dramatu Nowińskiego „Biała Gołąbka”). Karłowicz, acz zupełnie opanował technikę komponowania form sonatowych, po napisaniu tej symfonii, (co stało się przed rokiem 1902) już nigdy do nich nie wrócił. Zajęły go poematy symfoniczne (których napisał razem sześć). „Odrodzenie” składa się z tradycyjnych czterech części, poprzedzonych elegijnym andante. Świetne jest zwłaszcza „Scherzo”; ciągle napotyka się na wiele charakterystyczne dla kompozytora zwroty melodyjne i harmoniczne (np. bezpośrednie zestawienie tonacji: e-moll c-moll. Marszowy finał jest cokolwiek przydługim — przydałyby się pewne skróty. Symfonia jest bardzo piękna, a nie wykazuje tylu wpływów obcych (Czajkowski!) w stopniu tak dużym, jak się o tem często mówi w związku z „młodszy Karłowiczem”. J. Ml.

Przy dwóch ekshumacjach oper mogli asystować ostatnimi dniami właściciele aparatów lampowych, a to dzięki La Scali i Teatro Regio w Turynie. La Scala wystawiła Ponchiellego operę „Syn marnotrawny”, aby uczcić stulecie narodzin kompozytora. Sędziwa ta nowość nie dorzuci listków do wiewia autorowi „Giocondy”; muzyka jest pełna verdiewskiej retoryki, ale bez verdiewskiego ognia i życia. Świetne wykonanie (w szczególności sopran Gina Cigna, bas Pasero, baryton Tagliabue i tenor Melandri), nie uratowało wieczoru. Turyn uczcił znów stulecie zgonu Belliniego, wznawiając „Romea i Julję” (czyli w oryginalnym brzmieniu tytułu: „I Montecchi ed i Capuletti”) rzecz o wiele jeszcze anemiczniejszą od „Purytanów”, „Lunatycki” i wznowionego niedawno „Pirata”. Oryginałem jest to tylko, że Romea śpiewa kbieta-altystka, podobnie jak altem jest u Glucka Orfeusz. Wykonawczyni turyńska, A. Bassi, posiada istotnie głos niezwyklej piękności, mocy i wyrazu, ale i na tem kończyły się właściwie wrażenia radjosłuchacza. (ar)

Książki nadesłane

Jan Rogala: „Wielka maskarada”. Powieść. Warszawa 1935. Nakł. Trzaska, Evert i Michalski.

Elison Hawko: „Dziury przyrody”. Biblioteka Wiedzy. Tom 15. Warszawa 1934. Trzaska, Evert i Michalski.

TEATR

Co grają w Krakowie? Teatr miejski im. Słowackiego gra naprzemiennie „Więcej niż miłość” Bus-Feketego, oraz „Mecz małżeński”. W przygotowaniu znana farsa wiedeńska „Rajski ogród” w której wystąpi H. Ordonówna.

Premjerowy afisz „Mazepy” w Warszawie znalazł w swoich papierach jeden ze współpracowników „Gazety Warszawskiej”. Premjera odbyła się 2 maja 1872 i przyniosła tylko trzeci akt „Mazepy”. Innych nie można było wystawić, gdyż występuje w nich — król Jan Kazimierz! Cenzura nie pozwoliła... Tragedja pochodzi, oczywiście, z pod pióra jakiegoś „J. S.”, bo Słowackiego nie było wolno na afiszu wymieniać. Dopiero po r. 1905 wrócił poeta do swego imienia i nazwiska z którego go obrabowała cenzura rosyjska w swej monumentalnej głupocie. Potem grywano już „Mazepę” całego, ale „król” musiał być zamieniony na „księcia”. We wspomnianej premierze, Amelję grała Modrzejewska, wojewodę Królikowski.

OCHRONA ZABYTEKÓW

Jak powstał Wilanów dowiadujemy się z pięknej pracy Juliusza Starzyńskiego p. t. „Wilanów, dzieje budowy pałacu za Jana III”, wydanej jako tom V „Studjów do dziejów sztuki w Polsce”. Autor interesuje się stroną architektoniczną, sprawę rzeźb i malarstwa zostawiając na boku. Zajmuje się więc osobami, które brały udział w budowie, na pierwszym miejscu stawiając Augustyna Locci, jako twórcę pałacu i doradcę królewskiego. Omówiwszy dzieje budowy i architekturę poszczególnych partij przechodzi do rzeźby architektonicznej i dekoracji wnętrz. W zakończeniu podkreśla polski charakter barokowego Wilanowa, utrzymany na tle krzyżujących się wpływów: włoskich, francuskich, niderlandzkich, gdańskich i niemieckich. Na wzmiankę zasługują również staranne wydanie książki i piękne ilustracje, pozwalające na dokładne uprzytomnienie sobie wywodów autora. (J. St.).

PLASTYKA I ZDOBNIĘTWO

Polska sztuka ludowa w Brukseli została zaprezentowana na wystawie specjalnej, temi dniami otwartej. Odczyt o polskim zdobnictwie ludowym wygłosił bawiący w Brukseli dr. Marjan Morełowski, profesor Uniwersytetu Wileńskiego.

MUZYKA

Nowe wydawnictwo muzykologiczne. W Krakowie zaczęły wychodzić „Rozprawy i notatki muzykologiczne”. Jest to, jak opiewa informacja na karcie tytułowej, „Wydawnictwo Kola Muzykologów U. Jagiellońskiego i Kuratora Kola”, którym jest świetny muzykolog, prof. dr. Zdzisław Jachimiecki, inicjator i redaktor „Rozpraw”. Na wstępie dr. Bronisława Wójcika-Keupurlian zamieszcza studjum o „stanowisku muzykologii w studium nauk” — a jest to wykład habilitacyjny, jaki wygłosiła młoda uczona wobec Rady wydziału filozoficznego Un. Jagiellońskiego, którego jest docentką. Krakowski muzykolog dr. Józef Reiss dał pracę pt. „Traktat Euklidesa: podział monochordu”, dr. Włodzimierz Poźniak pisze o romansie wokalnym w twórczości Michała Kleofasa Ogińskiego, wreszcie dr. Stefan Skłodziński-Lidzki zajął się dziejami symfonii warszawskiej w pierwszej połowie XIX wieku. Widzimy, że wydawnictwo jest netylko poważne, ale i urozmaicone, a pod energiczną ręką dr. Jachimieckiego niezawodnie te właściwości utrzyma i rozwinię. Gdyby tylko udało się oprzeć jego byt na nieco szerszych podstawach materialnych, niż prywatna ofiarność młodych muzykologów i ich zasłużonego kuratora! Narazie dr. Jachimiecki musiał zaznaczyć w słowie wstępnym, że nie może uważać „Rozpraw” za pismo periodyczne, gdyż żadnej pomocy z funduszy publicznych pismo to nie zyskało... Miejsmy nadzieję, że to się zmieni i najszerzej tego „Rozprawom” życzymy. (wn)

Pisma nadesłane

„Przyroda i Technika”. Zesz. 10. Treść: R. J. Wojtusiak: „Z doświadczeń nad orientacją przestrzenną u ptaków”. — A. Malicki: „Zagadnienia aklimatyzacji białego człowieka w strefie gorącej”. — B. Drewnowski: „Zarówka elektryczna”. — W. Kollis: „Współczesna technika w walce o nowe lądy”. — Sprawy bieżące. — Postępy i zdobycze wiedzy. — Rzeczy ciekawe z czasopism polskich i zagranicznych. — Co się dzieje w Polsce? — Przegląd czasopism. — Książki nadesłane. — Słowniczek wyrazów obcych i terminów naukowych. — Adr. Red. Katowice. Sienkiewicza 19.

„Szparagaty”. Zeszyt 1 (6). Treść: L. Simon: „Białe kruki teatralne”. — W. Brusow: „Tercyny do spisu książek”, przeł. J. Tuwim — Biuletyn Antykwaryatu K. Fiszlera. — Adr. Red. Warszawa. Świętokrzyska 10.

DZIECKO MYĆ-TYŁKO SPECJALNEM MYDŁEM BEBE SZOFMANA

nr 4972



W środę 16 bm. odbędzie się w medjolańskiej La Scala prapremjera najnowszego dzieła P. Mascagniego „Neron”. Zdjęcie powyższe przedstawia dekorację II aktu, t. zw. „Domus Aurea” (złoty pałac Nerona).

Wizja niedalekiej przyszłości

Lotem kuli — Realne projekty — Podróż bez ryzyka

Wielkie przeloty transoceaniczne i transkontynentalne, uważane dotąd jeszcze za bohaterские wyczyny sportowe poszczególnych jednostek, w bliskiej już przyszłości mają zostać zorganizowane na podstawach realnej celowości i praktycznej użyteczności tak, że dalekodystansowe loty wkrótce już odbywać się będą z taką samą regularnością, jak rejsy statków morskich i wszelkie przewozy na lądzie stałym. Zaś atutem komunikacji powietrznej pozostanie zawsze — jej niedościgniona szybkość. Zdaniem fachowców, jeszcze przed upływem dziesięciu lat, kontynenty kuli ziemskiej połączone będą liniami lotniczymi, obsługiwanymi przez maszyny przebywające n. p. przez strzechy z Paryża do New-Yorku w ciągu jednej nocy, a dystans Londyn-Tokio w 48 godzin. W związku z tem, cała istota obecnego sposobu transportu i komunikacji zostanie z gruntu przeobrażona.

Loty na trasie Europa-Afryka-Ameryka Południowa, które ostatnimi czasy wzbudziły tak wielką sensację, ujawniły jednak niezaprzeczony fakt, że nie jest wskazaniem, przelatywać tak olbrzymie przestrzenie „bezprzystankowym” lotem t. zw. „non-stop”. Maszyny dowiodły wprawdzie, że pod względem technicznym, są one całkowicie zdolne do dokonywania takich wyczynów, lecz — za jaką cenę! Wodopłatowce obsługujące linię Dakar-Natal — to istne monstra, wykazujące dwadzieścia tonn wagi własnej, przyczem aparaty te trzeba obciążać dziesięcioma tonnami paliwa, dla umożliwienia im przebycia trasy długości trzech tysięcy kilometrów. „Objuczone” w ten sposób maszyny, mogą zabrać ze sobą najwyżej jeszcze dwa worki poczty. W tych warunkach, jak obliczono, koszt przewozu i tonny wynosi nie mniej jak dwa miliony franków francuskich! Tak więc o jakiegokolwiek kalkulacji handlowej nie może być mowy.

W związku z tą okolicznością uznano, że samolot, ten idealny środek transportowy, o ile chodzi o szybkość, nie może być pod względem handlowym wykonalny, jeżeli przebiegać będzie olbrzymie przestrzenie trans-oceaniczne lotem „bezpry-



Z najnowszej mody: Elegancka sukienka południowa z czarnego crepe-satin. Model Lanvin (Fot. G. Saad).

stankowym”, gdyż aparat przeciążony paliwem, nie jest w stanie przewozić ładunków użytkowych. Powstał zatem projekt rozbitcia tras interkontynentalnych na pewną ilość pomniejszych etapów i to za pomocą „przystanków” na sztucznych wyspach pływających.

Projekt tych ostatnich został już wszechstronnie obmyślony i opracowany tak, że realizacji tego planu pod względem technicznym nie stoi nic na przeszkodzie. Marynarka amerykańska ma zamiar zbudowania dwóch wysp pływających na oceanie Spokojnym, a mających stanowić wysuniętą bazę operacyjną dla samolotów wojennych, broniąca przez lodzie podwodne. Projekt europejski zmierza do stworzenia stałej komunikacji lotniczej poprzez Atlantyk w ten sposób że trasa długości 6000 kilometrów, podzielona zostanie na sześć odcinków po 1000 kilometrów — przyczem poza dwoma naturalnymi punktami lądowania, na Azorach i wyspach Bermunda, zbudowane będą cztery wyspy pływające, gdzie maszyny transatlantyczne będą miały możliwość zapatrywania się w paliwo i dokonywania potrzebnych reparacji. W ten sposób nie będzie zachodziła potrzeba obciążania oceanicznych wodopłatowców potrzebną do przebycia obszaru wodnego ilością benzyny, przez co uzyskana zostanie znaczna nośność użytkowa aparatów. Także pasażerowie, z większym zaufaniem powierzać będą swe ziemskie powłoki stalowym płakom, wiedząc, że nie czeka gigantyczna 6000-kilometrowa „non-stop” podróż, lecz kilka stosunkowo niedużych, bo tylko 1000-kilometrowych przelotów, i to w dodatku na maszynach, kilkakrotnie w drodze sprawdzanej.

Wspomniane cztery wyspy pływające t. zw. „Seadrome” mają być zbudowane przez Stany Zjednoczone A. P., Kanadę, Francję i Anglię, przyczem koszty budowy i urządzenia tych „wysp” wynieść mają od 400—500 milionów franków. Kr.

Szwedzka historyjka

Biedny chłop z północnej Szwecji, przyściśnięty ostateczną nędzą, postanowił zwrócić się do Pana Boga we własnej osobie z prośbą o pomoc. Napisał list, zaadresował go „Do Pana Boga w Niebiesiech” i wrzucił do skrzynki na poczcie.

Listonosz — nie wiedząc, co zrobić z tym fantem, doręczył list Dyrekcji Generalnej w Sztokholmie z dopiskiem „Adresata nie znaleziono”. Dyrektor poczty, otworzywszy list stwierdził, że biedny chłopina prosił Pana Boga o pożyczkę mu 200 koron dla poratowania z ostatecznej nędzy. Wzruszony prośbą i naiwną treścią listu, dyrektor przesłał go do prezydium rady ministrów.

Po nitce do kłębka doszedł list do rąk premiera. Rozrzewiony minister nie uważał za możliwe przekazywać listu do załatwienia radzie, a nie dysponując narazie całą sumą, wyjął z portfela banknot stukoronowy, włożył do koperty z nadrukiem urzędowym i zaadresował posyłkę do chłopca.

W dwa dni później nadszedł do gabinetu premiera list adresowany jak poprzedni. Premier otworzył go i przeczytał, co następuje:

„Dziękuję Ci, Panie Boże, za wysłuchanie mej prośby. Ale na przyszły raz nie należy wysyłać pieniędzy na adres premiera, bo zabiera z nich połowę dla siebie”.

Konkurs na bańki mydlane

Amerykanie celują w wynajdywaniu sensacyjnych ekstrawaganek konkursów. Najnowszym pomysłem w tej dziedzinie jest konkurs na bańki mydlane, który się odbył w słonecznej Florydzie. Regulamin osobliwego konkursu opiewał, iż pierwszą nagrodę otrzyma ten czy ta, którego bańka mydlana okaże największą objętość i „przeżyje” najdłużej. Bańki wolno było wdmuchiwać z rozrobionego mydła bez przymieszek i z pomocą słomek. W wielkiej sali po przemowie burmistrza, rozpoczął się konkurs z udziałem licznie zebranych amatorów. Wkrótce po sali fruwało moc bańek mydlanych mieniących się pięknymi kolorami tęczy. Gdy przyszło do pomiarów, okazało się, że zwykle taśmy miernicze są zbyt grubym narzędziem dla mierzenia „poetyckich” a kruchych bańek. Sprowadzono zatem aparat filmowy, operator filmował wszystkie wdmuchane bańki, a jury przeglądało taśmę filmową. Jednocześnie mierzono czas, który ubiegał od wydmuchnięcia bańki do jej „zgonu”. Zwycięzcą w zawodach okazała się pewna młoda dama z okolic Florydy, której bańka osiągnęła aż 75 cm średnicy i „przeżyła” blisko 12 minut. Nagabywana przez konkurentów mniej szczęśliwych o tajemnicę po-



Kurjoza komunikacyjna. Ciekawy jest ten widok ulicy w Kalkucie, — po lewej stronie widzimy nowoczesny tramwaj elektryczny, a w środku — starodawny piętrowy autobus i po prawej stronie jednocześnie pędzi najmniejszy samochód świata.

wodzenia, dama wyznała, tylko to, że do wdmuchania bańki użyła kombinacji kilku gatunków mydła. Wezła nie najgorzej musi się dziać w ojczyźnie Roosevelta, jeśli duże dzieci mają czas i humor na rekordy zabawiania się bańkami mydlanymi.

Nowoczesny Robinson

Karygodny postęp kapitału japońskiego — Wyprawa ratownicza

Według doniesień gazet z Tokio, do wództwa marynarki japońskiej zamierza wysłać łódź torpedową w celu odnalezienia majtki okrętowego znajdującego się od dziesięciu lat na samotnej wyspie oceanu Spokojnego. Wyspa ta należąca do Archipelagu Marjańskiego, oddalona jest o dwieście mil morskich od portu Saipan. Nowoczesny Robinson, nazwiskiem Uraji Waraszima, należał do załogi japońskiego statku wojennego „Matsu” i w czasie burzy morskiej został przez potężną falę zmyty z pokładu okrętu. Wzburzone wody oceanu nie dopuszczały myśli o ocaleniu niefortunnego marynarza, którego odtąd uważano za straconego.

Tymczasem, przed paru miesiącami, pewna łódź rybacka „zaskoczona” sztormem w pobliżu Archipelagu, schroniła się do zatoki jednej z wysp tamtejszych, uchodzących za niezamieszkałe. Kiedy rybacy, wylądowawszy, zapanowali w głąb dzwającego ostrowu, natknęli się na odzianego w skórę zwierzęce mężczyźnię, który okazał się zaginionym majtkiem Waraszima. Jednak kapitan skeneru sprzeciwił się zabranu rozbitka do łodzi, twierdząc, że statek jego jest zbyt mały, aby

można w nim pomieścić choćby jednego człowieka ponad komplet; przyrzekł jednak, że po powrocie do Japonii nie omieszką donieść władzom o tem osobliwym spotkaniu.

Gdy skuner powrócił do Saipan'u, kapitan począł żalować swego nieludzkiego postępkę, lecz obawiając się aby nie został pociągnięty do odpowiedzialności za swój karygodny uczynek, zataił całą sprawę przed władzami i zobowiązał również swą załogę do bezwzględnej milczenia. Atoli jeden z majtków „wygadał się” kiedyś przy kieliszku o odnalezieniu „Robinsona” na odludnej wyspie i rzecz wnet poszła do wiadomości władz w Tokio, które zarządziły wysłanie ekspedycji ratunkowej. Niesamowity kapitan skenera rybackiego „osadzony” został w więzieniu.

Przymarł mu język do żelaznej kraty

W miejscowości Ujfal na Węgrzech uczniowie miejscowej szkoły powszechnej zabawiali się po lekcjach w ten sposób, że przytykali języki do ośnieżonej kraty żelaznej okna, ciesząc się z tych „śnieżnych” lodów. Jednemu z chłopaków podczas takiej zabawy, jak donosi prasa budapeszteńska, przymarł język do żelaznej kraty. Dopiero przy pomocy nauczyciela udało się wybawić dzieciaka z tej przykrej opresji. Na kratę żelazną musiano nalać gorącej wody, mimo to jednak kawałek języka lekkomyślnego chłopca pozostał podobno na kracie. S. F.

Pocieszenie

Ona: Wszystkiego mogłam się po tobie spodziewać, ale, że jesteś takim idyotem!

On: Mogłaś to przecież zauważyć już wtedy, gdy ci się oświadczyłem!

Grypa, dreszcze, przeziębienie?

Przyjmując tabletki Togonal w dawce: 3 tabletki, 3—4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Również w cierpieniach reumatycznych, podagrze, bólach artretycznych w stawach i mięśniach, bólach nerwowych i głowy; Togonal oddaje usługi. Tabletki Togonal są do nabycia w najbliższej aptece.

ng 4987-8.



Stowarzyszenie Architektów w Londynie, otworzyło interesującą wystawę prac swych członków. Na rycinie model nowego domu handlowego, który stanie wkrótce przy Oxford Street. Uderza nowoczesność linii, jak i oryginalne rozplanowanie okien wystawowych, dające efekty świetlne.

1-a lekcja masażu

Obie ręce wyruszają od środka podbródka i idą oddalając się od siebie aż do dolnego brzegu uszu.

Zabieg powyższy należy stosować rano i wieczorem przed snem przez 2—3 minut po umyciu twarzy Otrąbkami ABARID (zamiast mydła) na lekko wilgotnej jeszcze skórze, wcierając krem ABARID.

Wyciąć i zachować dla skompletowania całości kursu.

Obrona katolickiej rodziny

Przemówienie J. Em. ks. kardynała Hlonda na niedzielnej akademii ku czci św. Rodziny, odbytej w Poznaniu

W niedzielę, dnia 13 stycznia na akademii ku czci św. Rodziny, J. Em. ks. kardynał Prymas wygłosił okolicznościowe przemówienie, które tu podajemy w obszernym streszczeniu:

„Znowu gromadzimy się tu przed obrazem św. Rodziny, by z jej wezwaniem rozpocząć w nowym roku katolickie obchody, studia i działalność apostolską. I znowu ten pierwszy w roku występ poświęćmy rodzinie, której obronę chrześcijaństwo prowadzi z nieugiętą konsekwencją w imię swego posłannictwa i dla ocalenia ludzkości. Walna akcja Kościoła w tym względzie wywalcza rodzinie coraz więcej uwagi i efektywnej opieki. Tylko Sowiety nie wybrnęły jeszcze ze swego negatywnego ustosunkowania się do rodziny. Gdzieindziej świat polityczny obmyśla i przeprowadza celowe zarządzenia, świadczące coraz dobitniej o trosce o życie rodzinne. Nie jeden z takich faktów znamienitych zarejestrował rok ubiegły.

Mimo to w wielu najnowszych publikacjach o rodzinie pokutują jeszcze nagminnie poglądy, będące wyrazem dekadentyzmu w tej dziedzinie. Całą tę literaturę, modną, miłą, pobłażliwą cechuje wspólna tendencja dogadzania człowiekowi nowoczesnemu przez uwolnienie związku małżeńskiego od obowiązków, ciężarów i odpowiedzialności. Małżeństwo w tem pojęciu to sprawa osobista małżonków, tajemnica ich osobistego szczęścia. Jak sobie to szczęście urządzić i jak je przeżyć, to nikogo nie obchodzi i żadnym moralnym normom nie podlega. Jest więc takie małżeństwo jako życie rodzinne, instytucją wygodą, użycia, radości, bez funkcji społecznej, bez hipoteki na rzecz państwa. Gdy się ten subiektywny motyw przyjemności w jednym związku wyczerpie, można go szukać w drugim, trzecim, bo od tego jest małżeństwo. Argumentem osobistego życia można według tej teorii uzasadnić każdy rozwód, każde skazanie małżeństwa, każde rozbitcie życia rodzinnego, każdy nowy ślub cywilny po cywilnym rozwodzie itd.

Od tego ostro odcina się katolickie pojęcie rodziny.

Bronimy stanowiska, że związek rodzinny w świetle prawa przyrodzonego obowiązuje do wybitnych funkcji społecznych i rządzi się nie jakąś subiektywną normą szczęścia, lecz wyrażeniami zasadami moralnymi. W świetle Objawienia zaś nabiera związek rodzinny szczególnej godności i zawarowany jest pod względem charakteru, stałości, świętości i obowiązków przepisami, od których się małżonkowie pod żadnym pozorem uwolnić nie mogą. Tu rodzina nie jest bez troską i swobodną zabawką na łonie natury, lecz świętością, obowiązkiem, odpowiedzialnością, trudem. W uszanowaniu tej świętości, w ukończeniu tego obowiązku i trudu, w przejęciu się swą odpowiedzialnością, w ofiarnej dożgonnej służbie obu małżonków dla społecznych zadań rodziny widzi katolik swoje szczęście domowe. Tam egoizm, chęć użycia, ucieczka od obowiązku, odpowiedzialności i norm moralnych, tu opowiadanie, ścisła zasada etyczna, radość życia, sumienie społeczne, poświęcenie dla państwa. Taką jest zasadnicza różnica między rodziną w pojęciu wolnomyślnym a rodziną katolicką. Która jest zdrowsza? Która więcej społeczna i więcej państwowa?

Z mej praktyki pasterskiej mógłbym niejednym wstrząsającym przykładem dowiedzieć, jaką gangreną na ciele państwa jest małżeństwo obdarzone z wszelkiej świętości i że ostatnią racją walki z rodziną katolicką i małżeństwem jest u jednych obniżenie poglądów moralnych a u drugich sekularska niechęć do Kościoła, jako instytucji głoszącej Objawienie i prawo Boże.

Nowy rok ma podobno pozostać pamiętny w dziejach życia polskiego także przez nowe prawo małżeńskie. Jest ono konieczne jako wyraz unifikacji naszego ustawodawstwa. Wszyscy uświadomiamy sobie dziejącą doniosłość przyszłego prawa, jako jednego z najistotniejszych warunków naszego zdrowia i potęgi. Pragniemy, by Polska posiadała prawo małżeńskie najlepsze i najzupełniej uwzględniające godność i potrzeby nowoczesnego państwa. Takim prawem nie może być ustawa wysnuta z bezwładnych przesłanek przeżytego światopoglądu, lecz

tylko prawo oparte na prawidłach niestarzącego się zakonu moralnego. Niech ono będzie takie, by w dziejach kultury polskiej było pomnikiem naszej woli do życia i naszej etyki.

A co się tyczy nas katolików, którzy obok odpowiedzialności wynikającej z naszej ogromnej większości w państwie pretendujemy do tytułu najwierniejszych jego i najofiarniejszych obywateli, wyrażam wspólne oczekiwanie, że to nowe prawo, o ile się nas

tyczyć będzie, uwzględni zasady naszego sumienia religijnego. Jest to i możliwe i zgodne zarówno z dobrem jak i z godnością państwa, czego dowodem jest ustawodawstwo krajów o ustrojach najzupełniej totalnych i o rządach najbardziej zazdrośnych o prestiż państwowy. Takie prawo małżeńskie będzie obok dobrej konstytucji bodaj czy nie najdonioślejszym czynnikiem wielkości Polski.

Słowami: „Z tą wiarą, z temi nadziejami wchodzimy w ten nowy rok, w rok Rodziny polskiej“, J. E. Ks. Kardynał-Prymas zakończył swoje przemówienie.

O program pomnażania polskości na Ziemi Czerwieńskiej

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“).

L w ó w, 15 stycznia

Kilka momentów składa się na to, że w tej chwili rozwinięła się żywa dyskusja na temat polityki polskiej w stosunku do ukrainizmu. Punktem wyjścia głównym jest przesładowanie ukrainizmu na terenie Rosji Sowieckiej. Wogóle to sytuacja międzynarodowa nie układała się ostatnio dla dążeń uraińskich zbyt pomyślnie. Niemcy, stale opiekujący się ukrainizmem, z powodu swoich trudności wewnętrznych i kłopotów zewnętrznych nie mogą mu w dzisiejszej dobie udzielić zbyt skutecznej pomocy i poparcia.

Gdy ukrainizm tedy jest nie w najlepszej pozycji, to po stronie polskiej ujawniły się przeciwnie warunki dodatnie dla rozwoju i ekspansji polskości na terenie Ziemi Czerwieńskiej. Nie zmieniło się wprawdzie „nastawienie“ inteligencji, która od szeregu lat jest już zatrwożona i bierna, ale zato zaznaczyła się w związku z odbytymi wyborami gromadzkimi duża aktywność mas polskich, a trzeba pamiętać, że te polskie masy są wielkie, a mogą być jeszcze większe, gdy poprowadzi się politykę, która rewindykuje dla polskości tysiące i setki tysięcy Polaków, utraczonych dla swej narodowości wskutek wpływów ukrainizacyjnych w cerkwi unickiej.

Zdawałoby się, że dwa tak pomyślne objawy złożyły się na piękną całość, która by się wyraziła w mocnej i na szeroką skalę zakrojonej polityce pomnażania liczebnych, kulturalnych i gospodarczych sił narodu polskiego.

Niestety mamy i objawy odmienne. Od dłuższego czasu jest przeprowadzana ewakuacja Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej z szeregu urzędów i instytucyj, co poważnie osłabia polski stan posiadania. Po drugie wielu na niepowodzenie ukrainizmu nad Dnieprem nie patrzy pod kątem ułatwiających w ten sposób warunków dla akcji i pracy polskiej, ale widzi w tem sposobność do jakiegoś wciągnięcia ukrainizmu w orbitę polską. Tu zdaje się należy szukać uzasadnienia dla takich posunięć, jak lansowanie odrębnego ruskiego liceum państwowego, którego realizacja postępuje pełnym tempem.

W momencie, gdy korzystne warunki dla polityki rozrostu i ekspansji polskości mogą być zweksławane na tory niebezpieczne, jest rzeczą konieczną, aby polska opinia narodowa w sprawach Ziemi Czerwieńskiej była jednolita. Ta okoliczność stała się przyczyną dyskusji, która odbyła się na łamach „Kurjera Lwowskiego“, i

która odbiła się głośnie echem w całej Polsce. Mianowicie prof. Stanisław Grabski ogłosił list otwarty do sen. Stanisława Głabińskiego, prezesa zarządu dzielnicowego Stronnictwa Narodowego we Lwowie.

W świątecznym numerze „Kurjera Warszawskiego“, obok artykułu o mniejszościach narodowych prof. St. Grabskiego, był pomieszczony artykuł na ten sam temat p. Wojciecha Zalewskiego, który dał wyraz optymistycznemu przekonaniu, że jeśli się poprawi sytuacja gospodarza Rusinów, to oni wszyscy przestaną się czuć Ukraińcami, a będą się uważali za Polaków. Wychodząc z takiej tezy p. Zalewski oświadczył kategorycznie: „Uważamy Rusinów za naprawdę pełnoprawnych członków narodu polskiego“. P. Zalewski jest publicystą, należącym do młodego pokolenia narodowego i w tym charakterze przedstawił swoje poglądy. Wprawdzie nie jest on dziś członkiem Stronnictwa Narodowego, bo należał do założycieli rozwiązanego przez władze Obozu Narodowo-Radykalnego. Ponieważ jednak poglądy wyrażane przezeń spotykało się i u niektórych innych publicystów młodego pokolenia, przeto prof. Grabski, występując przeciw tym poglądom, zapytał się, jaki jest stosunek Stronnictwa Narodowego do tych zapatrywań. Tu zauważymy od siebie, że o ile chodzi o Poznań, to poglądy takie były propagowane przez prof. Zygmunta Wojciechowskiego (jednego z obecnych przywódców Związku Młodych Narodowców), ale nigdy nie znajdowały swego wyrazu na łamach „Kurjera Poznańskiego“, który w kwestji Ziemi Czerwieńskiej broni stale mocnej polityki popierania polskości.

Na list otwarty prof. Grabskiego dał obszerną odpowiedź sen. Stanisław Głabiński, którego wywody są już Czytelnikom „Kurjera Poznańskiego“ znane. Sen. Głabiński kończy swą odpowiedź następującymi słowami:

„Dopiero ruch demokratyczno - narodowy i pomoc episkopatu polskiego sprowadziły odrodzenie narodu ludu polskiego. O tem niech pamiętają ci młodzi, którzy chcieliby widzieć w idei asymilacji jedyny radykalny środek rozwiązania kwestji ruskiej“.

Pozostaje tedy jako naczelny program, program wzmagania polskości na Ziemi Czerwieńskiej.

W. Ś.

Zmiany w właściwości władz administracyjnych

o których każdy wiedzieć powinien

W „Dzienniku Ustaw“ nr. 110 z roku 1934 pod pozycją 976 ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta R. P. z 28. 12. 1934 r. „o unormowaniu właściwości władz i trybu postępowania w niektórych działach administracji państwowej“.

Obszerne to rozporządzenie, obejmujące przeszło 19 stron „Dziennika Ustaw“, zawiera w 121 artykułach zmiany tyluż ustaw, dotyczące właściwości władz administracyjnych, a częściowo trybu postępowania. Pod względem formy i objętości przypomina to rozporządzenie słynną ustawę pruską

o uproszczeniu administracji z roku 1918, która jednak wydana została w czasie wojny i jako przejściowa.

Główną tendencją rozporządzenia jest rozszerzenie kompetencji władz niższych instancyj. Np. kompetencję rady ministrów przeniesiono w wielu wypadkach na prezesa rady ministrów lub ministrów, kompetencję ministrów na wojewodów lub inne władze II instancji, kompetencję zaś wojewodów na starostów. Podobnie w wielu sprawach podatkowych rozszerzono znacznie kompetencję izb skarbowych, a w mniejszej mierze także i urzędów skar-

bowych (art. 12). Rozszerzono też znacznie np. kompetencję okręgowych inspektorów pracy.

Przy tej sposobności zmieniono gdzieindziej tryb postępowania oraz stylizację niejasnych artykułów ustaw lub dostosowano brzmienie danej ustawy do ustaw późniejszych.

Między innymi zmiany dotyczą rozporządzeń względnie ustaw o zakresie działania władz administracyjnych, o postępowaniu administracyjnym, o postępowaniu przymusowym w administracji, o obywatelstwie, zmianie nazwiska, o prawie budowlanym, przemysłowym, o zakładach leczniczych, w sprawach szkolnych wojskowych, rolnych, drogowych, wodnych, zdrowotnych, weterynaryjnych, leśnych, górniczych, rybołówstwa, handlowych, kolejowych i t. d.

Niektóre zmiany dotyczą nawet kompetencji w sprawach administracyjno-sądowych, unormowanych w kodeksie cywilnym (np. odtąd wojewoda zatwierdza nabycie gruntów przez osoby prawne).

Odnosnie samorządu terytorjalnego nastąpiły następujące zmiany: Uznano władzami egzekucyjnymi w przymusowym postępowaniu administracyjnym także zrzędy gmin mianowicie w ściąganiu własnych należności gminnych, nie mających charakteru danin, przy zmuszaniu do czynności i poniechaniu oraz w egzekucji cudzych należności, zleconych gminie ustawami po 23. 4. 1928. Sporządzenie planów zabudowy w gminach wiejskich może minister przekazywać starostom (dlaczego nie wydziałom powiatowym?). Nadzór nad działalnością urzędników stanu cywilnego sprawują starostowie. Do zatwierdzania statutów samorządu wojewódzkiego, ustalania liczby członków sejmiku województwa oraz do nadawania charakteru korporacji prawa publicznego związkiem międzykomunalnym upoważniony jest odtąd minister spraw wewnętrznych. Statuty szpitali publicznych i opłaty dzienne w nich zatwierdza wojewoda z izbą wojewódzką; ten sam organ sprawuje ogólny nadzór.

Według zmienionego artykułu 17 ustęp 2 ustawy o opiece społecznej z 16. 8. 1923 na wniosek wojewody minister opieki społecznej udzielał w imieniu samorządowemu, które nie są w możności finansowej wypełnić obowiązków wynikających z tej ustawy.

Rozporządzenie upoważnia w końcu odpowiednich ministrów do wyrażania t. zw. „jednolitych“, t. j. sprostowanych tekstów wszystkich ustaw, zmienionych tem rozporządzeniem. Czy da się pomyśleć, że to nastąpi rychło? Tekst bowiem 121 zmienionych ustaw musiałby mieć rozmiary osobnego wielkiego tomu.

Znowu niesłyszana naganka na prasę narodową

Z Tczewa na Pomorzu donoszą nam, co następuje:

Kolom „sanacyjnym“ już od dawna jest solą w oku prasa narodowa jak „Pielgrzym“, „Goniec Pomorski“ i „Dziennik Starogardzki“, spełniająca przez przeszło pół wieku szczerze i z całym poświęceniem swój obowiązek publicystyczny. Odwagę głoszenia swych własnych przekonań, jak również każde krytyczne odniesienie się do poczyną „sanacyjnych“ uważa się w tych kolach za rzecz niesłyszana i nawet jako wrogi występowanie przeciwko państwu. Na podstawie tego usiłuje się organizować przeciwko owym pismom bojkot ażeby je podkopać i zniszczyć.

Ostatnio rozpowszechnia się znowu na Pomorzu ulotka, wzywająca społeczeństwo do bojkotowania wspomnianych pism za to, że mają odwagę być wyrazicielami poglądów narodowych, nazwanych w ulotce w „ardliwie „endeckimi“. Pod ulotką, wzywającą do bojkotowania nie tylko pism tych i ich drukarni, ale wogóle wszystkich, którzy będą się w nich ogłaszali (!), jest podpisany cały szereg organizacyj „sanacyjnych“, urzędniczych i innych zależnych.

Spółceństwo pomorskie jednak, które widziało niejedno w ostatnich latach, zdecydowało się już dawno, kogo ma darzyć swem zaufaniem.

S w ó j.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Oplaty stemplowe

przy przeniesieniu własności gospodarstw rolnych

Od umów o odpłatne przeniesienie własności nieruchomości (także o zamianę) pobiera się opłatę stemplową według rozdziału X ustawy o opłatach stemplowych (Dz. Ust. Nr. 41 poz. 413 z r. 1932).

Opłata na rzecz skarbu wynosi 4 proc. od ceny obiektu, do czego dodaje się t. zw. nadzwyczajny 10 proc. dodatek, a ponadto związki komunalne pobierają opłatę komunalną w wysokości 2 proc. od ceny nieruchomości. Razem więc opłaty te wynoszą 6,4 proc., co jest obciążeniem stosunkowo bardzo znacznym.

(Przy obiektach mniejszych, zwłaszcza gdy te przechodzą między osobami blisko spokrewnionymi, przeniesienie nieruchomości drogą darowizny lub spadku kalkuluje się obecnie znacznie taniej, niż drogą sprzedaży).

Powiększa opłatę w wysokości 6,4 proc. uiszczą się jednak tylko od samych nieruchomości.

Przy sprzedaży majątków rolnych sprzedaje się zaś równocześnie z nieruchomościami także inwentarze żywe i martwe, czasem zaś inne jeszcze ruchomości. Od wartości tych ruchomości przypada opłata tylko w wysokości 1 proc. od wartości, a do tego 10 proc. dodatek; nie pobiera się natomiast wcale dodatku komunalnego. Opłata przy sprzedaży ruchomości wynosi więc tylko 1,1 proc. od ich wartości.

Często zdarza się dzisiaj, kiedy ceny ziemi są niskie, że kupowemu równocześnie z gospodarstwem inwentarz, a czasem i inne jeszcze ruchomości, przedstawiają w stosunku do wartości nieruchomości znaczną wartość. Kupującym zależy więc na tem, aby od tych wszystkich ruchomości była pobrana ta niższa opłata 1,1 proc.

Jest więc ważną rzeczą tak ująć kontrakt, aby od pełnej wartości ruchomości była pobrana opłata niższa.

Trzeba bowiem i wiedzieć, że gdy w kontrakcie podamy, że kupiono nieruchomości i ruchomości gospodarstwa za zł. 50.000, to od całej tej sumy będzie pobrana opłata wyższa 6,4 proc., a to wskutek postanowień art. 13 ustawy o opłatach stemplowych.

Gdy zaś podamy w kontrakcie, że kupiliśmy nieruchomości za zł. 30.000, a ruchomości za zł. 20.000, to opłata będzie obliczona w ten sposób, że obie te kwoty zostaną zsumowane (30.000 + 20.000 = 50.000) i od 9/10 sumy czyli od zł. 45.000 zostanie pobrana opłata według stawki 6,4 proc., a tylko od 1/10, czyli od zł. 5.000, zostanie pobrana opłata w wysokości 1,1 proc.

Strony czują się w obu wypadkach pokrzywdzone, bo same nieruchomości rzeczywiście nie są warte więcej, jak zł. 30.000, natomiast doskonale i nadkompletne (jak to się u nas potocznie mówi) inwentarze oraz zakupione np. równocześnie plody rolne, urządzenie domowe, materiał na zamierzoną budowę nowego śpichrza i t. p. oceniają strony słusznie na zł. 20.000.

Otóż, żeby możliwie od całej sumy, przypadającej na ruchomości, zo-

stała pobrana opłata według stawki 1,1 proc., należy wartość ruchomości (20.000 zł) rozbić i podać osobno wartość ruchomości, stanowiących według prawa cywilnego przynależności nieruchomości, osobno zaś wartość innych kupionych ruchomości.

Przynależnościami według obowiązującego u nas niemieckiego kodeksu cywilnego są rzeczy ruchome, które, nie będąc częściami składowymi rzeczy głównej, są przeznaczone do służeń celom gospodarczym rzeczy głównej. W gospodarstwie rolnym przynależnościami są w szczególności inwentarze żywe i martwe, plody rolne potrzebne w gospodarstwie do nowych zbiorów i mierzwa.

Wartość tych przynależności wynosi normalnie mniej więcej 1/10 część całego majątku rolnego łącznie z przynależnościami.

W naszym wypadku wynosiłaby wartość przynależności 3—4 tysiące złotych. Strony zawierające umowę powinny więc podać wyraźnie w kontrakcie, iż cena sprzedaży całego obiektu wynosi zł. 50.000, z czego zł. 30.000 wypada na nieruchomości, zł. 4.000 na przynależności i zł. 16.000 na resztę ruchomości.

Opłata będzie wówczas wymierzona w ten sposób, że kwoty zł. 30.000 i zł. 4.000 zostaną zsumowane, a suma tych cyfr czyli zł. 34.000 zostanie podzielona na dwie części w stosunku

9:1 czyli na zł. 30.600 i zł. 3.400 — i od kwoty zł. 30.600 zostanie pobrana opłata w wysokości 6,4 proc. jako od nieruchomości, a od zł. 3.400 w wysokości 1,1 proc. jako od przynależności. Według tej ostatniej stawki zostanie też pobrana opłata od całej sumy zł. 16.000, stanowiącej wartość reszty ruchomości poza przynależnościami.

Oczywiście byłoby wskazaniem, ażeby w podobnych wypadkach, gdy jednym kontraktem obejmuje się sprzedaż nieruchomości, przynależności oraz ruchomości, nie będących przynależnościami, dołączano do kontraktu spis ruchomości, nie będących przynależnościami lub też wyszczególniano takie ruchomości w samym tekście kontraktu. Ułatwi to władzy skarbowej przekonanie się, że nie zachodzi nadużycie na szkodę skarbu.

Wreszcie warto zaznaczyć, że nie stoi nic na przeszkodzie, aby ruchomości, nie będące przynależnościami, były sprzedane osobnymi kontraktami. W kontrakcie takim należy jednak wyraźnie podnieść, że sprzedaż obejmuje ruchomości, które nie są przynależnościami, gdyż w przeciwnym wypadku, (o ile między kontraktem dotyczącym nieruchomości z przynależnościami, a kontraktem obejmującym te inne ruchomości nie upływie rok czasu), władza skarbowa potraktuje ruchomości jako przynależności, doliczy do ceny z poprzedniego kontraktu (w myśl art. 12 u. o. s.) i pobierze opłatę według niższej stawki tylko od 1/10 wartości wszystkich nieruchomości i ruchomości razem.

JÓZEF WANKE.

Z ZAGRANICY

(z) **Zwyzka cen węgla angielskiego po uzyskaniu monopolu w Irlandji.** Angielscy węglarze zareagowali na udzielenie im monopolu węglowego w Irlandji w półroczu luty — lipiec włącznie niezwykłą zwykłą ceną na węgiel o 2 szyl. na tonnie. „The Irish Press” donosi, że z chwilą dojścia do porozumienia pomiędzy W. Brytanią a Irlandją, właściciele kopalń angielskich wycofali swe dotychczasowe oferty, oparte na konkurencji z węglem kontynentalnym, i wrócili do cen z przed okresu wojny ekonomicznej anglo-irlandzkiej. Obecnie cena na węgiel w Irlandji będzie się kalkulowała o 7 szyl. drożej, niż w okresie konkurencji z węglem kontynentalnym. Pismo przewiduje, że o ileby specjalne restrykcje nie zostały zastosowane do angielskich węglarzy, wówczas należy się spodziewać dalszej zwykłej cen.

(z) **Problemy walutowe na zjeździe gubernatorów banków emisyjnych.** W Bazylei odbył się zjazd kierowników instytucji emisyjnych. Gubernator Banku Francji Tannery oświadczył, że Bank Francji będzie prowadził politykę, opartą na zasadach waluty złotej. Rozważana była również sprawa możliwości stabilizacji dolara i funta, przyczem naogół wyrażono przekonanie, że stabilizacja ta może już nastąpić w krótkim czasie. Jednak gubernator Banku Anglii Montagu Norman stwierdził, że stabilizacja funta na obecnym poziomie może podlegać dyskusji. Wreszcie rozważono potrzebę zwołania nowej międzynarodowej konferencji gospodarczej w bież. roku.

(z) **Z. S. S. R. i Szwecja.** Według doniesień prasy szwedzkiej, Rosja zobowiązała się do wypłacenia odszkodowania w wysokości 36 milionów koron szwedzkich za zasekwestrowane fabryki znanego koncernu (SKF), produkującego łożyska kulkowe. W związku z tem w kołach ciężkiego przemysłu szwedzkiego omawiane są możliwości zaciesnienia stosunków gospodarczych z rynkiem rosyjskim.

(z) **Roosevelt zakupił 6 milionów bel bawelny.** Rząd amerykański, realizując zapowiedź prezydenta Roosevelta interwencji na rynku bawelnianym, przejął ostatnio od farmerów około 6 milionów bel surowej bawelny. Interwencja ta nie wywołała jednak na rynku bawelnianym zwykłej cen, a to z uwagi na poważny spadek zapotrzebowania na bawełnę amerykańską na rynkach światowych.

(z) **Wzrost eksportu japońskiego o 10%.** Obroty handlu zagranicznego Japonji w okresie 11 miesięcy 1934 r. osiągnęły dalszy znaczny wzrost i wyniosły 4,26 miliardów jenów, wobec 3,78 w odpowiednim okresie 1933. Eksport wyrażał się cyfrą 2,08 miliardów, wobec 1,86 miliardów w 11 miesiącach 1933, wzrósł więc o przeszło 10%. W r. ub. zmniejszył się poważnie eksport do Stanów Zjednoczonych; natomiast zwiększył się w wielu innych państwach. Pominąwszy już otwarcie dla Japonji bardzo pojemnego rynku mandżurskiego, eksport japoński zdołał usadocić się na rynkach Południowej Ameryki, Indji Brytyjskich, Afryki Południowej etc. Również niektóre kraje europejskie zwiększyły znacznie import z Japonji.

Listy do redakcji

W sprawie cen pomarańczy

Od Stowarzyszenia Kupców Samodzielnych Branży Delikat. - Kolonialnej w Poznaniu otrzymaliśmy poniższy list:

Szanowna Redakcjo uprzejmie prosimy o łaskawe umieszczenie następującego wyjaśnienia. Na łamach „Kurjera Poznańskiego” w artykule p. t.: „Nie przepłacać pomarańczy” z ustępu drugiego niewtajemniczeni mogą odnieść wrażenie, że poznańskie kupiectwo detaliczne branży spożywczej już do tego czasu mogło być i powinno było sprzedawać pomarańcze po zł. 1.30 za kilo.

Wobec tego stwierdzamy, że dotąd nie otrzymaliśmy w Poznaniu pomarańczy takich, któreby można było sprzedawać po wymienionej cenie. Raczej cena zakupu w hurcie przy dostawach z pierwszego transportu przy niższej stawce celnej wynosiła — zł. 1.83 za kilo, z transportu drugiego zaś zł. 1.56 za kilo w zakupie przez kupca detalistę, nie wliczając w to pomarańcze zepsutych, których ilość dochodzi do 5 proc. W rezultacie kalkulacja ta dawała kupcowi detalicznie zarobek brutto gr 4 do 8 na sztuce — zależnie od wielkości. Wyjaśnić jeszcze należy, że dotąd nie kupowaliśmy pomarańczę na wagę, lecz tylko na sztuki.

Obwinianie więc kupiectwa detalicznego o tendencyjne i złośliwe może podwyższanie cen na pomarańcze jest dla nas wysoce krzywdzące i niczem nie uzasadnione.

Nakoniec stwierdzić sobie pozwalamy, iż w interesie kupiectwa detalicznego leży, aby wszelki towar, a nie tylko pomarańcze, mógł być sprzedawany konsumentowi po cenie jak najniższej.

KRONIKA GOSPODARCZA

Dochód społeczny Polski w 1933 r.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen zakończył pracę nad szacowaniem zmian w dochodzie społecznym Polski w latach kryzysu. Prace te wiążą się z szacunkiem dochodu społecznego dla roku 1929, dokonanym przez Instytut i opublikowanym w trzech tomach serji „Badań nad dochodem społecznym w Polsce”. Wyniki nowych prac publikuje Instytut, jako tom 4 tej serji (M. Kalecki i L. Landau — „Dochód społeczny w r. 1933 i podstawy badań perjodycznych nad zmianami dochodu”).

W zasadniczych punktach wyniki przedstawiają się w sposób następujący: Dochód społeczny Polski był w 1933 r. w swej wartości realnej zmniejszony o 25 proc. w porównaniu z ostatnim rokiem dobrej konjunktury — r. 1929; mowa tu o dochodzie, przechodzącym przez rynek, t. zn. z wyłączeniem produktów rolnych, spożywanych we własnych gospodarstwach. Oczywiście, jak to się dzieje normalnie w przebiegu konjunktury, najsilniej zmniejszyła się kapitalizowana część dochodu — inwestycje zmniejszyły się w

wartości realnej o 64 proc. Konsumcja, przechodząca przez rynek, była w 1933 r. o 19 proc. mniejsza niż w 1929 r. Spożycie wiejskie wyrobów przemysłowych było zmniejszone o 46 proc. (całość spożycia wiejskiego uległa redukcji w znacznie słabszym stopniu, gdyż spożycie naturalne wsi zmniejszyło się tylko w przeliczeniu tylko nieznacznie). Spożycie miejskie zmniejszyło się o 13 proc., przyczem spadek ten dotknął z niejednakową siłą różne grupy ludności. Najsilniej ucierpiała ludność robotnicza, której dochód realny (już po uwzględnieniu spadku kosztów utrzymania), a więc i konsumcja spadły o 22 proc.

Ponadto obliczono przybliżone wskaźniki półroczne w całości dochodu społecznego oraz konsumcji (z wyłączeniem spożycia naturalnego wsi) za okres od r. 1927. Wskaźniki te pozwalają ustalić etapy zmniejszania się dochodu podczas kryzysu i stwierdzają, że w pierwszym półroczu 1934 r. nastąpił już pewien, niewielki zreszta, wzrost spożycia i dochodu.

natomiast wydatki wyniosły 1.589,8 milj. zł, a więc 72,77 proc. calorocznego budżetu. W ten sposób, uwzględniając, że idealny procent za 3 kwartały wynosi 75 proc., należy stwierdzić, że dochody osiągnęły bezmała preliminarzną sumę, natomiast marża między preliminarzowanymi wydatkami a wydatkami rzeczywiście uszczelnionymi jest większa. W okresie pierwszych 9 miesięcy roku budżetowego 1933/34 dochody wyniosły 1.389,3 milj. zł, czyli 67,47 proc. calorocznego budżetu, natomiast wydatki — 1.582,0 milj. zł, czyli 64,36 proc. calorocznego budżetu.

(k) **W sprawie ujednolicenia potrąceń dla funduszu pracy i dla funduszu bezrobocia.** Wobec tego, że połączenie funduszu pracy i funduszu bezrobocia nastąpi z dniem 1 kwietnia r. b., wyjdzie w niedługim czasie rozporządzenie, dotyczące ujednolicenia systemu obliczania składek na rzecz obu tych funduszy — także w sensie płacenia ich równoczesnego ze składkami na inne ubezpieczenia społeczne. (l)

(k) **Coraz mniej upadłości w wojew. zachodnich.** Podczas, gdy w 10 miesiącach 1933 r. ilość upadłości w wojew. zachodnich wyniosła 61, w tym samym okresie czasu 1934 r. ilość upadłości wyniosła 45. (AZ).

(k) **Spadek ilości protestów wekslowych w Wielkopolsce.** Wyrażona w tysiącach sztuk ilość weksli zaprotestowanych wyniosła w Wielkopolsce (w nawiasach dane dot. miasta Poznania). W r. 1931 — 301 (110), w r. 1932 — 205 (79), w r. 1933 — 110 (41) a w 10 miesiącach 1934 r. — 82 (30). Wyrażona w milionach złotych suma weksli zaprotestowanych w Wielkopolsce wzgl. w Poznaniu wyniosła w r. 1931 126 (59), w r. 1932 — 83 (42), w r. 1933 — 39 (18), a w 10 miesiącach 1934 r. — 27 (11). (AZ).

PODATKI I OPŁATY

(p) **Zwolnienie niektórych zakładów detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych od wykupienia patentów akcyzowych.** Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z dn. 6 grudnia 1934 r. zwolniło przedsiębiorstwa detalicznej sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych, znajdujące się w miejscowościach, liczących do 2000 mieszkańców włącznie od opłat od sprzedaży spirytusu i napojów alkoholowych. (k)

Z KRAJU

(k) **Zwyzka dolara i spadek funta.** Zaczętkowany przed pewnym okresem czasu spadek funta trwał wczoraj w dalszym ciągu. W chwili obecnej kurs funta jest tylko niewiele wyższy od zanotowanego na jesieni r. ub. rekordowego minimum. Równocześnie nastąpił wyraźny wzrost kursu dolara, który zbliża się do górnego punktu złota. Zwyzka dolara tłumaczona jest m. i. ustaniem pogłosek o radykalnych zamiarach nowego kongresu Stanów Zjednoczonych w dziedzinie walutowej, jak również pogłoskami o zamierzonej stabilizacji dolara w porozumieniu z Francją i Anglią. Niebrak opinii, według których na zwyzkę dolara wpływa również proces przed sądem najwyższym Stanów Zjednoczonych w sprawie przywrócenia klauzuli złotej. Dewiza na Zurych zwyzkowała w Warszawie dość nieoczekiwanie w 171,44 do 171,46, natomiast w Paryżu ponownie spadła poniżej dolnego punktu złota. Zniżkujący wczoraj Amsterdam, dziś poważnie zwyzkował.

(k) **Wpływy i wydatki budżetowe za 9 miesięcy roku budżetowego 1934/35.** W okresie pierwszych 9 miesięcy bież. roku budżetowego dochody wyniosły 1.585,2 milj. zł, a więc 74,20 proc. calorocznego budżetu,

Krótkie informacje gospodarcze

— Światowa produkcja ziemniaków w r. 1934 wyniosła 1,4 miljarda q. W porównaniu z 1933 r. nastąpił wzrost produkcji o 6 proc. Na pierwszym miejscu producentów ziemniaków stoją Niemcy z kwotą 468 milionów q., na drugim zaś Polska z kwotą 318 milionów q.

— Niemcy wybudowały w 1934 r. około 300 tys. nowych mieszkań kosztem 1,2 miljarda marek. W porównaniu z r. 1933 wzrost budowy nowych mieszkań wyniósł 33 proc.

— Niemiecki przemysł samochodowy wykazuje b. poważny rozwój. W r. 1934 zbył pojazdów mechanicznych wyniósł ogółem 233,4 tys. sztuk, wobec 151,5 tys. sztuk w r. 1933 i 104,6 tys. sztuk w 1932 r.

— W końcu b. m. lub na początku lutego rumuńskie ministerstwo finansów wypuści drugą transzę pożyczki wewnętrznej.

— Opłaty importowe od masła uległy w Belgji obniżeniu z 8,5 franka belg. do 8 fr. od 1 kg.

— Handel zagraniczny Holandji w roku 1934 przedstawiał się następująco: import — 1038 milj. flor. (w r. 1933 — 1.209 milj. flor.), eksport — 712 milj. flor. (w r. 1933 — 726 milj. flor.). I obrót i saldo ujemne zatem znacznie się zmniejszyło.

W NIEDZIELE, 20 STYCZNIA

15-ty JUBILEUSZOWY BAL MEDYKÓW w BAZARZE

O polski film

(Rozmowa z realizatorami „Przeora Kordeckiego“)

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tem, że jedną z chorób, na jakie polski film choruje, jest opanowanie tej branży przez niesumienne przedsiębiorców, przeważnie izraelskiego pochodzenia. W produkcji filmowej stosują oni wszędzie sobie właściwe metody: wydusić jak najwięcej pieniędzy, zaciągnąć jak najwięcej zobowiązań, a potem zlikwidować firmę. Wytwórnia - efemeryda po wyprodukowaniu jednego filmu bankrutuje, a niedługo potem jej właściciel zakłada nową wytwórnię, ale na inne nazwisko, pod firmą żony, ciotki, czy teściowej. Słowem stosuje się tu znane skądinąd handlowe żydowskie triki.

Z takich doświadczeń wypływa dziwny brak zaufania uczciwego polskiego kapitału do tak zdawałoby się dobrego interesu, jakim jest przemysł filmowy. Bo chociaż narzeka się ogólnie, że Polska ma w porównaniu z innymi krajami bardzo słabo rozwiniętą kinematografię, że mamy kinoteatrów mniej niż Czechosłowacja, a bez mała tyle, co sam Berlin z przedmieściami — jednak produkcja filmowa jeszcze przed kilku laty była u nas wcale dobrym interesem. — Dziś, pod wpływem gorzkich doświadczeń zmieniło się to na niekorzystne. Społeczeństwo ochłodziło w zapale do polskich filmów. Dziś, ażeby na filmie zarobić, trzeba wyprodukować rzeczywiście dobry film. Przed kilku laty wystarczyło zrobić poprostu polski film. Przeciągnięta struna po wielu kryminalnych kiczach, wołających o pomstę do nieba monumentalnych knotach — musiała wreszcie pęknąć. Publiczność, pchająca się dawniej do kina drzwiami i oknami, — gdy tylko na afiszach zobaczyła chorągiewki polskich ułanów i przeczytała nazwiska polskich aktorów, zniechęciła się, — straciła zaufanie, a wobec każdego nowego filmu zajmuje stanowisko sceptycznie — wyczekujące.

Sprawa nie jest jeszcze ostatecznie przegrana, ale jednak trzeba będzie dużego wysiłku, aby stracone odrobić.

Trzeba mieć dużo dobrej wiary, dużo entuzjazmu, aby zabrać się do trudnej pracy — spolszczenia polskiego filmu. Trzeba przekonać i zachęcić do sprawy polski kapitał, trzeba wziąć się do produkcji filmów, któreby zaufanie publiczności do polskiej produkcji, raz stracone, nanowo pozyskały.

Każdy w tym kierunku wysiłek, choćby na początek nienajlepiej udany, społeczeństwo polskie przyjmuje z radością i sympatią. Na przykładzie filmu „Przeora Kordecki“, obrońca Częstochowy“ mamy tego najlepszy dowód.

— Reakcja publiczności poznańskiej na nasz wysiłek, przyjęcie jakiegoś tu doznajemy, szczerze poparcie, spotykane w prasie, u duchowieństwa, dodają nam otuchy do dalszej pracy — mówi reżyser, E. Puchalski, który wraz z kierownikiem wytwórni Rymofilm, dyr. Rymowiczem przybył na premierę.

— W Poznaniu nabiera się sił, czernie wiare w panującą tu atmosferę szczerzej polskości. Jestem weteranem polskiego filmu. Pracuję w filmie od dwudziestu dwóch lat. „Przeora Kordecki“ jest moim sto dziewiętnym filmem. A w etapach mojej pracy za najmiłsze uważam te czasy, które spędziłem w Poznaniu. Rozpocząłem swą pracę w Warszawie. Zawierucha wojenna rzuciła mnie do Rosji, gdzie m. i. stworzyłem 44 filmy krótkometrażowe z Fertnerem. Po powrocie z Rosji znalazłem się w Poznaniu, bez środków do dalszej pracy. Dzięki jednak poparciu społeczeństwa w przeciągu trzech miesięcy udało mi się zebrać kapitały na produkcję wielkiego filmu historycznego p. t. „Bartek Zwycięzca“. Niestety konjunktury ekonomiczne nie pozwoliły wtedy utrzymać przy życiu polskiej wytwórni filmowej na stałe. Przeszła ona w żydowskie ręce. Dopiero w końcu 1933 została powołana do życia nowa, czysto polska placówka Rymofilm.

— „Przeora Kordecki“ jest jej pierwszym filmem?

— Tak — mówi dyr. Rymowicz — w ciągu pierwszego roku istnienia wyprodukowaliśmy ten jeden film. Na drugi rok projektujemy dwa.

— Produkcja „Przeora Kordeckiego“ trwała cztery miesiące — objaśnia reż. Puchalski. — Oczywiście, jak na wielki

film historyczny to bardzo krótko. Z granicą robi się takie filmy najmniej rok.

— Tak — potwierdza dyr. Rymowicz — wypuściliśmy go o kilka miesięcy za wcześnie. — Zdajemy sobie sprawę, że dzięki temu są w nim różne niedociągnięcia. Ale musieliśmy się liczyć z warunkami finansowymi. Daliśmy to, na co nas było stać na początek.

— Zdjęcia w atelier trzeba było robić bardzo pośpiesznie. Ale za to wielkie sceny zbiorowe, batalistyczne opracowaliśmy w najdrobniejszych szczegółach. Poprzedziły je długie studia kostjumologiczne, archiwalne. Klasztor Jasnogórski odbudowaliśmy według szkiców z dzieła Puffendorfa; wiele wysiłku włożyliśmy w przygotowanie autentycznych kostiumów. Obrazy ustawialiśmy według znanych obrazów historycznych: Matejki, Kossaka, Andriollego, według rosyjskiego batalisty Wereszczagina.

— Czy i nadal panowie mają zamiar produkować filmy o treści religijnej i historycznej.

— Właściwym celem, jaki sobie stawiamy są właśnie wielkie filmy, o treści podniosłej, wyzbyte panoszącego się obecnie na ekranie erotyzmu, podkaszania, zepsucia. Nie mogą niestety zdradzić najbliższych planów, bo nie chcą strzelać na wiatr. Ale najbliższym filmem naszym będzie prawdopodobnie komedia muzyczna, lekka, wesola, ale zgodnie z naszymi zasadami, przyzwolita, nie roznegliżowana.

Reż. Puchalski ma jeszcze przemawiać o swym filmie przez radio, trzeba mu więc zostawić trochę czasu na przygotowanie przemówienia. Zegnamy się z realizatorami „Przeora Kordeckiego“, wyrażając mocno uzasadnioną nadzieję, że na długo zabawi on w Poznaniu na ekranie „Słońca“. (t. k.)

Pomoc, która nie zawodzi...



Na fotografii widzimy pp. St. Kulaszewskiego i Br. Repkę. Łącznie z trzema innymi kolegami z toruńskiej Dyrekcji Kolejowej są oni współwłaścicielami ewiartki losu Nr. 91.007, na który w ciągnięciu IV-tej klasy padło 50.000 zł.

Każdy z pięciu uczestników otrzyma po 2.000 zł.

Wygrana 100.000 zł, która padła na Nr. 140.214 jest własnością dwóch urzędników, jednego handlowca i jednego doktora z Krakowa. Tytuł otrzymał p. H. Jakubowski, robotnik z Tomaszowa Mazowieckiego. Niemalże równie sumą podzielili się mieszkańcy Wąbrzeźna w Wielkopolsce, którzy wygrali 50.000 zł na los Nr. 134.536.

Podobną pomoc uzyskać może każdy posiadacz losu loteryjnego. Może stać się nawet człowiekiem bogatym, bo główna wygrana, milion złotych, wciąż jeszcze czeka na swego właściciela.

Te same szanse mieć będzie ten, kto zapatrzy się w los do nadchodzącej 32-iej Loterii Państwowej.

Jak leczą w Japonii katar?

Według depesz z Tokio, cesarz japoński przeziębził się i nie opuszcza swego pałacu. Zapewne jednak monarcha krainy Wschodzącego Słońca nie użyje dla uleczenia się z kataru z tych środków sympatycznych, jakie cieszą się uznaniem powszechnem wśród jego podda. ych. Jednym z nich jest przybicie drewnianej tyżki na drzwiach domu. Ma to odpedzać wroga, sprowadzającego kaszel, wycieranie nosa i kichanie. Jeżeli zaś ten środek nie pomoże, wówczas umieszcza się jeszcze na drzwiach skrawek papieru z napisem: „Hisamatsu tu nie mieszka“ albo „Hisamatsa niema w domu“.

Hisamatsu — jak głosi legenda japońska — opuścił swą kochankę O Somé, niepoconiony więc jej duc. wędruje z domu do domu, poszukując niewidnego ukochanego, a wszędzie, kłódkę się przesunie, zimny jego powiew pozostawia katar. Le-

piej zatem, aby O Somé zgóry była powiadomiona, że Hisamatsu nie mieszka w domu, do którego wejść zamierzała.

Bądź co bądź, romantyczniejsza to geneza katar, niż brzydki mikrob, którego nawet najszczelniejszy filtr nie powstrzymuje od dokuczania człowiekowi.



Hokej na lodzie

Turniej o puchar przechodni p. starosty Bogałego odbędzie się w czwartek i piątek na ślizgawce „AZS“. W czwartek o godz. 19 grają „Warta“ i „Czarni“, a o godz. 20 „AZS“ i „Lechja“. W piątek odbędą się finały w następującym porządku: o godz. 19 walczą pokonani z pierwszego dnia o 3 i 4 miejsce a o godz. 20 zwycięzcy z pierwszego dnia o pierwsze i drugie miejsce. Turniej ten będzie przeglądem najlepszych sił poznańskiego hokeja lodowego. (kom)

„Warta“ i „YMCA“ 1:0 (0:0, 0:0, 1:0). Rewanżowe spotkanie o mistrzostwo, rozegrane we wtorek na Przepadku wygrała „Warta“, rewanżując się za poniesioną w pierwszej kolejce porażkę. W pierwszych dwóch tercjach gra nieciekawia i bez tempa, ożywiła się dopiero w trzeciej, w której lepsza była „Warta“. Najlepszym jej graczem a zarazem inicjatorem ataków był Tadeusiewicz, zdobywca jednej bramki. Sędziował, dobrze p. K. Ratajski.

„T. K. S. Z.“ (Toruń) i „AZS“ (Poznań). Spotkanie towarzyskie odbędzie się 20 bm. o godz. 19.30 na ślizgawce AZS (Noskowskiego 4). Spotkanie to, ze względu na pokonanie przez „TKSZ“ drużyny ŁKS (Łódź) zapowiada się ciekawie. W zespole „TKSZ“ wystąpi były reprezentant Polski p. Szczerbowski, oraz inni młodzi i utalentowani gracze. Barw „AZS“ bronić będą: Muszyński, Stanek, Ludwiczak II, Urbański, Warmiński, Thirling, Patrykont, Kazmierczak i Klemczak. (kom)

„YMCA“ (Poznań) i „AZS“ (Poznań) spotkanie towarzyskie zapowiedziane na 15 bm., wobec wyznaczenia w tym dniu meczu okręgowego z „Wartą“, zostało przełożone i odbędzie się 16 bm. o godz. 20 na ślizgawce AZS (Noskowskiego 4). (kom)

Narciarstwo

Reprezentacja narciarska. W najbliższych dniach wyjedzie z Zakopanego na międzynarodowe zawody w Jugosławji reprezentacja polska, w skład której mają wejść: Bronisław Czech, Andrzej i Stanisław Marusarze, Izidor Luszczek, Piotr Kolesar, Marjan Orlewicz i Stanisław Skupień. Następnie drużyna polska uda się do Niemiec, aby wziąć udział w międzynarodowych mistrzostwach niemieckich w Garmisch - Partenkirchen. Polscy narciarze pojedą do Niemiec na tydzień przed terminem mistrzostw, aby zapoznać się z miejscowymi terenami, a przede wszystkim ze skocznią. (PAT)

Pięściarstwo

Mistrzostwa okręgowe młodzików odbędą się w sobotę o godz. 19 oraz w niedzielę o godz. 18 w sali K. S. „H. Cegielski“ przy Górnej Wildzie. Razem zgłoszono 57 zawodników. Z uwagi na to, że kluby dysponują dobrym narybkiem, zawody zapowiadają się interesująco. Ceny biletów przystępne. (kom)

Skład Warszawy na mecz ze Śląskiem ma wyglądać następująco (według kolejności wag): Czortek, Rotholc, Kozłowski, Bąkowski, Seweryniak, Pisarski (lub Pilnik), Doroba, Garstecki.

Życie organizacyjne

Zamierzone zmiany w dziedzinie sportu projektuje PUWF wprowadzić jak najwcześniej w życie i według oświadczenia p. ppłk. Engla, w najbliższym już czasie mają wyjść odpowiednio rozporządzenia wykonawcze. Przedewszystkiem ma być roztoczona opieka nad sportem reprezentacyjnym, a więc dziedzina, którą PUWF zajmował się tylko o tyle, że udzielał mniejszych czy większych subwencji. Obecnie ma nawiązać ściślejszy kontakt z organizacjami społecznymi. Dokonane to zostanie przez trzy pociągnięcia:

1. Powołanie do życia nowej organizacji t. zw. rady sportowej, składającej się z działaczy imiennie zaproszonych przez dyr. urzędu. Skład rady będzie różny, zależnie od potrzeby. Wchodzić do niej będą również przedstawiciele prowincji oraz osoby niezależnie od zajmowanych stanowisk w poszczególnych organizacjach.

2. Przez reorganizację wewnętrzną urząd bowiem powoła do życia specjalny wydział wych. fiz. i sportu.

3. Ze swego grona wyznaczy urząd delegatów do poszczególnych związków, którzy będą niejako łącznikami, załatwiać będą sprawy urzędu w danym związku i odwrotnie sprawy związkowe w urzędzie. Delegaci ci nie będą posiadali żadnych upraw

nień w stosunku do związków, gdyż zatrzymuje te uprawnienia dla siebie tylko P. U. W. F. (wz)

Jutro koncert symfoniczny

Przypominamy o jutrzejszym koncercie symfonicznym orkiestry miejskiej w Teatrze Wielkim, którym dyryguje dr. Zygmunt Latoszewski. Z utworów orkiestrowych usłyszymy Brahmsa pierwszą symfonię i Smetany poemat symfoniczny „Wetawa“. Solista wieczoru, znakomity skrzypek-wirtuoz prof. Zdzisław Jahnke, wykona z towarzyszeniem orkiestry Szymanowskiego koncert skrzypcowy oraz Chausson'a „Poeme“. Koncert jutrzejszy tak ze względu na wykonawców jak i program wywołał wśród zwolenników koncertów symfonicznych wielkie zainteresowanie. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Szrejbrovski, ul. Br. Pierackiego 20.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś, w środę barwna operetka Straussa „Zemsta nietoperza“, która po wielkim powodzeniu „W. edeńskiej krwi“ stała się już godną następczynią w bieżącym sezonie teatralnym. Wpływają na to: czarowna muzyka Straussa, radość bijąca z piosenek i sytuacji, świetna reżyseria p. Janowskiej, gra artystów, ewolucje haletu i efektowne dekoracje. W czwartek koncert symfoniczny.

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro pełna humoru komedia muzyczna „Rozkoszna dziewczyna“ która zdobyła rekordowe powodzenie. Codziennie jest teatr szczerze zapelniony, a publiczność rzesztemi oklaskami przyjmuje sztukę i koncertową grę całego zespołu z pp. Ludwiżanką, Kierczyńskim i Zawistowskim na czele. Codziennie odbywają się pełne próby z arcydzieła Jana Kasprowicz „Marcholt gruby a sprośny“ w inscenizacji dr St. Papée. Potężne dzieło nieśmiertelnego poety dostanie w Teatrze Polskim całkowitą nową wystawę. Reżyserja K. Koreckiego.

Z Teatru Nowego

Dziś i jutro ciekawa i gorąco oklaskiwana sztuka nowego autora poznańskiego p. J. T. Dybrowskiego pt. „Po tej i tamtej stronie“, osnuta na temacie spiegotstwa. W rolach głównych pp. Sawicka, Żbikowska, Drohocka Modzelewska, Pelińska, Gliński, Kuryllo, Jaworski i inni. dają popis gry zespołowej, powszechnie podnoszący.

MUSIC-HALL STANIEWSKICH

w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 21.

Dziś, w środę i następnym dni REWELACYJNY PROGRAM No 2.

PREMIERA

Znowu najwybitniejsze zespoły świata. Znowu podziw, zachwyt, zadowolenie.

Na czele:

p. ALMA ROSE

i jej największa na świecie damska orkiestra symfoniczna, składająca się z 12 Wiedeniaków wirtuozów.

3 BALDORS

Francuscy kłowni mistrze rozśmieszania.

Rob CARRY

największy żongler świata.

MISS RASSANA

sensacyjne karkołomne akrobacje napowietrzne.

STRETH STRETH

najdowcipniejsi Amerykanie.

Blumscy

śława polskiej sztuki cyrkowej

Lindgreen and Little CHARLI

sensacje nad sensacjami.

Tajemniczy gabinet MISS OKULTY

podziw całego świata.

Karińska i Rilber

najlepsi klasycy akrobacji

oraz dalszych 7 atrakcyj.

ORKIESTRA BR. DORIAN.

Ceny najniższe. — Zwiędzając nasze bezkonkurencyjne programy. — Codziennie dwa przedstawienia o 6 i 8.30. — W soboty o 5 i 7.30. — W niedzielę i święta 3 przedstawienia o 3.30 po pol. 6 i 8.30. — Dzieci i młodzież placą na wszystkie pierwsze przedstawienia POŁOWE. — Sala dobrze ogrzana. — Bufet na miejscu. — Demonstrujemy tylko pierwszorzędną atrakcję o międzynarodowej sławie.

Nasze programy mają w całym świecie ustalona markę.

Ceny od 54 gr do 2,20 zł łącznie z dodatkami.

31 Loteria Państwowa

(Nieurzędowa i bez gwarancji).

W dziesiątym dniu ciągnięcia 4 klasy wygrane padły na numery następujące:

CIĄNIENIE PIERWSZE

Po 200 zł na numery:

104 25 201 97 412 1503 700 2225 54 561 066
841 83 974 3009 190 518 938 4142 64 446 590 822
44 78 000 90 5808 6040 155 251 85 468 774 7602
831 945 8677 716 814 938 0194 247 320 446 68
918 10187 11292 321 741 98 12481 544 723 830
900 990 13015 319 60 78 449 638 880 922 14172
526 754 71 826 15056 380 436 53 557 905 25
16003 391 457 78 598 834 44 17063 223 361 88
497 645 842 18407 64 567 616 35 76 19055 304 64
74 98 479 748 54 855 59 942 20180 387 567 644
787 813 21010 160 296 707 815 23 941 22412 15
955 22061 95 374 648 97 864 24262 441 632 831
25112 396 568 69 95 795 26387 688 720 27748 92
878 28536 29085 111 482 560 677 860 935 30062
430 599 808 31236 72 522 608 75 987 32047 54
57 170 301 785 880 921 33185 2200 74 83 385
593 782 902 32003 332 437 08 80 504 56 35312 25
460 812 971 36069 96 129 550 651 88 721 814
998 37028 131 94 208 50 692 757.

38204 87 280 635 46 56 783 84 829 39083 485
852 72 40145 48 451 645 41099 387 414 88 95 528
552 701 42136 938 43996 44074 77 314 452 671
720 812 45134 58 911 46087 186 224 25 45 605
740 72 96 47058 317 99 587 690 938 65 49431
650 781 49063 264 366 82 548 613 87 710 40 46
61 50173 418 535 89 51198 266 421 935 52714
812 80 53027 113 52 311 37 474 524 77 694 719
849 982 54329 80 629 55102 353 487 683 842 51
56158 62 230 437 61 528 45 699 728 57040 244
533 608 67 58193 346 751 973 59009 70 114 251
400 39 00 94 663 776 60071 83 558 61440 570
62403 89 081 715 63 875 97 63150 56 60 86 353
412 626 64 64504 93 65188 219 33 712 805 60707
906 74 67689 821 68201 18 62 316 86 421 87 646
49 810 65 918 80 69322 476 509 80 70352 429 72
76 77 84 571 92 905 71093 280 403 587 783 861
913 72161 233 84 350 746 72036 153 522 664 826
54 969 74471 586 77 969 75316 462 543 675
7422 880

76115 34 404 36 552 56 77130 288 628 54 811
78103 316 403 23 586 643 77 79191 559 635 913
80684 802 27 45 86 81193 521 877 82077 585 705
74 986 83001 817 97 84433 883 937 85119 57 202
86019 220 561 660 733 87176 301 473 920 88035
239 495 755 89219 70 568 818 52 976 90426 526
655 91124 89 722 39 963 92155 70 346 457 95
693 620 24 78 777 884 978 82 98083 145 224 513
658 94419 93 999 637 50 95473 96116 55 59 203
66 435 43 708 14 98 892 970 97002 15 465 739
835 98031 357 616 100439 59 521 70 87 697 709
824 60 86 101160 63 414 553 896 969 102018 145
601 868 978 103000 269 425 76 775 92 983 104093
101 31 487 001 730 898 58 69 105036 252 480 615
106550 683 843 986 107009 118 37 376 529 38
876 967 108048 633 434 72 668 109139 218 523
878 110211 79 402 111093 177 250 586 692 369
85 944 112341 465 94 658 99 925 113307 465 962
140006 88 206 41 392 513 700 45 866 112552

348 926 116053 157 298 117660 816 118320 482
642 722 901 119350 584 612 951 74 120230 301
78 414 96 533 861 121071 80 328 43 475 605
120571 141 406 49 774 836 958 123193 208 559
780 76 86 962 124109 35 493 985 125021 33 486
693 126124 219 303 44 840 952 127002 34 228
128502 47 46 892 129337 407 553 709 130018 361
552 53 785 930 131048 551 759 883 132013 133
306 474 555 132008 43 132 521 648 134012 320
88 758 876 135010 97 259 61 405 43 648 998
136159 244 445 137388 138012 175 885 139371
727 958 140032 563 141028 269 495 543 633 796
879 142006 74 130 228 800 143045 227 325 449
929 144031 606 758 78 830 145138 243 418 690
952 146009 36 72 699 747 863 147020 266 682
908 148013 161 97 314 870 961 149067 150284
262 615 56 806 934 151016 38 197 256 60 342 630
754 87.

152099 264 72 772 810 30 153113 28 49 90 520
749 154110 98 204 9 684 766 816 39 155084 240
156084 240 156028 157245 384 526 653 64 793
844 903 41 158018 70 190 346 834 915 159000
375 484 597 857 160000 28 48 169 242 76 328 89
545 798 885 161209 380 421 992 162038 44 443
603 828 52 70 981 163000 308 746 164202 423 851
80 165050 56 136 235 98 313 408 549 953 166333
927 168121 311 544 74 169015 173 231 419 805
170000 157 800 85 171084 546 70 930 34 172042
570 910 173376 477 97 533 683 907 38 99 174088
132 391 402 47 868 175245 349 623 708 848
176378 546 93 759 804 34 177073 854 577 602 729
80 827 178079 133 295 433 79 603 97 744 59 77
179288 89 92 518 647.

CIĄNIENIE DRUGIE

Po 10.000 zł na nr. nr.: 21894 22450 116472
172202 178755.
Po 5.000 zł na nr. nr.: 2394 160096.
Po 2.000 zł na nr. nr.: 16029 17952 31077
44106 46523 68278 78860 95261 98409 110555
118328 139536 143249 154493 157265 105893
169466.
Po 1.000 zł na nr. nr.: 1700 4124 13497
23020 26707 27625 90820 34847 34936 35239
43193 44682 45364 47079 50135 51235 52754

57326 71885 82214 84449 84972 97362 99631
100713 104803 105188 107028 116102 116495
119307 119972 124031 125829 131731 138244
151374 151961 154384 161295 166114 174676
174990 178167.

Po 200 zł na numery:

213 42 377 875 1190 324 81 605 13 908 52 58
2040 424 25 696 3165 226 439 615 55 829 70 5066
123 247 515 612 783 956 5599 774 6150 98 236
389 507 86 713 56 7155 8142 232 397 411 31 612
9029 135 227 97 514 49 614 833 920 10148 71
125 66 97 579 11078 466 797 12003 285 512 852
14540 99 704 12 865 90 15078 561 631 842 16112
357 71 907 17240 376 465 698 769 79 965 18340
489 841 19199 288 610 20 25 738 956 20596 601
791 21087 93 211 345 67 456 648 820 22256 60
323 35 23057 119 762 837 976 24011 196 305 626
33 719 809 25397 456 90 543 743 832 93 942 99
26118 273 539 651 877 27394 471 75 28044 92 340
420 579 755 97 806 87 29078 252 413 857 917
30056 319 436 58 557 880 31024 238 367 448 506
909 32628 948 66 33173 89 600 789 843 98 34402
684 726 29 71 35415 651 84 811 36427 595 621
38 89 765 952 74 37129 357 499 631.

38111 244 545 658 86 986 39047 380 660
757 40075 618 50 60 750 874 929 41038 247
397 575 93 659 875 42445 579 781 43079 235
72 74 626 710 953 41236 49 67 300 29 453
757 852 935 45246 301 761 987 46137 212 93
94 448 992 47045 499 694 714 20 54 878 98
48139 302 52 64 436 868 952 89 49052 113 100
509 723 97 50074 214 20 28 36 410 528 658 82
843 51713 865 986 52246 568 709 35 69 53212
37 46 75 301 504 48 855 961 54009 150 333 300
983 85 55027 131 393 403 557 60 922 56205 25
389 443 67 605 893 954 57090 206 369 767 854
58190 236 329 552 615 35 84 59230 362 600
840 60619 61022 168 335 429 516 612 62052 76
106 29 41 211 83 370 579 712 23 73 952 63176
231 985 64100 372 586 65048 79 110 782 66283
460 742 873 67460 75 682 846 52 951 68125 37
206 38 405 764 871 960 72 69093 189 353 417
26 45 731 65 892 921 59 70102 200 80 95 506
696 71245 503 11 643 379 72228 95 493 560
895 96 73456 724 74196 708 896 988 75129
458 528 30 824 43.

76031 33 106 448 651 812 89 77494 78213
369 572 771 830 918 79349 454 521 40 86
80125 636 766 964 81041 349 490 581 93 654
771 911 56 82111 323 658 861 83322 419 621
41 84160 497 634 736 925 76 85247 66 309 76
99 411 873 86275 97 458 564 65 774 87428

LOSY

do I klasy 32 Loterii Państwowej
sa już do nabycia w mojej kolekturze
uznanej w całej Polsce za jedną z naj-
szczęśliwszych.

Stefan Centowski
Poznań, n'ac Wolności 10.

ng 4008

699 829 35 88714 89197 457 506 90369 638 782
948 73 91091 169 341 405 25 740 79 921 92198
217 23 54 866 906 93015 175 244 99 564 94072
322 567 631 732 91 941 79 93 95077 108 777
947 99050 64 182 314 751 71 963 97222 28 314
707 923 93083 283 402 80 559 769 99163 98
213 952 100031 242 397 600 818 101324 951
102002 369 703 41 80 103126 574 814 104210
87 370 961 105142 214 16 81 335 68 465 506 7
53 684 797 106371 835 979 107010 50 261 379
513 789 880 99 934 108294 317 477 661 778
109189 259 334 44 811 930 110056 386 591 797
111226 380 459 566 112402 47 54 788 969 71
113029 47 915 91.

114154 68 308 64 433 669 702 843 115004
55 133 312 84 621 903 116098 256 329 888
117328 634 119453 571 92 898 788 97 119071
521 54 704 913 120539 626 755 972 121221 449
66 99 534 697 931 122034 674 123182 234 371
623 918 124110 282 301 519 707 848 914
125007 303 65 605 41 126187 361 528 618 50
788 127251 415 570 83 99 617 816 4 128107
370 451 534 724 129131 339 64 467 609 130182
790 893 131022 250 398 825 132008 62 88 398
533 60 415 704 813 62 958 80 133088 190 381
506 676 782 926 134038 67 127 85 371 135082
598 136057 443 80 861 957 137019 182 352
473 586 769 82 138045 74 98 169 338 555
139224 26 900 140054 245 732 826 985 141078
716 71 142198 644 761 805 143101 90 282 541
858 144083 958 90 145070 76 209 309 415 576
662 146218 564 97 994 147337 526 601 823
148048 71 218 56 457 75 837 54 149014 64 81
150 697 70 88 787 96 150116 151699 763.
152321 611 52 395 153253 609 154030 226
458 688 155039 223 70 545 644 885 156022 56
953 157281 364 82 158013 81 140 360 541 54
700 940 80 159028 335 816 160172 266 426
161105 33 365 716 162045 135 384 765 986
163161 36 321 655 881 981 164313 430 46 791
811 165019 182 390 487 684 924 56 166221 489
571 774 89 844 920 79 167005 248 317 27 588
800 897 168025 610 786 169120 253 409 529
99 877 78 170250 372 416 515 91 95 985
171037 80 226 63 92 425 28 77 619 908 172091
274 325 80 760 173112 62 226 63 551 820
174068 70 334 513 28 693 850 175100 295 592
978 977 176156 455 177088 175 296 35 574
178383 696 98 942 179602 61 63 929.

CIĄNIENIE TRZECIE.

Pr 200 zł na N-ry:

1 348 488 591 341 1270 365 891 2140 69
554 905 53 72 82 3032 112 23 35 329 64 509
998 4150 643 5235 575 673 8001 114 74 351
454 59 521 39 7087 181 248 78 993 8445 400
893 71 713 850 9243 50 835 10004 907 914 90
716 11197 299 498 776 92 12529 638 904 90
040 23 12980 109 80 641 11100 12 81 470 870
795 900 019 15218 467 299 898 618 10910 410
08 518 601 800 17051 951 991 638 999 10920
518 10921 780 001 95 90000 228 992 50 704
501 888 21115 901 250 51 781 91 902 992
22391 403 99 579 670 23150 71 306 549 712 983

LOSY DO 1 KLASY

32 LOTERJI są już do nabycia
1/4 = 10 zł w kolekturze szczęścia
Juljana Langer, Poznań
w 31 loterii padły u nas 3 główne
wygrane po 100.000 zł

ng 4667

95 24017 89 123 461 507 59 926 48 25118 53
421 745 88 933 29196 982 81 27256 59 61 71
312 40 484 541 603 849 28132 978 97 605 922
93 29130 662 92 773 94 828 30270 546 71
31004 316 576 995 32065 129 37 415 587 91
687 734 816 835 33206 17 393 518 602 78 797
34180 202 338 513 611 39 800 35191 585 691
97 764 990 36173 212 609 718 17232 478 820.
38068 447 39125 67 765 835 40631 760
813 41427 60 821 32 941 42054 116 77 254 362
509 706 67 43053 236 480 533 35 632 700 989
44163 89 326 401 632 48 78 890 965 45145 284
88 46447 756 47168 669 48296 5. 638 78 886
88 4936 414 507 50006 281 491 727 832 832
963 51194 207 90 671 710 888 918 52147 81 470
576 53042 105 290 342 44 49 526 730 59 66
931 70 54029 149 341 742 55024 49 158 83
301 55 544 601 56 72 776 91 56118 316 492 874
57031 129 481 521 673 715 44 58189 208 38 98
517 691 978 53087 217 300 8 78 469 906
60036 197 581 385 887 980 61140 42 950 62048
51 196 565 752 63045 297 64067 147 734 97
806 26 65092 139 429 748 66146 223 516 889
908 67007 76 313 401 11 530 886 23 68063 630
770 994 69017 23 185 247 350 672 70001 122
67 89 239 743 48 847 950 58 71582 860 72061
106 237 415 564 850 52 64 964 73196 521 893
74041 485 823 948 75016 129 298 324.

76539 845 932 77031 108 274 851 78071 630
44 726 97 70063 281 378 502 672 904 80258 438
515 17 59 81039 286 314 510 90 729 86 808
46 915 82106 27 556 686 792 32825 366 92 476
88 94 97 898 84164 273 370 488 551 627 37
85146 259 957 86065 195 336 779 982 982
87152 559 70 700 56 59 60 88011 70 99 115
382 432 688 845 89192 644 708 871 980 90339
448 731 992 91099 351 514 92370 488 576 87
93220 21 95 308 434 67 94704 58 71 95110 347
498 524 32 640 953 89 96260 448 544 626
97195 377 726 850



Dnia 13 stycznia 1935 zgasł, ś. p.

Ks. Antoni Stychel

Prałat domowy Jego Świątobliwości, Prałat-Prepozyt Kolegiaty Poznańskiej, Proboszcz Parafji Farnej, b. wicemarszałek Sejmu i Senatu.

Obywatelstwo miasta Poznania zachowa w trwałej pamięci niestrudzonego bojownika o niepodległość, obrońcę sprawy Narodu Polskiego, najlepszego patriotę, namilszego duszpasterza, wytrwałego działacza społecznego, męża dobrze zasłużonego Ojczyźnie, Kościołowi i Miastu.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski i Rada Miejska w Poznaniu.

ng 4977



Dnia 16 stycznia 1935 r., zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona, nasza najukochańsza matka, babka i prababka, ś. p.

z Apolinarskich

Marja Matuszewska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19. bm. o godz. 3,30 po południu z domu żałoby, Warszawska 6

ng 4989

Strębskany
mąż z dziećmi i wnukami.

Września, Ostrów, Poznań, Tuchola, Gozdowo.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Organizacjom i Stowarzyszeniom, Panu Naczelnikowi i Pracownikom U. P. Poznań 1, Chórowi, Krewnym, Przyjaciolom, Kolegom i Znajomym za tak liczny udział w pogrzebie, nadesłane wieńce i kwiaty oraz za okazane nam dowody współczucia, z powodu zgonu ukochanego męża i ojczulka, ś. p.

Franciszka Palczewskiego

składamy na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

zg 10 191

Żona z dziećmi.

Poznań, 16. I. 1935.

SPRZEDAŻ POINWENTUROWA

Pozostałe zapasy z sezonu jesienno-zimowego konfekcji damskiej, męskiej i dziecięcej wyprzedajemy za każdą możliwą cenę.

Posiadamy na składzie:

- Płaszcz damskie z futrz. kołn. od zł 1950
- Płaszcz męskie od zł 900
- Kurtki (jupy) od zł 750
- Płaszczki dziecięce od zł 600

Na wszelkie inne towary jak: jedwabie, wełny, płótna, stołowe, firany, trykotaże, artykuły damskie i męskie udzielamy podczas tej sprzedaży przy zakupie gotówkowym

Pg 2 267/8-3,13/4

10% rabatu

Specjalną uwagę zwracamy na okazję zakupioną partję materiałów prawdziwie bielskich w najlepszym gatunku w cenie zł 16⁵⁰ za metr.

Zadziwiająco tanio!

ubranie na miarę z materj. bielskich od zł 70,-

R. C. Kaczmarek

Dom
Konfekcyjny

Poznań, Stary Rynek 98/100.

Spółc. magazyn białawców: ul. Nowa 3. Filja Gnieźno: Rynek 2.

Hacze i ocyle
Podkowy i podkowce
Kowadła i imadła
Narzędzia rzemieślnicze
Osie do wozów
Kufle do węgli
Wagi decymalne
Druł do prasów, słomy
Gwoździe i tańcuchy
Śruby i nitki
Wkrętki i zatyczki
Żelazo sztabowe
polecą korzystnie
JAN EIERLING
Skład żelaza
Poznań, Szkolna 3.
Tel. 35-43. ng 4644

Idąc na **BAL** pamiętaj, że powodzenie w tańcu zapewni Ci **DINOL** — płyn od potu.
Tg 18

Zaprowadzoną hurtownię kolonialną

w mieście powiatowym sprzedam korzystnie. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zg 10 179

Lokal handlowy

plac Wolności 5, parter, 2 wielkie okna
wystaw., do wynajęcia. Pg 227-3,16

„CHODORÓW”

Spółka Akcyjna dla Przemysłu Cukrowniczego w Chodorowie podaje do wiadomości swoich Akcjonariuszów, iż wypłatę uchwalonej przez Walne Zgromadzenie Spółki z dnia 29 listopada 1934 roku — dywidendy za rok 1933/34, a mianowicie po zł 12,— za każdy kupon oznaczony numerem 14, tak I jak i II emisji, uskuteczniąca będzie począwszy od dnia 1 lutego 1935 r. Powszechny Bank Związkowy S. A. we Lwowie — w sposób następujący:

Każdy Akcjonariusz winien przedłożyć wraz z kuponami numeryczny ich spis (w porządku liczbowym) w 3-ech egzemplarzach wraz z podaniem imienia i nazwiska akcjonariusza. — Dwa egzemplarze spisu kuponów wraz z kuponami pozostają w Banku który sprawdzi numery kuponów wraz z załączonymi wykazami; trzeci egzemplarz spisu kuponów potwierdzony przez bank, otrzymuje akcjonariusz z potwierdzeniem ilości złożonych kuponów i kwoty na jaką one odpowiadają. — Walutę należną otrzyma akcjonariusz za ponownym zgłoszeniem się w tymże banku na trzeci dzień po złożeniu kuponów.

Równocześnie uwiadomiamy się, że obecnie dalszą wymianę akcji markowych na złotowe oraz pobór złotych darmowych II emisji, przeprowadza Bank Gospodarstwa Krajowego. Oddział we Lwowie, który również wypłaca dotąd płatne kupony od tych wymienionych akcji.
Chodorów, dnia 12 stycznia 1935 r. Pg 2091-62,1

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmują się do godz. 11,30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmują się do godz. 11,15.

1 KAMIENICE
dochód 16 000 sprzedam 85 000, wplaty 60 000 oraz
Dom — willa
Toruńska 19, sprzedam korzystnie. zdg 45 982
Nowy dom
kupie wplaty 80 000 — 100 000. — Pośrednicy w czynności. Oferty właścicieli upraszam pod Kurjer Poznański. zdg 46 243

Kamienicę
pięciopokojową przy tramwaju 18 000. Gruszczyński, Poczta zdg 46 428

Kamienicę
nowoczesną bezpodatkową Poznań, dochód 11 000 okazynie sprzeda właściciel. Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 380

7. SPRZEDAŻE
Pianino
zagraniczne tanio. Strzelecka 26 im. 8. zdg 46 395

Urządzenia
składowe każdej branży tanio. — „Używany Sprzęt”. Mickiewicza 15. zdg 46 240

Pianina Bettinga
najlepsze wykonanie, długoletnia gwarancja, niskie ceny, dogodny warunki już przy wplatce 300 złotych dostarcza Kwiatkowski, Bronisława Pierackiego 14. dg 661

„Alfa” Szkolna 10
narożnik Jaskółczej
na bal biżuterja
klamry, klipsy, kwiaty, maski, puderniczki
dg 654

Pianino
krzyżowe tanio. Dąbrowskiego 65, III., prawo. zdg 46 390

Forteriany
używane od zł 300 na dogodnych warunkach spłaty. B. Sommerfeld, skład fabryczny. Poznań, 27 Grudnia 15. ng 4835

Wspólnika
przyjme wzgl. sprzedam dobrze zaprowadzoną kolonialkę z całkowitem urządzeniem obszernym mieszkaniem na prowincji do objęcia 2 000. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 330

ORYGINALNE PROSZKI „MIGRENO-NERVOSIN”
R.M.S.W. N: 1599.
ZN. Z **KOGUTKIEM**
JAKO ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE ZASTOSOWANIE:
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGJA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEZIĘBIENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE, KOSTNE i t.p.
ŻĄDĄCIE W APTEKACH PROSZKÓW ZEZN. FABR. **KOGUTKIEM** W ORYGINALNEJ OPAKOWANIU PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU
ng 4 614

„HAFTOPLIS”

wykonuje mierzke, okretke, dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekatoryzowanie, hafty, monogramy, arcze gimnazjalne obciążanie guzików, nadrabianie stóp, podnoszenie oczek terminowo — najtaniej
STARY RYNEK, wejście Wiankowa, filia św. Marcina 27 i Romana Szymbalskiego 1.
Pg 8591-50 60

W GDYNI

w centrum, skład z urzędz. na porcel., zegarmistrz., radjoapar., cukry, czekol. od zaraz. Zgłoszenia z podaniem gotówki: **Gdynia skrzynka poczt. 43.** zdg 10 190

Tajemnice piękności z Hollywood

Nieznacne trick'i przyczyniające się do piękności gwiazd.

Słynne gwiazdy ekranu stosują wiele małych trick'ów by podnieść swą urodę. Naprzykład oczy można uczynić znacznie bardziej kuszącymi, o ile się zanurza małą szczoteczkę w wazelinie i starannie nią pociąga brwi od środka twarzy. Rzęsy mogą także być przyściemnione i wydłużone przez codzienne szczotkowanie ich wazeliną, i oczywiście nos również nie powinien mieć najmniejszego śladu polysku. To jest powodem, dla którego gwiazdom ekranu zależy obecnie na „niewchłaniającym” pudrze. Zwykle pudry zapobiegają tylko polyskowi nosa na parę minut, ponieważ wchłaniają naturalną wilgoć skóry i tworzą błyszczącą masę. Puder sam się świeci. Lecz chemicy odkryli, że przez zmieszanie pudru z Pianką Kremową, staje się on „nie wchłaniający”. Ten sposób jest obecnie opatentowany przez firmę Tokalon. Puder Tokalon nie wchłania wilgoci skóry. Dlatego nadaje on Pani delikatny, aksamitny wygląd, niczem kwitnąca brzoskwinia. Trzyma się on pięć-krotnie dłużej, niż inne pudry — nawet pomimo działania wiatru, deszczu lub pocenia się. Puder Tokalon jest jedynym pudrem do twarzy, który zapobiega brzydkiemu polyskowi na cały dzień — i sam się nie świeci.



3. Co 15/33. **Postanowienie.** W sprawie odroczenia wyplat majetności Lugowiny w uwzględnieniu wniosku dłużniczki Anny Giesowej — uchyla się postępowanie wdrczone wyrokiem tut. Sądu z dnia 3 czerwca 1933 r., którem udzielono dłużnicze odroczenia wyplat po myśli art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 23 sierpnia 1932 r. (Dz. U. R. P. nr. 72 poz. 652) i postępowanie to umarza się po myśli art. 43 p. 2 ust. z 23. VIII. 1932 r. Środa, dnia 10 stycznia 1935 r. **Sąd Grodzki w Środzie.** ng 4561

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu, rewiru IX, mający kancelarię w Poznaniu przy ul. Poznańskiej 58a, na podstawie art. 602 kpc., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 18 stycznia 1935 r. o godz. 10 przy ul. Gąsiorowskich 6, w składnicy spedycyjnej Gustaw Kaweckiej, odbędzie się licytacja następujących ruchomości:

5 dywanów perskich, 1 pluszowy za cenę szacunkową 4.019,— zł, 6 obrazów (1 olejny aut. Popiela) tytuł: pej-saż górski Tatry, 5 obrazów (malarza amatora) za cenę szacunkową 1.680,— zł, pokój męski, salonik, stółik na kółkach, kilkanaście lamp, radjo-aparat, biurko, garnitur na stół i wiele innych rzeczy za cenę szacunkową 5.228,00 zł.
ng 4562

Przedmioty oglądać można 30 minut przed licytacją.
Jan Bartkowiak, Komornik Sądu Grodzkiego.

Drogerja
Istniejąca 35 lat, dobrze zaprowa-
dzone ze stała klientela i do-
stawcami oraz bogatą okolicą w
mieście pow. gdzie jest gimnaz-
jum z powodu zmian rodzinnych
do sprzedania. Do objęcia po-
trzebna kwota od 13-15 tys. —
Łaskawe oferty kierować do Ku-
rjera Poznańskiego pod
zdg 45 222

Pianino
krzyżowe, niemieckie sprzedam.
Stary Rynek 76, mieszkanie 3.
zdg 46 415

Nowa
maszyna do szycia, rower chlo-
piący, stary gramofon. 27 Gru-
dnia 15 Firma Guma.
zdg 46 416

Fryzjerskie
szafka umywalki sprzedam —
Matejki 38, m. 2. zdg 46 432

Peruki
teatralne sprzedam. Wierzbiciec
37a fryzjer.

Fiecyk
przenośny majolikowy „Juno“
jak nowy korzystnie. Gaertig,
Cieszkowskiego 3, 11-1.
zdg 46 381

Czarna
suknia wizytowa-wieczorowa —
prawie nowa, szczerą, pantofle
nowe atlasowe nr. 36, Mickiewi-
cza 21/25 m. 6 od 3-6.
zdg 46 325

Dobrze
prosperujący skład rzeźnicki —
urządzenie mieszkanie sprzedam.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 46 421

Dobrze
prosperujący skład kolonialny,
magiel, pokój zaraz sprzedam.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
zdg 46 420

Młyn motorowy
w mieście w pełny młaz w po-
wodzie stosunków rodzinnych na
sprzedaż. Zgłoszenia do Ku-
rjera Pozn. zdg 46 533/4

Parcelę
Wielka ilość parceli w całość
lub częściowo w dobrym położe-
niu, przedłużeniem ul. Dąbrow-
skiego korzystnie sprzedam. Wa-
raczewski, św. Marcin 40, restaura-
cja ng 4888/9

Mebie
najtaniej poleca
Baranowski
Poznań, Podgórna
13
Pg 2 051/2-48.1

Dom
nieukończony sprzedam. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 46 584/5

Dogi
młode, czarne sprzedam. Dę-
goszcz, Kozińskiego 10,
ng 4976

Singera
wpuszczana, oświetleniem — za-
pędem elektrycznym okazynie.
gabinet
miski — piękny, — dobrze
utrzymany.

Wielka 20
Okazyjny Skład. zdg 46 437

Maszyna
(szczerą) prawie nowa. Marcina
16/17 m. 9 zdg 46 459

Jadalnie
sanki konno, powózka samojazd,
sypialnie klubowy garnitur, róż-
ne meble lustra obrazy bardzo
tanie. K. Jankowski, Zwierz-
wiecka 7. zdg 46 455

Tapczany
fotele, leżanki, najkorzystniej u
fachowca. Wrocławska 13.
zdg 46 450

Skład
kolonialny Dąbrowskiego 2 pokoje
sprzedam. obięcie 2000 Garn-
carska 2 telefon 1891
zdg 46 447

Skład
kolonialny centrum, mieszkaniem
sprzedam. Wskazę Kurjer Pozn.
zdg 46 446

Hurt Porcelany
Szklę — Noży i widelcy
— **Komp'etne wyprawy**
Poznań — Wroniecka 24, sprze-
daje najkorzystniej i najtaniej.
zdg 46 523

Całkowita wyprzedaż
reszty mebli z Masy Upadł ościo-
wej f-my „Dob” po cenach re-
welrycyjnie niskich. Zgłoszenia
Dąbrowskiego 83,85 w godzinach
od 12. zdg 46 470

Drogerja do sprzedania
Pięknie urządzone drogerja w
Krakowie korzystnie do nabycia.
Zgłoszenia: Kraków, Biuro orlo-
wej Roth, Tomaszka 15 pod dro-
gerja.

Skład
maki i t. p. towarów na ślasku
wraz z mieszkaniem na sprzedaż.
Pozatem powierza się hurtowną
sprzedaż maki. Do objęcia po-
trzebna 7000 zł. Zgłoszenia Ku-
rjer Poznański ng 4982

Mięcie
szpica, czysta rasa na sprzedaż.
Madalińskiego 5 m. 23. zdg 46 550

Pianino
Wierzbiciec 11, m. 13.
zdg 46 533

Obrus
ręcznie lniany oraz inne, inle-
nowy okazynie. Józefa 9 — 2.
zdg 46 531

Fryzjerskie
mieszkaniem sprzedam. Adres
Kurjer Poznański zdg 46 321

Kolonjalne
maszlem, mieszkanie tanio. —
Adres Kurjer Poznański
zdg 46 518

Wyprzedaje
używane kanapy, szyćonierki,
szafy, bufety, lustra, biurka.
Zydowska 5. zdg 46 512

Skład
urządzeniem dużym pokojem ko-
zystnie. Dąbrowskiego 56, ar-
tykuły meskie. zdg 46 530

Karakułowe
futro nowe. Ratajczaka 26 —
pierwsze piętro. zdg 46 495

Pianino
lornetkę Zeissa, obrazy pierwszo-
rzednych malarzy polskich. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 46 477

Kasa
dobrym stanie na sprzedaż, duże
lustro szafowe. Adres Kurjer
Poznański zdg 46 473

Harmonjum
180 zł sprzedam. Kościelna 4,
m. 9. zdg 46 507

Wiatrówkę
skórzany tani sprzedam. Miel-
żyńskiego 25 a. 7. zdg 43 593

Futro
męskie zupełnie nowe 120. Miel-
żyńskiego 25 a — 7 zdg 46 502

Materiały
ubranowe granatowy — sporto-
we, bielskie tani sprzedam. —
Mielżyńskiego 25 a — 7.
zdg 46 501

Maszynę
pisania sprzedam. Marcina 15—5
zdg 46 466

Fryzjerzy
żelazka ruch. Deuss para 16,80;
Fony Radioluxy, Maszynki e-
lektryczne, brzytwy, nożycki,
niezrównane poleca okazynie
Wenzlik, Aleje Marcinkowskie
go 19. zdg 535

Skład
kapeluszy damskich korzystnie
zaraz. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 46 538

Platformę
wózek na 15 centnarów sprze-
da korzystnie. Strzelecka 15. Cie-
śnik. zdg 46 564

Skład kolonialny
zaprowadzony masłem mieszka-
niem sprzedam. Wskazę Kurjer
Poznański zdg 46 537

Pokarm tłuszczowy
dla ptaszków
w ziemie. Mała porcja z karmni-
kiem 90 gr, duża 2,50 zł. Licz
Ochrony Przyrody, Poznań, Sło-
wackiego 4/6. zdg 46 556

Ledownię
elektr. najnowsza większych roz-
miarów sprzedam bardzo tanio.
Zgłoszenia Kurjer Poznański
dg 782

Samochód
ciężarowy, trzytonowy Ford —
wzrost, podwozie, stan pierwszo-
rzedny sprzedam okazynie. —
Zgłoszenia Kurjer Poznański
dg 781

Parcelę
przy Focha z koncesją i ma-
teriałami budowlanymi. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 46 605

Sprzedam
dobrze zaprowadzony skład kane-
luszy damskich. Oferty Kurjer
Poznański zdg 46 598

2. PIENIĄDZ
5 000,—
I. hipotekę dobry procent po-
szukuje. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 46 587

Pożyczkę
15—20 000 zł na nieruchomości hi-
poteka I. miejsce poszukuje. —
Oferty „Par.” nr. 53,80
Pg 2206 53,80

3. LETNISKA
I UZDROWISKA

Rabka
centrum, pensjonat komfortowy
„Sławomir” pod nowym zarzą-
dem, kuchnia wykwinna, ceny
umiarkowane. ng 4982

4. OSOBISTE
środa
— szukam zstroskany — gdzie
moj znajomy siełża? rzekł prze-
choźca — zapytany — „U Webe-
ra —
ciastka
jedzą! (Nowa 4). ng 4 408

Fryzjer
damski Jan Francuzek, były
pracownik firmy „Stankowski”
obecnie pracuje Aleje Marcin-
kowskiego 7, tel. 33 99.
zdg 46 515

Trwałą
wodną ondulację wykonuje naj-
bardziej najzupełniej Salon de
Varsovie, plac Wolności 13.
zdg 46 573

6. CZENKI
Przysięcina
szatynka młoda lat 22, posiadzie,
poszukuje sympatycznego „owa-
rzanca” na ściele posiadzie. Cel
matrimonialny. Oferty Orędo-
wnik, Poznań zdg 46 205

11. KUPNA
Gabinet dentystyczny
używany kupie. Zgłoszenia do
Kurjera Pozn. zdg 46 130

Prasę hydrauliczną
do wynajmiania oleju kupie na-
tychmiast za gotówkę. Oferty z
opisem — ceną do Kurjera Pozn.
zdg 46 075

Kadzie
od 2 000 — 8 000 litrów kupie.
Oferty podaniem średnicy, wy-
sokości Kurjer Poznański
zdg 46 348

Kupię
motocykl w dobrym stanie now-
szy typ 500. Zgłoszenia K.
Schmidt, Gniezno, Warszawska
37 m. 5. ng 4 897

Stoły
ogrodowe mogą być z parasola-
mi. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 44 957

Kupię
kase National, urządzenie oszkló-
ne nadające się (kapelusze dam-
skie), manekiny meskie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 46 316

Magiel
używany kupie. Oferty Kurjer
Poznański zdg 46 312

Kupię
używaną wiertarkę dentystyczną
dobrym stanie. Poznańska 27a
m. 7. zdg 46 302

Kupię
dwa łóżka używane. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 46 321

Księgarnię
skład papieru kupie. Oferty Ku-
rjer Poznański zdg 46 326

Kaseikę
stalowa duża kupie. Oferty po-
daniem rozmiaru ceny do „Par.”
Al. Marcinkowskiego 11 pod 3,12
Pg 2205-5,12

Kupię
maszynę Singera damska wpu-
szczana za gotówkę. Adres
wskazę Kurjer Poznański
zdg 46 570

14. DO WYNAJĘCIA

2 pokoje
kuchnia. Torajska 10. Osiedle
Warszawskie zdg 45 981

5
pokoje, komfortowe, słonecz-
ne przy Placu Działowym 5, I.
piętro od zaraz do wynajęcia. —
Informacji udziela M. Malinow-
ski, Stary Rynek 57, tel. 11-89.
zdg 46 051

2
pokoje kuchnia w podwórzu. —
Marszałka Focha 63 m. 6.
zdg 46 279

Dwa
pokoje, ogród wynajme. Strzał-
kowski, Ostrówek 16. zdg 45 642

Trzypokojowe
Mazowiecka 5. zdg 45 551

Skład
z przyległym pokojem na pra-
cownie z mieszkaniem zaraz ta-
nio. Czartoria 9, m. 7, od 16—17
zdg 46 402

Czteropokojowe
Chociszewskiego 17.
zdg 46 411

Dwupokojowe
odnowione, parterowe. Grun-
waldzka 5 — 2. zdg 46 338

Czteropokojowe
komfortowe, centr. ogrzewanie
IV p. od kwietnia. Matejki, re-
lefon 6330. zdg 46 418

4
pokoje kuchnia, łazienka od za-
raz. Gospodarz. Lodowa 4.
zdg 46 419

Jednypokojowe
umeblowane, Bosa Nr. Murawski
zdg 46 453

Czteropokojowe
komfortowe, centrum 100,—
dwa łóżka, łazienka, meble no-
wożeńca. Łakomy, Młyńska 4.
zdg 46 445

5 pokojowe
mieszkanie w dobrym stanie do
wynajęcia od 1 lutego. Wiado-
mość Kreta 7 u portjera.
zdg 46 472

2
kuchnia Focha 22 gospodarz.
dg 728

5-ciopokojowe
1. 3. wolne 4-pokojowe 1. 4. wol-
ne. Długa 3 m. 9 telefon 23-16.
Zgłoszenia piśmienne. dg 711

Czteropokojowe
trzypokojowe
dwunokojowe
Zgłoszenia Półwiejska 5, miesz-
kanie 7 zdg 46 400

13. SZUKA MIESZK.

Pokoju
kuchnią. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 46 405

Trzypokojowego
względnie dwupokojowego kom-
fortowego poszukuje urzędnik
państwowy. Małeckiego 15 m. 3.
zdg 46 345

Oficor
poszukuje mieszkania 3—4 poko-
je z wygodami (elektryczne, ła-
zienka) w rejonie Wilda—Debiec
Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 372

6—7
pokoi nie wyżej II piętra możli-
wie ogrzewaniem, spokojnej uli-
cy, dobrym domu szuka pewny
płatnik mała rodzina. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 46 375

Dwupokojowego
szukam, pewny płatnik. Oferty
Kurjer Poznański zdg 46 304

Pokoju
kuchnia okolica Wronieckiej, Zy-
dowskiej. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 46 320

Solidny
płatnik szuka 1—2 pokoi kuchnia
od zaraz. Pośrednictwo, wysłu-
żzone. Oferty Kurjer Poznański
zdg 46 471

Mieszkania
3 pokojowe w śródmieściu po-
szukuje Sztuder, Wielka 6, tel.
59-11. zdg 46 250

Emeryt
policii państwowej szuka 2 po-
koi kuchni wprost do gospodarza
Oferty Kurjer Poznański
zdg 46 463

14. ZAMIANA
MIESZKANIA

Czteropokojowe
Małeckiego zamienie na dwupo-
kojowe. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 46 374

Pokój
kuchnię zamienie na pokój. Oferty
Kurjer Poznański zdg 46 497

15. POKOJE UMEBL.

Mickiewiczza
3. m. 6. elegancki dwuosobowy.
zdg 43 806

Solidnemu
panu. Fr. Ratajczaka 11 a. m. 60
zdg 44 019

Pokój
niekrepujący światło, fortepian
korzystnie. Grunwaldzka 33 — 3
zdg 45 854

Pokój fortepianem
Orzeszkowej 1/2 willa. zdg 46 407

Pokój
śródmieście, duży, frontowy, ume-
blowany, centralne ogrzewa-
nie, wygodny, tylko solidnej oso-
bie. Towarowa 20 m. 3.
zdg 44 975

Dwuosobowy
Matejki 7, m. 8. zdg 46 401

Pokój
Młyńska 12 — 5. zdg 46 403

Czysty, frontowy
mily u sympatycznej rodziny,
elektryczność. Długa 4, m. 10.
zdg 46 408

Ładny
wygodny Kenonwickiej 3, m. 1.
zdg 46 409

Niekrepujący
fortepianem, wygodami. Nieco-
lewskich 2, m. 4. zdg 46 410

Pani
Mielżyńskiego 22. I — 27.
zdg 46 412

Aleje
Marcinkowskiego 1 — 7.
zdg 46 373

Pokoik
Łakowa 7 m. 6. zdg 46 378

Pokój
słoneczny, elektryczność, niekre-
pujący. M... 4 — 1.
zdg 46 383

Pokój
frontowy utrzymaniem bez jedna
dwie osoby. Bukowska 17 m. 6.
zdg 46 384

Centrum
Dwuosobowy, słoneczny 1, 2. —
Skarbowska 18 — 10. zdg 46 388

Ratajczaka
11a m. 02. zdg 46 391

Focha
55 I prawo. zdg 46 397

Pokój
umeblowany niekrepujący do wy-
najęcia od zaraz. Teczowa 10 m.
1 (Lazarz). zdg 46 304

Pokój
pań-panom opieka zaraz. Pięka-
ry 7 — 6. zdg 46 303

Jedno-
dwuosobowy, ładny. Plac Święto-
krzyski 4 I. zdg 46 323

Śniadek
23, m. 3. zdg 46 430

Klatka
schodowa, Strzelecka 26 m. 5.
zdg 46 424

WARSZAWA
6,45 audycja poranna; 12,10
„Nad Styrem i Horyniem” po-
kazanka dla dzieci o Wołyniu, w
opracowaniu H. Ładosza (z pie-
senkami i muzyką) w wykonaniu
Zespołu Niny Mańkiewicz; 12,30
poranek szkolny z filharmonii
Warszawskiej; 13,00 dziennik
podiumowy; 13,05 z rynku pracy;
13,19 d. c. poranna szkolna; 13,55
przebieg tygodnia; 14,45 lek-
cja francuskiego; 17,00 słuchow-
isko, piera Józefa i Mawena p. t.
„Barberina” 18,00 skrzynka
poczтовая; 18,10 „Moje uwagi o
zyczeniu krów zima” — wygl.
p. Marjan Strzeżewski, gospodarz
marjony z Grodzkowską; 18,25
Chór „Dana i Adam” Wysocki
(dyty); 18,45 „Co czytać” (nowe)
skierunek artystyczny — szkice lite-
rackie wygl. dr. Tadeusz Mako-
wiecki; 19,00 recital fortepiano
wygl. Ryszarda Wernera; 19,20 fo-
lietony aktualny; 19,30 piosenki
(dyty); 19,50 wiadomości sporto-
we; 20,00 koncert symfoniczny z
Filharmonii Poznańskiej. Wyko-
nawcy: Orkiestra Symfoniczna
pod dyr. Zygmunta Łatoszew-
skiego i Zdzisław Jahnke (skrzyp-
ce); 20,55 dziennik wieczorny;
20,55 „Jak pracujemy w Polsce”;
21,00 d. c. koncertu z Poznania;
21,45 „Skutki walki z religią” —
wygl. ks. Michał Klepac; 22,00
koncert reklamowy; 22,15 muzy-
ka taneczna z dancinzu „Para-
dis”; 22,45 rozmowy z angielski-
mi śmiechaczami P. R. — popro-
wadzi dr. Tadeusz Orłowski; 23,05
l. c. muzyki tanecznej.

POZNAN
Czwartek, 17. 1. 1935 r.
Poznań — 18,00 „Z nad krawe-
dziej”; 18,10 w skrzynka rolnicza;
18,25 pieśni w wyk. A. Ruckwa-
berówny (sopran); 20,00 koncert
symfoniczny w wyk. ork. symf.
Z. Jahnke (skrzypce); 20,45 (W)
21,00 d. c. koncertu symf. 22,45
„Ty mnie nie rozumiesz” tarto-

Dwuosobowy
Łakowa 16 — 9. zdg 45 812

Panience
Romana Szymańskiego 9 — 6.
zdg 46 443

Czysty
słoneczny, Kraszewskiego 24. 8.
zdg 46 440

Centrum
elektrycz. centr. Wrocławska 4, m. 7.
zdg 46 438

Używalnością
kuchni. Gasi. rowskich 9 m. 6.
zdg 46 463

Pokój
zaraz Poznańska 21 — 8.
zdg 46 436

Skromny
Wały Królowej Jadwigi 5a, m. 1
zdg 46 456

Panu
pokój. Strzelecka 2, m. 5.
zdg 46 446

Romana
Szymańskiego 9 m. 9. zdg 46 529

Plac Wolności
10 m. 12, 2 lub 1 elegancko ume-
blowane pokoje. zdg 46 525

Młyńska
trzy — dziewięć dwuosobowy.
Pg 2 269-53,82

Skryta 7
m. 7 panom. zdg 46 248

Dwuosobowy
Dąbrowskiego 27 — 17.
zdg 46 544

Kraszewskiego
19 — 7. zdg 46 540

Skromny
wynajme pani. Garncarska 1 —
8. zdg 46 530</



Nie wolno czekać aż będzie za późno

Pani wierzy w siłę swej młodości i lekkomyślnie używa szkodliwych kosmetyków. Zły puder rozszerza pory skóry i przyspiesza jej wiotczenie. Lecz łatwo może Pani osiągnąć piękny mat skóry nie tylko jej nie niszczyć, lecz zachowując jej urok świeżości. Niezastąpiony puder ABARID nie zawiera metalicznych domieszek, natomiast jest sporządzony ze sproszkowanych cząstek cebulek lilii białej. Dzięki temu jest idealną odżywką dla skóry do której niedostrzegalnie przylega

PUDER ABARID PERFECTION

Magazyny
z biurami, mieszkaniami oraz obszernym podwórkiem (placem) nadające się na każde przedsiębiorstwo lub fabrykę od zaraz do wynajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 602

21. LICYTACJE

Lokal licytacji
Wronecka 4 I piętro sprzedaje z likwidacji fortepian, pianino, Express aparat, kase National, wszelkie urządzenia mieszkaniowe, kompletne pokoje jak i pojedyncze meble. Otwarte 8 do 18. Pg 2 272 3 19

22. ZGUBY

Dnia
15 zgubiono na Rzeczpospolitej portmonetkę pieniędźmi, kluczykami. Proszę oddać Szkoła Kopernika, Rzeczpospolitej 9. zdg 46 427

Uniwersytecka
legitymacje 18 195 nazwisko Feliks Kieracz unieważniam. zdg 46 524

23. ROZMAITE

Swetry
pulłowery bluzki sukienki kombinacje itp wykonane, przerabiam tanio „Pricot”. Poczta 23. Pg 2068-1 6

Ekspresdruk
Mielżyńskiego 22 wykonuje wszelkie druki. n 4 518

TEATRY

Poznań, środa, 16. 1.

TEATR POLSKI: — Dziś i codziennie: „Rozkoszna dziewczyna”.

TEATR WIELKI (Opera): „Zemsta Nietoperza”. Czwartek, 17. 1. Koncert symfoniczny.

TEATR WIELKI KONCERTY SYMFONICZNE: VII. Koncert symfoniczny w czwartek, 17. 1. Dyrygent Dr. Zygmunt Latoszewski, scylista Zdzisław Jahnke, skrzypce.

TEATR NOWY: Dziś: — „Po tej i po tamtej stronie”.

Czwartek, 17. 1. „Po tej i po tamtej stronie”.

Piątek, 18. 1. „Po tej i po tamtej stronie”.

Sobota, 19. 1. „Po tej i po tamtej stronie”.

MUSIC HALL STANIEWSKICH: Środa, 16 stycznia: Premiera wspaniałego programu. 2 przedstawienia c 6 i 8,30.

KINA

Poznań, środa, 16. 1.

APOLLO: „Teraz i zawsze”
CORSO: „Złota Maski”
EUROPA: „Romans Mańki”, film wycenny

GWIAZDA: „Czemp”
METROPOLIS: „Miłość dla początkujących”

MOJE: „Bokser i Dama”
ORZEL: W obronie prawa

OSWIATOWE T. C. L.: — 1) „Król to ja”, 2) „Na skraju Sahary”

RENAISSANCE: „A. L. 14 zatonała”
SFINKS: „Kocha... Lubi... Szanuje”

SLONCE: „Przeor Kordeccki Obrońca Człotuchowy”
TECZA-Lazarz: „Cesarzkie Łowy”

TECZA-Wilda: — „Uśmiech szczęścia”
WILSONA: „Plomień”

Lisy
srowce kupuje Królikiewicz, ul. Podgórna 6. Pg 2213-2 24

Wypożyczam
suknie wieczorowe, ślubne, masek. Półwiejska 24/5. zdg 46 254

Pracownia Gorsetów „Wanda”
Gorsety na miarę, Gorsety gotowe. — Pasy do cięży. — Paseczki sportowe. Biustonosze wszelkiego rodzaju. Reparacje gorsetów, katalczaka nr. 27, parter. zdg 46 442

Znana
wróżbiarka Adarelli przepowiada przyszłość z cyfr — kart. — Przyjmuje 10 rana — 9 wieczorem. Podgórna 13, mieszkanie 10, front. zdg 46 453

Bielizniarka
poleca się w dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 426

Wypożyczam
frak, smoki. Dąbrowskiego 50 m. 4. zdg 46 542

Krawcowa
szyje gustownie, tanio. Wszystkich Świętych 6 m 6. zdg 46 465

24. NAUKA

Sierota
wychowanek salezjański zajmie się wychowaniem dzieci — przygotuje do gimnazjum. Miejscowość obojętna. Stanisław Kowalczyk, Kostrzyn, ul. Kórnicka. zdg 46 300

Student
poważny energiczny udzieli lekcji w zakresie 8 klas gimn. Specjalność: grecki, łacina, francuski, niemiecki, polski. Bardzo dobre referencje. Chętnie za pokój. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 45 633

Magister
filozofii rutynowany korepetytor udzieli lekcji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 346

Szkoła tańców
Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 46 371

Nauczycielka
udziela korepetycji tanio. Traugutta 23 — 3. zdg 46 386

Angielskiego
francuskiego, włoskiego udziela praktycznie, teoretycznie tanio osoba wykształcona. Strzelecka 31 podwórce wprost II p. prawo. zdg 46 389

Absolwent
Wyższego Kursu Pedagogicznego udzieli korepetycji. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 492

25. MUZYKA

Lekcyj
gry fortepianowej w przyspieszonym tempie, zrozumiała, dokładna, szybkie postępy i predki, wyuczam kawałków, udzielam tylko poza domem. Cena 1 zł miesięcznie. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 223

Lekcyj
gry fortepianowej udziela dyplomowana nauczycielka muzyki. — Aleje Marcinkowskiego 1. m. 8. III. p. (narożnik) zdg 45 957

Orkiestry
jazzowe dostarcza. Jankowski, Działyski 3. 42 925

Prof. Zellnerówna
dypl. nauczycielka muzyki udziela nowoczesną metodą. Aleje Marcinkowskiego 13 winda bezpl. zdg 44 951

Damski
zespół lub trio potrzebne od 1-go lutego 1935 na prowincję. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 4 984

Skórnik
pierwszorzędny fachowiec, dobry ekspedjent, bezwzględnie rzetelny, zaraz lub później potrzebny. Zgłoszenia z dokładnym podaniem wymagań, upraszam pod zg 10 189 do Kurjera Poznańskiego.

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Rządca gospodarczy
lat 39 długoletnia praktyka w większych wozorow gospodarowanych majątkach, zmieni 1. 4. posade. Dobre świadectwa, referencje. Przyjmie posadę żonatą lub samotną w większym majątku samodzielną lub pod dyktando. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 285

Poszukuje
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 413

Poszukuje
posady pokojowej. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 414

Gospodyni
do prowadzenia samodzielnie domu, zna się na dobrym gotowaniu, pieczeniu, wszelkich zapraw, chowie drobiu i sztynnej bielizny poszukuje posady do starszych państwa lub samotnej osoby. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 46 341

Uczciwy
pracownik poszukuje jakiegokolwiek pracy ewentl. z kaucją. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 396

Zecer - typografista
biedny w swym zawodzie poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera Pozn. pod zdg 46 318

Kucharka
poszukuje posady, dobre gotowanie tylko w lepszym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 353

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem oraz do wszelkiej pr. domowych poszukuje posady od zaraz lub 1. 2. 1935. Oferty do Kurjera Pozn. zdg 46 528

Gorzelnicy
z dobrimi świadectwami szuka posady. Mróz, Tarrowa Górka. zdg 46 555

Gospodyni
poszukuje posady na wieś tylko do samotnego. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 551

Ekspedjentka
branży rzemieślniczej poszukuje posady, miejscowość obojętna. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 531

Panienska
poszukuje posady z syciem. — Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 46 308

Kaucja
kelner szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 305

Panna
lat 34 (była nauczycielka) poszukuje jakiegokolwiek zaufanej posady. Posiada dobre referencje. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 46 324

Krawcowa
stała w dom wychowania dzieci zna wszelką pracę domową szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 332

Krawcowa
samodzielną poszukuje pracy poza dom. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 429

Gospodyni - kucharka
z dobrem gotowaniem szuka posady najchętniej w mieście od 1 lutego lub później. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 289

Ogrodnik
samodzielny lat 31 poszukuje posady majątkowej handlowa z kaucją 500 zł zaraz lub później. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 349/50

Poszukuje
posady, inkasenta dzwornego w Poznaniu z kaucją złożoną w banku. Oferty do niniejszego pisma zdg 46 336/7

Magistra
farmacji dwuletnia praktyka przyjmie posadę, zastępstwo. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 224

Syn ziemianina z Kujaw
ze średnim wykształceniem, po skończonej służbie wojskowej z dwi i pół letnią praktyką rolną poszukuje od 1 lutego lub później małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 45 736

Ogrodnik
pazczelarz, kawaler, 14 lat praktyki ogrodach majątkowych handlowych i zaradczą, wzorowy fachowiec poszukuje posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 344

Dziewczyna
z prowincji uczciwa z dobrimi świadectwami do wszelkich prac domowych poszukuje posady od 1 lutego. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 46 347

Dziewczyna
starsza wiejska z dobrym gotowaniem i do wszystkiego szuka posady do małej rodziny lub 1 osoby zaraz lub 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 370

Gospoia
22 lat, samodzielna, sympatyczna poszukuje posady do samotnej osoby. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 46 377

Posługi
na cały dzień z praniem poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 385

Dziewczyna
do wszystkiego szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 586

Starsza
osoba poszukuje posady w skromnym, uczciwym domu u mniejszej rodziny. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 531

Nauczycielka
młoda, przyjmie posadę w dom, francuski Warunki bardzo skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 494

Książkowa
młodsza, dłuższą praktyką, dobre świadectwa, przyjmie posadę. Warunki skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 483

Kucharka
przychodnia poszukuje pracy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 480

Poszukuje
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 476

Panienska
lepszej rodziny poszukuje posady lepszym domu, zna kuchnię bardzo dobrze i wszelkie prace domowe, w charakterze kucharki i gospodyni, najchętniej do jednej lub dwóch osób. Łaskawe oferty w proszę nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 46 577

Sierota
bez rodziców dziewczynka lat 15, poszukuje pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 572

Młodsza
szuka posady do lekkich prac z gotowaniem zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 603

Urzędnik
gospodarczy kawaler, sześciolatnia praktyka dobrze polecony, szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 597

Posadę
sekretarki przyjmie najchętniej u starszej pani. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 595

Administrator rolny
najlepsze referencje, szuka odpowiedniego zarządu dóbr. Adres A. Nosalewski, Bieganów 12, Secemin Kielecki. zdg 44 162

Zaraz lub później
poszukuje posady magazyniera, woźnego, przedstawiciela lub tem podobne młody, dzielny, uczciwy handlowiec. — Służyć może najlepszymi poleceniami oraz ewent. gwarancją. — Łaskawe oferty i. Kawa Skarszewy (Pom.) ulica Zamkowa 1. zdg 45 927

Uczennica
fryzjerska dobra opulaturka — szuka dalszej nauki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 006

Wiejska
dziewczyna z własną pościelą poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 008

Posługaczka
poszukuje posługi całodzienniej. Łaskawe oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 46 019

Szofer
mechanik kaw. 30 lat poszukuje innej posady od każdego czasu. Referencje jak najlepsze, ostatnie świadectwo 4 lata. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 022

Gospodyni
zarządczyni gotuje doskonale, średni wiek, zdrowa, zaprawia wędliny, konserwy, wypieka ciasta, ostatnio 10 lat w posadzie szuka innej od kwietnia. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 46 023

Dziewczyna
do wszystkiego, świadectwa, poszukuje posady od lutego. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 46 027

Dziewczyna
szuka posady od 1 do 2 do wszelkich prac domowych z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 951

Samotna osoba
nawskroś uczciwa, zaufana z dobrimi świadectwami, ugrasza o posadę samodzielną, względne wynagrodzenie u samotnej, inteligentnej osoby od 15. 1. lub 1. 2. Chętnie wyjazd. Oferty Kurjer Pozn. zdg 45 988

Ogrodnik szofer
samotny, trzeźwy sumienny pracujący znający wszelkie prace, obsługa, centr grzewczą — elektryczności, przyjmie posadę od zaraz tylko z utrzymaniem, podmiejskie także innej pracy. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 241

Lekarz dertwista
kawaler lat 37 z dyplomem zagranicznym, włada językiem niemieckim przyjmie zaraz posadę jako pierwszy asystent lub zastępcę Jankowski, Małeczko 37 m. 8. zdg 44 924

27 WO. NEMIE'SKA

Pokojowa
do dworu szywnym prasowaniem, podanie pensji, kopje świadectw.

Dziewczyna
do kuchni do pomocy gospodyni mogą zgłosić. Oferty Kurjer Pozn. zdg 46 165

Apteka
bydgoska poszukuje rutynowanego współpracownika. Pensja, referencje, wiek do Kurjera Pozn. zdg 718

Panienska
młodszy panu dam posadę — wypożyczeniem 500-700 zł. Póżyczka zagwarantowana. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 406

Posługaczka
Jasna 0/7 — 6. zdg 46 379

Stółow
potrzebny z kaucją 300 zł na prowincję. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 46 313

Księgarz
zdolny, zamilowany (nie ekspedjent księgarski) na kierownicze stanowisko. Zgłoszenia z odpisem świadectw, podaniem warunków Kurjer Pozn. zdg 46 306

Pomocnik
szczęśliwy samotny z kartą rzemieślniczą. Adres Kurjer Pozn. zdg 46 322

Pracza
uczciwa Jezyce potrzebna. Szarmarzewskiego 58 mieszkanie 16. zdg 46 335

Fryzjerska
potrzebna. Polna 28. zdg 46 434

Dzieln
ekspedjentka i czeladnik branży rzemieślniczej potrzebni zaraz. — St. Spychala, Poznań, Wodna 23 m. 3. zdg 46 431

Potrzebny
od zaraz pomocnik do interesu wozowego, kaucja 500 zł, wany rower. Utrzymanie całkowite. Antoni Swoboda, Kazimierz, nowiat Szamoty. ng 4979/80/81

Służaca
do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia Laboga, Stary Rynek 45 w śniadalni. zdg 46 425

Bona
wychowawczyli z odpowiednim wykształceniem, praktyka i władca językiem niemieckim do dwójga dzieci lat 3 — 6 od zaraz potrzebna. Oferty „Haga”. Katowice, Piastowska 9. ng 4975

Stenotypistkę
polsko-niemiecką z znajomością stenografji do biura adwokackiego poszukuje Oferty z podaniem pensji do Kurjera Poznańskiego pod zdg 46 441

Służaca
do wszystkiego lubiąca dzieci. — Stary Rynek 70, skąd torebek. zdg 46 460

Dziewczyna
do posylek w 2-jej 1^o lat od zaraz potrzebne. Majewska, Pierackiego 9. zdg 46 459

Panienska
do obsługi gości potrzebna. Strzelecka 5. m. 2 zdg 46 461

Osoba
która wypożyczy 4-6000 zaprowadzonej f. mie handlowo-przemysłowej otrzymana stała posadę. Gwarancja zapewniona. Oferty Kurjer Poznański zdg 46 458

Księgowy
młodszy, rutynowany zaraz — Szezegółowe ferty Kurjer Poznański zdg 46 457

Panie
które pracowały jako przedstawicielki na gorsety i pasy mogą się zgłosić. Podgórna 13 — 3. zdg 46 454

Młoda
posługaczka praniem. Zacznie 2 parter róg Jasnej. zdg 46 527

Ekspedjentka
biegła obeznana w branży wadająca językiem polskim i niemieckim potrzebna zaraz. — G. Frhorn, cukiernia, Poznań, Pr. Ratajczaka 39. zdg 46 601

Towarzystwo
Ubezpieczeń Wzajemnych na Wypadek Choroby Oddział w Poznaniu pl. Wolności 17 poszukuje zdolnych agentów. Po próbnej służbie stała zaangażowanie z pensją i prowizją. Zgłoszenia osobiste względnie pisemne. Referencje, fotografie. Godz. 9-15 ng 4 985

Panna
pomocnik do restauracji, obsługa 1 200 potrzebni. Zgłoszenia Rybaki 19 — 17. zdg 46 583

Dziewczyna
do posylek potrzebna. C. Janiszewska Nowa 8. zdg 46 409

Fryzjer
dzieln. M. Focha 65. zdg 46 464

2 000,—
poszukuje do pierwszorzędnego restauracji. Wymagane bardzo dobre gotowanie do większego domu. Pensja 50 zł. Adres Kurjer Pozn. zdg 46 479

Kucharka
potrzebna Wymagane bardzo dobre gotowanie do większego domu. Pensja 50 zł. Adres Kurjer Pozn. zdg 46 479

Corzelanowo
szukają zaraz Pisarzowego, poczta Makoszyce, Warunek dobre świadectwa, posada do czerwca. zdg 46 575

Kierownik
nowootwartego lokalu gwarancja 1 000 zł potrzebny zaraz. — Adres Kurjer Poznański zdg 46 569

Służaca
do wszystkiego własna pościel od 1-ego 15 zł Spigel, homonata. Poczta 20. zdg 46 563

Panna
młoda, przystojna do składu i restauracji oraz wszelkich prac domowych z niskim wynagrodzeniem. Zgłoszenia piśm. z fotografią Edward Wykład - Gniew (Pomorze). zdg 45 559

gospodyni
dzieln. sumiennej, wydosk. w gotowaniu, hodowli drobiu, około 30 lat, dobrze poleconej. Winiętowa Niemojewska, Sliwicki-Skalmierzyce. zdg 46 558

29. ROZRYWKA

Kino Oświatowe T. C. L. ul. Marsz. Focha 4
Od środy, dnia 16 b. m. Własta Burjan w znakomitej komedji „Król to ja”

oraz potrzebny film dźwiękowy o kwalifikacji kształcącej „Na skraju Sahary”. dz 729 30

Nowootwarta Restauracja Masztalarska
Masztalarska 5. dawni Jarocki poleca smaczne potrawy i dobre pielegnowane napoje po cenach jak najniższych. Obiady od 80 gr. W obecnym czasie zniżka. Pr 2073-1 26

Śniadaln
Półwiejska 16. Smaczne śniadania — pielegnowane piwa — Wyborowe trunki. Miły pobyt, ceny żnizone. ng 4535

Londyńska
Masztalarska poleca swym bywalcom sympatyczny wieczór. Koncert, gabinety. zdg 46 532

Max Baer
walczy z Prima Carnera w filmie „Dama i bokser” — Kino „Moje” zdg 46 481

Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań, Ostrów Wielkop.

Przedpłata
na miesiąc styczeń 1935 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,14, kwartalnie zł 12,40, za opaską miesięczną w innych krajach zł 0,50. W razie wypalków, sp. wolewanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poćwyciony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25,